

głn

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 4

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERRIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE



KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 915

TELEFONY: KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU
Z KOPALNÍ KRÓL' BIELSZOWICE, KNURÓW

ADR. TELEGR. SKARBOFERME KRÓL. HUTA.

ZJEDNOCZONE FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W MOŚCICACH I W CHORZOWIE

Dostarczają: **CHLOR CIEKŁY, MONOCHLORBENZOL, PARADWUCHLOROBENZOL, SALETRE AMONOWĄ, SALETRE SODOWĄ przemysłową, SALETRE SODOWĄ rafinowaną, SALETRE POTASOWĄ rafinowaną, SALMIK KRYSTALICZNY, SALMIK SUBLIMOWANY, WĘGLAN AMONU, KWAŚNY WĘGLAN AMONU, AZOTYN SODOWY, WĘGLAN WAPNIA strącony, SÓL GORZKĄ techniczną, SÓL GORZKĄ 99·8% farmaceutyczną, KWAS AZOTOWY techniczny i chemicznie czysty, WODE AMONJAKALNĄ chemicznie czystą, AMONJAK SKROPLONY, T L E N, A Z O T** =====

oraz nawozy: **SALETRE WAPNIOWĄ, AZOTNIAK, SALETTRZAK, SIARCZAN AMONOWY (kryystaliczny i normalny), NITROFOS, WAPNAMON, SALETRE SODOWĄ I SUPERTOMASYNĘ** =====

za pośrednictwem wszystkich organizacji rolniczo-handlowych w kraju

SPÓŁKA AKCYJNA „**AZOT**” W JAWORZNIE

Dostarcza: „**TRI**” (trójchloroetylen), **ŻELAZOCJANKI sodowy, potasowy i wapniowy, CJANKI sodu i potasu, BŁEKIT paryski i „Milor”, CHLOREK POTASU 99 ÷ 100%, WAPNO CHLOROWANE, POTAŻ ŻRĄCY, POTAŻ KALCYNOWANY (węglan potasu), SIARCZAN MIEDZI, „SOLNIT” dla konserwacji mięsa oraz**
===== **ŚRODKI OWADO- I GRZYBOBÓJCZE** =====

GIESCHE, SPÓŁKA AKCYJNA

KATOWICE, ul. Podgórna 4 ■■■ Adres telegraficzny: „Giesche Katowice“

WĘGIEL KAMIENNY—CYNK ELEKTROLITYCZNY—CYNK SUROWY—
CYNK RAFINOWANY (P.H.)—CYNK PRASOWANY—BLACHA CYNKO-
WA — KUBKI CYNKOWE—KADM—OŁÓW—BLACHA OŁOWIANA—
RURY OLOWIANE — DRUT OLOWIANY — GLEJTA OLOWIANA —
PLOMBY OLOWIANE — PRZĘDZA OLOWIANA — ŚRUT — MINJA —
PYŁ OŁOWIANY — CYNA DO LUTOWANIA — KWAS SIARKOWY
* * * * * WSZELKICH STOPNIOWOŚCI — OLEUM 20% * * * * *
CEGLY ZWYKŁE I SZAMOTOWE — PORCELANA

Towarzystwo ma ok. 10% górnośląskiej produkcji węgla i 40% krajowej produkcji cynku

Z A S T Ę P S T W A:

WARSZAWA — Giesche Spółka Akcyjna, Biuro Sprzedaży w Warszawie, ul. Marszałkowska 137. ŁÓDŹ — Giesche Spółka Akcyjna, Biuro Sprzedaży ul. Srebrzyńska 12. BYDGOSZCZ — Giesche Spółka Akcyjna, Biuro Sprzedaży ul. Gdańska 16. GDYNIA — Giesche Spółka Akcyjna Oddział w Gdyni. GDAŃSK — Giesche Handelsgesellschaft m. b. H., Holzmarkt 4. BERLIN — Bergwerksprodukte G. m. b. H., Unter den Linden 17 — 18. WIEN — Georg von Giesche's Erben, G. m. b. H., Wien, Schwarzenbergplatz 5a. PRAGA — Bracia Schramek Praga — Vinohrady, Hryberska 40

ZAKŁADY HOHENLOHEGO — HOHENLOHE-WERKE

SPÓŁKA AKCYJNA
WEŁNOWIEC GÓRNY ŚLĄSK

Adr. telegr.

HOHENLOHE, WEŁNOWIEC GÓRNY ŚLĄSK

Telefon:

KATOWICE Nr. 440-447, 497, 498

Oddział I:
WĘGIEL

Węgiel płomienny z ko-
palń: Maks. Wujek. * * * * *
Brykiety z kopalni Wujek
marki HW. * * * * *

Oddział II:
METALE

Cynk. H. H. korona (pod-
wójnie rafin.). Cynk hoh-
lenlohe (rafin. i nierafin.). Pył
cynkowy — Blacha cynko-
wa. Oryg. ołów hutniczy.

Oddział III:
K W A S Y

Kwas siarkowy (60° Bé)
techn. czysty. Kwas siar-
kowy od 92-100%. Oleum
12%. Oleum 20%. * * * * *

FULMEN GÓRNOŚLĄSKI HANDEL WĘGLA

Spółka z ogr. odp.
WEŁNOWIEC G. ŚL.

Adr. telegr.

FULMEN WEŁNOWIEC

Telefon:

KATOWICE Nr. 440-447, 497, 498

Wylączna sprzedaż węgla z kopalń Zakładów Hohenlohego — Hohenlohe-Werke.
Spółka Akcyjna

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA SKARBU PROF. WŁ. ZAWADZKIEGO W SEJMIE	135	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	156
STAN SPRAWY DROGOWEJ W POLSCE NA TLE OBECNYCH STOSUNKÓW — <i>Dr. M. JAROSZYŃSKI</i>	139	POCZTA I TELEGRAF	156
NOWA ORDYNACJA PODATKOWA — <i>W. RUNCEWICZ</i>	143	Kongres Światowego Związku Pocztowego w Kairze — <i>J. K.</i>	
ŻYCIE GOSPODARCZE:		KRONIKA BIEŻĄCA:	
Branżowe związki przemysłowe w Polsce — <i>M. Słowikowski</i>	145	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	157
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWO- DAWCZYCH	148	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	157
GÓRNICZTWO I PRZEMYSŁ:		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
GÓRNICZTWO WĘGLOWE	149	PODATKI I OPŁATY	158
ROLNICTWO	151	KREDYT	159
Konsolidacja spółdzielczości rolniczej — <i>S. K.</i> Z działalności Komitetu dla Spraw Owczarstwa — <i>M. M.</i>		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	160
HANDEL		Z BANKU POLSKIEGO	161
HANDEL ZAGRANICZNY	152	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
Eksport trzody chlewnej i przetworów mięsnych w 1933 r. — <i>J. Staroń</i>		NOWA POLITYKA HANDLOWA NIEMIEC — <i>L. L.</i>	162
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	153	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
RYNEK AKCYJNY	154	OGÓLNE	164
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	155	CZECHOSŁOWACJA	164
Koszt eksploatacji przedsiębiorstw autobusowych — <i>J. G.</i>		HOLANDJA	165
		TURCJA	165
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	166
		BIBLIOGRAFJA	166

PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA SKARBU PROF. WŁ. ZAWADZKIEGO W SEJMIE¹⁾

POZWOLA Panowie, że najpierw powiem parę słów ogólnych co do sytuacji budżetowej. Będę mógł bardzo skrócić tę część mego przemówienia dlatego, że miałem zaszczyt przemawiać przed Komisją w roku zeszłym, miałem zaszczyt przedstawiać parokrotnie na plenum Sejmu swoje poglądy. Żadnych istotnych zmian do tego, jak ujmuję ogólną sytuację, wprowadziłbym nie mógł.

Co do przewidywań budżetowych — to tutaj realność ich nie została przez nikogo poważnie zakwestjonowana. Przeciwnie, z wielką radością stwierdzam, że w r. b. podkreślono raczej prawidłowość przewidywań budżetowych. W porównaniu z zeszłoroczną dyskusją rzeczywiście było to dla mnie wielką przyjemnością. Kiedy sobie przypominę, jak w r. ub. stawiano mi zarzuty, że przewidywania

nasze są nierealne, są zupełnie fantastycznie nierealne, że podatki w preliminarzu obiczone o 200, czy może więcej milionów za wysoko, i jeżeli porównamy to z tym stanem rzeczy, że przeciętna wpływów wynosi za 9 miesięcy 72% preliminarza, podczas kiedy teoretycznie powinna być wynosić 75%, a jeżeli weźmiemy jeszcze 2 dekady miesiąca stycznia, gdzie teoretyczny wpływ powinien być 80,6%, a w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, razem wziętych, jest 81% zamiast 80,6% — to chyba przynajmniej Panowie, że te przewidywania zeszłoroczne były dosyć prawidłowo zrobione i oparte na dosyć poważnych obliczeniach i dosyć poważnych podstawach.

Przewidywania przyszłoroczne, które są oparte na wpływach już za 10 miesięcy r. b., zdaje się, są również realne; obniżyliśmy nawet niektóre liczby, mimo, iż mamy wszystkie dane za tem, że obniżki tej nie będzie, dlatego, że znowu studując dynamikę tych

¹⁾ Wygłoszone na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu w dn. 29/I r. b.

wpływów, muszę stwierdzić, że o ile pierwsze miesiące r. b. dawały jeszcze niedobory, o tyle zaczynając od września każdy miesiąc kończy się większymi wpływami niż w r. ub.

Czy to utrzymywanie się na poziomie wpływów skarbowych świadczy o pewnym polepszeniu się konjunktury, czy tylko zostało osiągnięte dzięki większej sprawności aparatu skarbowego? Tutaj P. Czwertyński twierdził, że tylko ta ostatnia przyczyna działa, i że podniesienie wpływów skarbowych dokonane zostało dzięki temu, że wszystkie inne instytucje, które z tego ogólnego zapasu, z tej ogólnej puli dochodu społecznego czerpią swoje dochody, że te mają dochody zmniejszone. Zaraz powiem o tem dłużej, w tej chwili chciałbym stwierdzić, że wynik wpływów podatkowych zgadza się naogół z wynikiem w całym szeregu innych dziedzin gospodarczych, zgadza się ze wskaźnikami, które możemy czerpać z innych dziedzin gospodarczych.

Nie będę powtarzał tego, co już na tej samej Komisji, przy rozpatrywaniu budżetu Min. Przemysłu i Handlu, mówił P. Czernichowski, stwierdzając to polepszenie się wskaźników konjunkturalnych: więc, czy to weźmiemy przewozy kolejowe, czy weźmiemy spożycie artykułów monopolowych, czy weźmiemy przesyłki pocztowe, czy weźmiemy wskaźniki produkcji, wszędzie mamy, lekką coprawda, wyżkę, choć wyżka ta — chciałbym podkreślić — jest tu i owdzie poważna. Więc jeżeli jednak wpływy Monopolu Spirytusowego — nie mówię o ilości sprzedaży — są dzisiaj o 18% lepsze niż w styczniu r. ub., jeżeli w Monopolu Tytoniowym ta wyżka wynosi 10%, jeżeli mamy pewną leciutką wyżkę w opłatach stemplowych — to to są wszystko pozycje, na które ani wzmożeniem egzekucji, ani żadnym naciskiem władz administracyjnych skarbowych wpłynąć nie można. Więc jeszcze raz stwierdzam powolnie, ale istotne polepszanie się ogólnej sytuacji gospodarczej. Stąd więc, jeżeli nasze preliminowane dochody opieramy na dochodach tegorocznych, zmniejszając je nawet, to zdaje się jesteśmy raczej poniżej rzeczywistości, niżbyśmy mieli przejść ponad nią.

Jeżeli więc chodzi o budżet przyszłoroczny, to, jak mówię, przewidywania są realne — i to zrównoważenie budżetu przyszłorocznego jest istotne — o tyle, o ile do dochodów zaliczymy Pożyczkę Narodową.

Było rzucone pytanie, czy będzie istotnie zł 175 miljn. z Pożyczki Narodowej. Dotychczas na poczet Pożyczki wpłacone zostało zł 200 miljn.; z tych 200 miljn. na wydatki budżetowe została zarachowana tylko bardzo nieduża suma, a mianowicie zł 9 miljn. Reszta jest jeszcze w sumach obrotowych, względnie w formie lokat w instytucjach państwowych. Jednak nie chciałbym wprowadzać w błąd — mn. w. zł 9 miljn. jest zaliczone na wydatki budżetowe dlatego, że z roku na rok stale musimy pewne wydatki czynić zgóry. Tak więc, w r. ub. dokonanych zostało wydatków na zł 80 miljn., które dopiero teraz zarachowane zostały na r. b. i, oczywiście, ta suma odejmuje się od istotnego deficytu i służy książkowo na pokrycie tego deficytu. Czemu powiadam, że tylko książkowo? Dlatego, że w tym roku również będziemy musieli te wydatki na poczet roku przyszłego zrobić. Nie chcąc więc przedstawiać sztucznie w jakimś lepszym świetle, niż jest rze-

czywiście, powiadam, że wydaliśmy z Pożyczki Narodowej nie zł 9 miljn., a zł 90 miljn. Mamy zatem jeszcze zł 110 miljn. wolnych. Raty wpływają dosyć prawidłowo. Trzeba liczyć, że ci, którzy wpłacili już 4 albo 5 rat, będą płacili i dalsze 5, bo płacąc 5 rat, oni wpłacili już więcej niż $\frac{5}{11}$, gdyż pierwsza rata była większa. Nikomuby się, nawet z najbardziej egoistycznego punktu widzenia, najbardziej poziomego punktu widzenia, nie opłacało tracić prawo do Pożyczki Narodowej wtedy, kiedy ma mniej niż 50% do zapłacenia. Na zł 332 miljn. — a na taką sumę opiewa Pożyczka Narodowa — można liczyć, że ok. zł 325 miljn. przynajmniej wpłynie faktycznie, licząc oczywiście i te, które zostały wydane wierzycielom Skarbu, ale które taksamo będą w budżecie zarachowane. Jeżeli od 332 miljn. odejmiemy zł 90 miljn. — to pozostaje zł 240 miljn. Część tego pójdzie na pokrycie deficytu w lutym i marcu dlatego, że już tamta suma pokryła prawdopodobnie deficyt stycznia — więc pozostanie nam suma zł 175 miljn. Nie powiem, czy rzeczywiście to będzie 175, czy 170, 180, czy 178.

Jeżeli chodzi o budżet przyszłoroczny, to z najgłębszym poczuciem odpowiedzialności za to, co mówię, mogę powiedzieć, że budżet jest zrównoważony, i tutaj żadnych obaw mieć nie powinniśmy. Ale jest kwestja głębsza, kwestja, która została tu poruszona i nad którą musimy się zastanowić. Budżet przyszłoroczny będzie zrównoważony w znacznym stopniu właśnie dzięki efektowi Pożyczki Narodowej. Jeżeli tego nie było, ten budżet miałby deficyt nie zł 40 kilka milionów, co jest rzeczą drobną przy $2\frac{1}{4}$ -miliardowym budżecie, ale przeszło zł 200, 220, czy 225 miljn. Z tem się łączy druga kwestja. Bo jeszcze znaleźlibyśmy jakiś sposób, ażeby z tym deficytem się uporać, ale łączy się z tem kwestja rzeczywiście pierwszorzędnego, istotnego znaczenia, mianowicie, czy obciążenie, które w ten sposób ponosi gospodarstwo narodowe nie jest za wielkie, czy gospodarka narodowa jest w stanie to obciążenie znieść. Dążymy i dążyć będziemy — i znowu zapowiadam to imieniem Rządu, tak jak to już powiedziałem na posiedzeniu plenarnem Sejmu, jak to mówiłem w r. ub. — będziemy dążyli w dalszym ciągu do wszelkich możliwych oszczędności, do wszelkich w drodze uproszczeń i usprawnienia administracji dających się osiągnąć obniżen wydatków. Co z tego źródła będziemy mogli uzyskać — nie jest dla mnie w tej chwili jasne. Wydaje mi się, że w roku przyszłym i następnym nie będą to sumy bardzo wielkie, w każdym razie nie dające się porównać z wysokością teoretycznego deficytu.

Starać się będziemy też w drugim kierunku, t. j. przez lepsze zorganizowanie lepsze ściągnięcie dochodów. Tu mam na myśli reformę podatkową. Bardzo wdzięczny jestem P. Minkowskiemu, że tę kwestję poruszył. Poruszył kwestję ustosunkowania i jakiegoś uzgodnienia z jednej strony konieczności rygorystycznego ściągania podatków, które ustawowo się należą, a z drugiej strony możliwości przedsiębiorstw, ażeby te podatki płaciły. Rozumiem, że te pewne dyskryminacje, o których mówił P. Minkowski, będą musiały być uczynione, że — bardzo mocno stojąc na stanowisku, iż żadne przedsiębiorstwo nie może zapomocą takiego czy innego bilansowania swoich dochodów uchylać się od obowiązków płacenia podatku — z drugiej strony rozumiem dobrze,

że nie można od przedsiębiorstwa wymagać czegoś, co by było powyżej rozsądnych środków ich możliwości, i uważam też, że reforma podatków m. in. będzie musiała pójść w tym kierunku, ażeby to, co jest istotnie nadmierne, ściąć, natomiast zapewnić sobie w sposób kategoriyczny prawidłową wypłacalność tych wszystkich sum, które się od takiego przedsiębiorstwa należą.

Podług przybliżonego ujęcia sprawy, jakie mam z bezpośredniej znajomości, wydaje mi się, że to się odbije dosyć poważnym powiększeniem ogólnych wpływów Skarbu Państwa, chociaż jednocześnie będziemy mieli bardziej umiarkowane stopy podatkowe. Ta reforma jest jednym z tych rzadkich dosyć wypadków, kiedy może być dokonana z korzyścią dla większości płatników, dla płatników dobrej woli, a jednocześnie da dodatkowe dochody Skarbowi Państwa. Dzięki temu nie w przyszłym, ale w roku budżetowym 1935/36 będziemy mogli jeszcze bardziej zbliżyć do siebie te 2 wielkości i o ile będziemy jeszcze mieli do czynienia z pewnym deficytem, to z deficytem niewielkim. A gdyby polepszenie ogólnej sytuacji gospodarczej istotnie nastąpiło, to może być, że prawie bez deficytu, może nawet z pewną nadwyżką. Nie bawię się tutaj w przewidywania, wskazuję tylko kierunek, który pozwoli nam w dalszych latach ten deficyt zmniejszyć.

Teraz druga strona zagadnienia: stosunek pomiędzy obciążeniem gospodarki a jej możliwością. Tu znowu nie będę dyskutował, czy to obciążenie jest słuszne, czy jest może trochę za ciężkie. Stałem i stoję na stanowisku, że gospodarka musi dostarczyć Państwu to, co mu jest potrzebne, i że względy na potrzeby istotne, na konieczności państwowe są wyższe od wszystkich innych. Jeżeli konieczności państwowe tego nie wymagają, wszystkie względy gospodarcze powinny być uwzględnione i będą uwzględnione, są uwzględniane. Abstrahuję od tego, jak wielki jest ten ciężar bezwzględny. Ale sytuacja gospodarcza nie pogarsza się, a z wszystkiego możemy sądzić, że się lekko polepsza, tymczasem ta suma, której żąda Państwo od społeczeństwa, stale się zmniejsza. Ciężar może być bardzo wielki, ale jednak mógł być i był poniesiony. W roku zaprzyszłym ogólna suma wydatków wyniosła zł 2 467 miljn.—już w okresie wybitnie kryzysowym. Jednak społeczeństwo tę sunię dało — czy to w formie podatków, czy to w formie lokaty papierów. W roku następnym, który jest rokiem pogarszającym się, w 1932/33 r. mamy sumę znacznie mniejszą zł 2 244 miljn., w r. b. zamknijemy wydatki sumą poniżej zł 2 200 miljn., na rok przyszły preliminujemy zł 2 165 miljn.

Dotychczas sytuacja gospodarcza się pogarszała, dopiero od jesieni r. ub. możemy stwierdzić pewne lekkie, ale bądź co bądź polepszanie się. Pomimo to Państwo nie chce w tej chwili wykorzystywać dla siebie tego polepszenia, przeciwnie zmniejsza to, czego żąda od społeczeństwa — nieznacznie, trudno, bo więcej w tej chwili nie możemy. W wykonaniu może jeszcze zmniejszymy trochę, lecz to będą małe rzeczy. Na następny rok postaramy się również zmniejszyć. To będą rzeczy niewielkie. Ale nie o to mi chodzi. Znowu proszę zwrócić uwagę nie na statykę, lecz na dynamikę tego zjawiska, na kierunek, w którym idziemy, a który jest dla życia gospodarczego coraz korzystniejszy.

Poruszono tu kwestję częściowo ogólne, częściowo szczegółowe, dotyczące rolnictwa. Wiem, że rolnictwo jest u nas sprawą zupełnie pierwszorzędnej doniosłości, nie tylko dlatego, że eksportuje za dwieście kilkadziesiąt milionów, bo eksportują także inne dziedziny, ale już z tego względu, że przeszło 70% ludności żyje z rolnictwa bezpośrednio, a reszta w znacznym stopniu opiera się na konsumpcji rolników — musimy powiedzieć, że Państwo w bardzo wysokim stopniu zależne jest od sytuacji rolnictwa. Otóż, nie wydaje mi się słusznym zarzut, żeby Państwo nie dbało dostatecznie o interesy rolnictwa. Zdziwiło mnie trochę, że ta kwestja była podniesiona przy budżecie Min. Skarbu, gdyż nie należy to do tego resortu. Chciałbym jednak zwrócić uwagę, co specjalnie z resortu Min. Skarbu zostało zrobione dla rolnictwa. Otóż, 2 bardzo zasadnicze rzeczy: z jednej strony Skarb nie zawahał się poświęcić dużych sum na podtrzymywanie cen płodów rolnych w chwili, gdy groził nadmierny spadek tych cen, z drugiej strony — przeprowadziliśmy i przeprowadzamy trudną i skomplikowaną sprawę oddłużenia warsztatów rolnych, utrzymując zarazem całą sprawność naszego aparatu kredytowego. Jeżeli akcja nie idzie tak szybko, jakby wielu z nas chciało, to przyczyną są napotykanne bardzo realne trudności, które jednak przeważnie potrafiliśmy ominąć.

Są narzekania, że Bank Akceptacyjny działa niedość skutecznie. Znowu zorganizowanie tej instytucji i puszczenie jej w ruch było trudne i skomplikowane. Z chwilą jednak, gdy Bank ten został puszczone w ruch, wykazuje on z tygodnia na tydzień coraz większą aktywność. Na dz. 31/I r. b. będziemy mieli zł 21¹/₂ miljn. skonwertowanych należności. Każdy tydzień przynosi nowych parę milionów. Nie ogranicza się jednak do tego Bank Akceptacyjny — to są układy już dokonane — ale prócz tego Bank w drodze zaliczek ułatwia zawieranie układów. Tych zaliczkowych akceptów jest jeszcze na zł 8 miljn. Akcja rozwija się już dziś normalnie, i jeżeli będziemy mieli cierpliwość, okaże się, że ta akcja da więcej niż z początku można było sądzić. P. Referent podniósł kwestję terminu karencyjnego. Zupełnie zgadzam się z jego uwagami i w dniach najbliższych będzie wydane rozporządzenie, które jest już przygotowane, że data karencyjna będzie określona stałym terminem, prawdopodobnie dn. 1/I 1936 r.

Być może, że w poszczególnych wypadkach rolnicy, korzystając z ustawy o oddłużeniu, popełniają nadużycia formalne, czy tylko moralne, jak w wypadkach, o których mówił P. Rottenstreich. To są wypadki pożałowania godne i nie sądzę, aby urzędy rozjemcze szły im na rękę.

Dzięki tym 2 formom przyjęcia z pomocą rolnictwu, o których mówiłem, było możliwe to paradoksalne zjawisko, że w roku niskich cen podatek gruntowy został zapłacony lepiej niż kilka lat temu przy wysokich cenach. Oczywiście, sprawność aparatu egzekucyjnego odegrała swoją rolę, ale decydujący był pierwszy moment i inne czynniki, jak: większe umiarkowanie wymiarów i ułatwienia w spłatach zaległości. Na tem opieramy nadzieję, że i w roku przyszłym, kiedy dalsza akcja oddłużeniowa będzie się rozwijała, będziemy mogli liczyć na analogiczne sumy. Więcej nie chcemy.

P. Czetwertyński powiedział, że Państwo teraz ściąga więcej niż dawniej, ale zato wszyscy inni tracą. Rozmaicie jest. Niewątpliwie, są instytucje prawa publicznego, które może są w trudniejszej sytuacji niż rok temu albo 2 lata temu, ale są też instytucje, które stoją teraz lepiej. Zwracam uwagę na towarzystwa kredytowe, które w zeszłym roku były w sytuacji opłakanej, a obecnie mogą istnieć. Stan ich nie jest kwitujący, ale możliwy, dziś towarzystwa mogą zapłacić kupon. Największe dziś są już usanowane i własnymi siłami będą mogły działać—dzięki temu, że lepiej mogą ściągać składki. Więc nie tylko Państwo jest w lepszej sytuacji. Jak wszędzie, rzecz zależy od ludzi gdzie stanęli ludzie energiczni i pewni, poszło lepiej. Sytuacja Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń jest również lepsza niż rok temu.

Incydentalnie dodam parę słów o kwestji nawozów sztucznych i kredytów nawozowych. Do dziś kredyty nawozowe nie są zagwarantowane, może będą, może nie, w tej chwili nie umiem powiedzieć, czy to będzie potrzebne, ale zapotrzebowanie na nawozy jest większe niż w roku zeszłym. Twierdzenie P. Czetwertyńskiego, że rolnik już gotów jest porzucić warsztat pracy i zredukować produkcję, nie bardzo da się podtrzymać. Dotychczas bez specjalnego nacisku powiększa się spożycie nawozów sztucznych.

Poruszona była sprawa ogólnej polityki kredytowej, i słyszałem żądanie, żebyśmy skończyli z tą t. zw. deflacją, a przeszli na liberalną politykę kredytową. Gdzie tylko można zliberalizować politykę kredytową, to się robiło i robi, jakiejś sztucznej deflacji nie uprawiamy. Natomiast, kiedy się mówi o zaprzestaniu deflacji, zwykle ma się na myśli już dość znaczne rozszerzenie kredytów. Otóż, w tej chwili niema jeszcze dostatecznego materiału kredytowego. W instytucjach finansowych zaczynają się gromadzić wkłady. Podawane są zmniejszające się sumy wkładów, ale sumy te nie odpowiadają rzeczywistości, są one cyfrowo prawidłowe, ale gospodarczo fałszywe. Zmniejszona suma wkładów, obliczonych w złotych polskich, musiały mechanicznie wynikać z tego, że były bardzo duże wkłady dolarowe, a dolar spadł prawie do $\frac{1}{2}$, natomiast wkłady złote powiększają się. Zapytał ktoś, poco te wkłady mają bezużytecznie leżeć w P.K.O. Nie leżą one bezużytecznie, są w miarę i bardzo ostrożnie używane, ale pewien napływ wkładów do instytucji kredytowych jest właśnie tem zjawiskiem, które zawsze charakteryzowało okres likwidacji przesilenia, i właśnie to także umacnia mnie w mniemaniu, że wchodzimy w okres likwidacji kryzysu. To jest stały objaw, że zaczyna się napływ pieniędzy, które jeszcze nie umieją znaleźć swego zastosowania. Zdrowa akcja kredytowa rozwija się dopiero na podstawie zdrowych aktów gospodarczych. Oczywiście, byłoby może przyjemniej, gdyby można przyspieszyć ten proces, ale byłoby to przyspieszenie sztuczne, które przy łada załamaniu się konjunktury mogłoby prowadzić do poważnych następstw, i nie będą Panowie żądali od Ministra Skarbu, aby poszedł na takie ryzykowanie. Owszem, zgadzam się na liberalniejszą politykę kredytową, ale wówczas, kiedy życie samo poprzez swe domaganie się zdrowymi transakcjami, które pociągną za sobą rozszerzenie ram kredytowych naszych instytucji centralnych.

Pragnę jeszcze odpowiedzieć na kilka drobnych spraw szczegółowych.

Wymiar podatku został istotnie bardzo urealniony. Oczywiście, mogą być błędy w poszczególnych wypadkach. Jeszcze raz podkreślam, że niema żadnych kontyngentów, któreby były czy izbom skarbowym, czy urzędowi skarbowym przepisane. Są tylko liczby orientacyjne, które są niezbędne przy prawidłowej gospodarce. Nigdy za niedotrzymanie takiej liczby nikt nie został ukarany, a tylko powinien wyjaśnić, dlaczego nie mógł tej kwoty dotrzymać. W poszczególnych wypadkach mogą być nadużycia—nie przeczę. W nowej ordynacji podatkowej, której projekt w dniach najbliższych będzie przedłożony do łaski marszałkowskiej—postępowanie będzie uproszczone i jaśniejsze.

Co się tyczy egzekucyj, to już kilkakrotnie przyznawałem, że nowa procedura egzekucyjna ma pewne wady—jako rzecz, która była dość świeża w koncepcji; ma również wady w wykonaniu. Już tu podkreślił P. Referent, że urzędnicy skarbowi są niedostatecznie płatni, jak dla tak delikatnych funkcji, które spełniają. Pewne zaś braki ogólniejszej natury zostaną usunięte.

Przytoczono tu opłatę za upomnienia. Istotnie to była rzecz dość uciążliwa, teraz ta rzecz będzie inaczej uregulowana; szczególnie jeżeli chodzi o gminy wiejskie, będzie łączne upomnienie dla wszystkich—tak, że każdy płatnik będzie obciążony drobną groszową opłatą. Już wydano zarządzenie, żeby nakazy zapłaty, odnoszące się do jednego płatnika, były skomasowane. Postęp w akcji egzekucyjnej jest wyraźny, czego dowodem, że ilość skarg i narzekań, które mnie dochodzą, bardzo zmalała.

P. Minkowski zapytywał, czy podatek gruntowy jest obliczony już na podstawie nowego projektu ustawy. Nie, obliczono go na podstawie obecnej ustawy. Co do podatku przemysłowego—nie wydaje się, ażeby kwota, mniejsza o $\text{zł } 10$ miljn. niż w roku ubiegłym, była przesadzona. Na podstawie wpływów z ostatnich miesięcy o'rzymuje się kwotę $\text{zł } 175\text{--}180$ miljn.

Sprawa odsetek zwłoki. To nie było przeoczenie, jak przypuszczał P. Referent, że w podatkach pośrednich inna jest stopa jak w podatkach bezpośrednich. Te 2 rzeczy mają zupełnie odmienny charakter. Mimo to jednak, ponieważ jestem gorącym zwolennikiem obniżenia stopy procentowej we wszystkich wypadkach, zgadzam się z propozycją P. Referenta obniżenia odsetek za zaległości z podatków pośrednich.

Poruszono kwestję przeciągania likwidacji 3 towarzystw asekuracyjnych. Likwidacja, przedewszystkiem, trwa nie 15 lat, tylko 5 czy 6 lat. Chociaż i to jest zadługo. Ale staliśmy tu wobec zagadnienia albo przedłużenia likwidacji, albo przyspieszenia sprzedaży nieruchomości z wielką stratą. Specjalnie chodziło o ogromny dom Tow. „Rosja” na rogu Siennej. Trudno rzeczywiście znaleźć nabywcę na tak duży obiekt. Minister Skarbu wziął na siebie odpowiedzialność w tej sprawie. Tow. Petersburskie właśnie już zostało zlikwidowane, a likwidacja „Rosji” i Tow. „Życie” jeszcze potrwa jakiś czas. Ze wszystkiego wynika, że uprawnieni otrzymają więcej w stosunku do polis przedwojennych aniżeli ubezpieczeni w czynnych towarzystwach asekuracyjnych.

Na pytanie Ks. Szydelskiego, jakie będziemy mogli przeznaczyć sumy na inwestycje, nie mogę w tej chwili ściśle odpowiedzieć. Chcemy ruch drobnego budownictwa, a także większych inwestycji popierać, temu będzie służył Fundusz Inwestycyjny, ale nie

można w tej chwili określić, jak się rozwinięła możliwość finansowa tego funduszu. Zwracam uwagę, że pożyczki zagraniczne, o których tu była mowa, właśnie z mierzamy przedewszystkiem obrócić na zwiększenie zatrudnienia i podniesienie aparatu gospodarczego.

STAN SPRAWY DROGOWEJ W POLSCE NA TLE OBECNYCH STOSUNKÓW

GOSPODARCZE znaczenie komunikacji należy do najbardziej elementarnych wiadomości z zakresu wiedzy obywatelskiej. Powiedzenie, że urządzenia komunikacyjne są temi niezbędnymi w organizmie społecznym przewodami, któremi odbywa się wszelka gospodarcza cyrkulacja, nieodzowna do utrzymania życia społecznego wogóle — jest przyjęte za pewnik. W świecie cywilizowanym już się o nim nie dyskutuje, ani się go nie uzasadnia. Każdy warsztat produkujący musi posiadać gospodarczo opłacalne połączenie z rynkiem zbytu, miejsca wszelkiego rodzaju produkcji muszą być połączone z miejscami konsumpcji.

Problem komunikacyjny posiada w Polsce zabarwienie odrębne i swoiste. Kraje kulturalnego zachodu osiągnęły już dawno stopień minimalnego nasycenia urządzeniami komunikacyjnymi; na wielką skalę podejmowane roboty w tej dziedzinie cechuje już raczej dążność do doskonalenia, a nie do zapewnienia minimum egzystencji. Działają tam już często pod wpływem motywów niewątpliwie bardzo ważnych, ale z naszego punktu widzenia drugorzędnych i wtórnych: w Niemczech, we Włoszech i w innych państwach podejmuje się wielkie roboty drogowe pod hasłem walki z bezrobociem, dla poparcia przemysłu samochodowego i innych gałęzi przemysłu, związanych bezpośrednio lub pośrednio z budownictwem komunikacyjnym i t. d. U nas chodzi wciąż jeszcze o osiągnięcie tego minimum, które się wyraża w zdaniu, że warsztat produkcji musi posiadać połączenie z miejscem konsumpcji.

Porównawcze dane statystyczne, dotyczące jedynie dróg o twardej nawierzchni (bitych), malują dostatecznie nasze olbrzymie pod tym względem uosłedzenie. Następujące zestawienie, obejmujące gęstość sieci dróg twardej w stosunku do 10 000 ludności (a) i 100 km² powierzchni (b), świadczy dowodnie, na jak dalece szarym końcu znajdujemy się pod tym względem:

K r a j	\sqrt{ab}
Francja	141.2
Dania	128.7
Anglja	100.0
Belgia	63.0
Czechosłowacja	56.6
Holandja	51.3
Niemcy	44.0
Włochy	41.0
Austria	40.0
Szwajcaria	28.2
Portugalia	26.4
Rumunia	26.1
Hiszpanja	25.2
Bułgaria	22.2
Finlandja	20.4
Jugostawja	16.6
Polska	13.3
Węgry	6.4
Albanja	6.0

Litwa	3.7
Łotwa	3.6
Estonja	3.2
Z. S. R. R.	0.4

Jednakże statystyka dróg bitych obrazuje zaledwie cząstkę zagadnienia. Z jednej bowiem strony nie daje podstawy do oceny jakości tych dróg, z drugiej — nietylko droga bita stanowi środek komunikacyjny, opłacalny gospodarczo z punktu widzenia minimum egzystencji. Niestety, jednak statystyka dróg gruntowych, zwłaszcza jeżeli chodzi o ich jakość, nie istnieje ani u nas ani zagranicą. Posługiwać się tedy musimy jedynie obserwacją bezpośrednią. Biorąc pod uwagę, że u nas olbrzymia większość dróg, bo zgórá 80%, stanowią drogi gruntowe, i to w większości jeszcze drogi całkowicie niemal „naturalne” i nieulepszone — będziemy mieli dopiero obraz naszej sytuacji komunikacyjnej.

Jesteśmy krajem rolniczym. Nie jest to tylko stwierdzenie faktu, ale jednocześnie wytknięcie kierunku naszej polityki gospodarczej. W rolnictwie widzimy nietylko źródło naszego dotychczasowego bogactwa narodowego, ale równocześnie kierunek naszego gospodarczego rozwoju. Od rozwoju rolnictwa uzależniamy pomyślność, a nawet egzystencję innych gałęzi produkcji, zwłaszcza przemysłu. Podstawę dobrobytu upatrujemy nietylko w rzadko rozsianych wielkich centrach przemysłu — te centra uważamy raczej w układzie stosunków obecnych i przyszłych za zjawiska wtórne — ile w rozsianych po całym kraju warsztatach pracy rolnej.

Powyzsze stwierdzenie posiada olbrzymie i decydujące znaczenie dla należytego ujęcia sprawy drogowej jako problemu gospodarczego. Wiemy bowiem, i wiadomość tę potwierdzamy ciąglem doświadczeniem, że z pośród różnych znanych urządzeń komunikacyjnych dla rolnictwa największe znaczenie ma urządzenie najbardziej elementarne, mianowicie zwykła droga „kołowa”.

Jesteśmy nietylko krajem rolniczym, ale krajem drobnego rolnictwa. Stajemy się nim coraz bardziej, w drobnym rolnictwie widzimy naszą przyszłość gospodarczą. Dlatego za najważniejsze i podstawowe dla naszego gospodarstwa musimy uznać nietylko drogi kołowe wogóle i nietylko, a nawet nietylko magistrale, łączące wielkie centra między sobą, albo ośrodki krajowe z zagranicą, ile, i to przedewszystkiem, te w obowiązującej u nas klasyfikacji drogi „miejscowe” znaczenia, które dochodzą do każdego rozdrobnionego warsztatu pracy rolnej i bez których te warsztaty wogóle egzystować nie mogą. Są to pod względem ich prawnego charakteru drogi gminne i powiatowe, pod względem technicznym — z reguły drogi gruntowe, a pod względem rzeczywistego stanu ich używalności — przeważnie „drogi

polskie", czyli w większości wypadków poprostu bezdroża.

Charakterystyczną cechą sprawy drogowej u nas jest wreszcie olbrzymia nierównomierność stanu dróg w poszczególnych województwach. Obrazuje ją dobitnie następujące zestawienie, dotyczące dróg o twardej nawierzchni:

Województwo	Przypada dróg na:		Gęstość sieci \sqrt{ab}	Kolej- ność
	10 tys. mieszk. (a)	100 km ² powierzchni (b)		
Biłostockie	16.2	8.3	11.1	10
Kieleckie	10.2	11.7	10.9	11
Krakowskie	20.8	27.3	23.8	4
Lubelskie	10.0	8.0	8.9	12
Lwowskie	14.8	16.3	15.5	8
Łódzkie	10.9	15.1	12.8	9
Nowogródzkie	8.0	3.6	5.4	13
Poleskie	7.5	2.3	4.2	14
Pomorskie	40.0	26.2	32.3	1
Poznańskie	28.6	22.8	25.5	3
Śląskie	17.1	53.0	30.1	2
Stanisławowskie	20.0	17.5	18.7	5
Tarnobrodzkie	18.0	17.8	17.8	6
Warszawskie	17.2	14.8	15.9	7
Wielkopolskie	5.7	2.6	3.8	16
Województwo	4.9	2.9	3.8	15

Nierównomierność rozkładu sieci dróg wyższej kategorii potęguje się jeszcze przez to, że mniej więcej w takim samym stosunku powstaje rozkład innych urządzeń komunikacyjnych, zwłaszcza kolejowych, t. zn. tam, gdzie posiadamy mało dróg bitych, posiadamy z reguły najrzadszą sieć kolejową. Nie potrzeba zaś uzasadniać, jak wielkie znaczenie posiada owa nierównomierność w wewnętrznej naszej polityce, i jak pilny jest postulat jak najrychlejszego złagodzenia jej dla zapewnienia mniej więcej równomiernego rozwoju gospodarczego Państwa, jako całości. Przy tak dalece różnych ogólnych warunkach produkcji, od których zależy zdolność konkurencyjna na rynku wewnętrznym, upośledzenie gospodarcze jednych województw w stosunku do drugich musi się w miarę ogólnego rozwoju jeszcze potęgować.

Reasumując wyżej powiedziane, trzeba stwierdzić, że sytuację drogową u nas charakteryzują następujące momenty:

1) drogi kołowe w Polsce posiadają szczególnie doniosłe znaczenie dla rozwoju gospodarczego Państwa;

2) najważniejsza jest sprawa dróg niższych kategorii, łączących rozdrobione warsztaty produkcji poprzez arterie komunikacyjne (kolej i drogi wyższej kategorii) z rynkami zbytu;

3) jesteśmy szczególnie zafascynowani co do gęstości sieci dróg o twardej nawierzchni w porównaniu z innymi krajami, a drogi gruntowe, najliczniejsze i najważniejsze ze stanowiska gospodarczego, nie osiągnęły tego minimum, które zapewnia optymalny dostęp do rynku zbytu w każdej porze roku;

4) rozkład sieci urządzeń komunikacyjnych w obrębie Państwa jest jaskrawo nierównomierny.

Nasze potrzeby drogowe wyrażają się w konieczności: utrzymania istniejących dróg bitych i gruntowych, ulepszenia nawierzchni na głównych arteriach komunikacyjnych i przystosowania ich do ruchu mechanicznego, budowania nowych dróg o twardej na-

wierzchni, ulepszenia dróg gruntowych dla osiągnięcia stanu opłacalności przewozów dla najliczniejszej liczby warsztatów produkcji.

Gospodarka drogowa prowadzona być musi w związku z całą gospodarką komunikacyjną i uwzględnić istniejące urządzenia komunikacyjne innego rodzaju, zwłaszcza koleje. Dokonane połączenie agend komunikacyjnych w jednym Ministerstwie Komunikacji ułatwia uplanowanie i ujednoczenie całej gospodarki.

Zgóry można powiedzieć, że każdy plan gospodarczy musi uwzględniać wszystkie kierunki gospodarki drogowej, odpowiadające wymienionym grupom potrzeb. Uwzględnienie nie może być jednak równomierne, a szczególne nasilenie w pewnych kierunkach dyktuje sama ocena naszej struktury gospodarczej i przyjęcie zdecydowanego kierunku polityki gospodarczej. Dlatego w myśl tego, co powiedziałem poprzednio — ulepszenie dróg gruntowych i zamiana nawierzchni miękkiej na twardą na drogach, formalnie zaklasyfikowanych do niższych kategorii musi — moim zdaniem — zdecydowanie przeważać nad dążnością do mechanizacji ruchu kołowego.

Zobaczmy teraz, w jakim stopniu naszym potrzebom drogowym czynimy zadość.

Fachowcy nasi dokonali licznych obliczeń naszych potrzeb drogowych w przeliczeniu na wydatki w budżetach publicznych. Wybieram z pośród nich obliczenie najsłabsze, dokonane przez P. Inż. L. Borowskiego¹⁾. Autor ten bowiem — wbrew większości inżynierów drogowych — stoi na stanowisku konieczności obniżenia (teoretycznych zresztą) wymagań technicznych w stosunku do dróg wyższych kategorii ze względu na naszą rzeczywistość gospodarczą i położenie głównego nacisku na ulepszenie dróg niższych kategorii, przedewszystkiem gruntowych — mniej więcej zgodnie z temi poprzednimi wywodami.

Zredukowane do minimum potrzeby drogowe wyrażają się według P. Inż. Borowskiego w liczbach następujących: konserwacja jezdni bitych dróg państwowych powinna wynosić rocznie zł 37.2 miljn., dróg zaś samorządowych — zł 45.9 miljn., utrzymanie i przebudowa mostów na drogach państwowych zł 14.0 miljn. i na drogach samorządowych zł 20.0 miljn. Czyli samo utrzymanie dotychczasowego stanu dróg wymaga zł 51.2 miljn. z budżetu państwowego i zł 65.9 miljn. z budżetów samorządowych. To jednak nie wystarczy. Chociażby ze względu na obronę Państwa i zadośćuczynienie najniezbędniejszym koniecznościom gospodarczym musimy także budować nowe drogi bite. P. Inż. Borowski przyjmuje konieczność wybudowania 60 km rocznie dróg państwowych i 300 km dróg samorządowych. Wyraziłoby się to w koszcie zł 3 miljn. w budżecie państwowym i zł 8.1 miljn. w budżetach komunalnych. Ogółem tedy minimalne potrzeby drogowe w całej gospodarce publicznej wymagałyby rocznie zł 54.2 miljn. z budżetu państwowego i zł 74.0 miljn. z budżetów samorządowych. I to bez uwzględnienia szczególnych potrzeb ruchu samochodowego i przy założeniu, że ulepszenia dróg gruntowych dokonywa się głównie szarwarkiem, a więc bez wydatków gotówkowych.

¹⁾ P. tyg. „Samorząd” Nr. 23/1932 art. „Potrzeby drogowe Polski”.

Jakżeż wygląda rzeczywistość? Wydatki drogowe w budżecie Państwa i w budżetach samorządowych wyrażają się w liczbach następujących (w tys. *zł*):

Rok budżetowy	Wydatki na drogi publiczne ¹⁾ :			
	ze Skarbu Państwa	z budżetów samorz. powiat.	z budżetów samorz. gminnego	razem
1927/28	45 827	67 916	6 735	120 478
1928/29	66 775	101 304	11 915	179 994
1929/30	68 057	93 497	17 115	178 669
1930/31	47 147	74 806	14 592	136 545
1931/32	24 894	50 621	8 670	84 185
1932/33				
(preliminarz) 1933/34	20 540	53 534	4 455	78 529
(preliminarz)	9 050	42 622	3 664	55 336

Liczy powyższe są bardzo wymowne. Świadczą o tem, że w zakresie gospodarki drogowej cofamy się nie tylko dlatego, że nie postępujemy naprzód, ale cofamy się bezwzględnie. Nie konserwujemy wartości o dziedzicznych ani naszych własnych dorobków, włożony w drogi kapitał społeczny skazujemy na zagładę. Na drogach państwowych krokiem bardzo szybkim, na drogach samorządowych wolniej, ale również zdecydowanie — dążymy ku katastrofie drogowej.

Zestawiając naszą rzeczywistość, wyrażoną w liczbach wydatków na drogi, z przyjętym założeniem, a mianowicie z uznaniem, że drogi są najbardziej elementarną potrzebą z dziedziny kultury gospodarczej, a tem donioślejszą koniecznością są dla nas, kraju rolniczego, więcej nawet — kraju drobnego rolnictwa, którego rozwój stanowi najpoważniejszy czynnik naszej gospodarczej przyszłości, stwierdzić musimy kolosalną niekonsekwencję, jaką popełniamy. Ubóstwo społeczeństwa — zapewne; jednak — moim zdaniem — może ono decydować jedynie o obniżeniu wymagań technicznych w porównaniu z krajami o wyższej zamożności, a nie zupełnej niemal rezygnacji z dróg. Tem bardziej, że bez dróg ze stanu ubóstwa nie wyjdziemy. Kryzys gospodarczy — zapewne; ale istnieje pewne minimum potrzeb, które nawet w najcięższej sytuacji zaspokoić się musi, jeśli się chce w ogóle egzystować.

Przyczyna upośledzenia dróg w Polsce tkwi — moim zdaniem — w czem innym. Oto, nie zdobyliśmy się dotychczas na należyte zaszeregowanie potrzeby dróg w ogólnej akcji potrzeb publicznych. Bo gdybyśmy się byli na to zdobyli i uznali pewne minimum stanu dróg za warunek naszej gospodarczej egzystencji, nie zeszlibyśmy nigdy poniżej tego minimum — podobnie, jak to się dzieje w innych kategoriach potrzeb publicznych, uznanych za konieczności społeczne czy państwowe.

¹⁾ Wydatki ze Skarbu Państwa za lata 1927/28 ÷ 1931/32 włącznie przyjęto według sprawozdań, nadsyłanych do Ministerstwa Komunikacji o wykonanych robotach; wydatki samorządu powiatowego za ten sam okres czasu przyjęto z oficjalnych zamknięć rachunkowych; wydatki Skarbu Państwa i samorządu powiatowego za lata 1932/33 i 1933/34 przyjęto z preliminarzy budżetowych; wydatki gmin wiejskich z wyjątkiem roku 1927/28 obliczono t. zw. „metodą reprezentacyjną”, używaną stale przez Gł. Urz. Stat. w stosunku do gmin wiejskich. W wydatkach Skarbu Państwa uwzględniam Fundusz Drogowy — oczywiście tylko w tych kwotach, które bieżąco wydaje się na drogi, a więc z pominięciem spłaty długów.

Przykładem może służyć szkolnictwo powszechne. Szkoła powszechna i droga publiczna — to są najbardziej elementarne i najbardziej powszechne urządzenia, warunkujące rozwój kultury: pierwsza — duchowej, druga — materialnej. Między szkołą i drogą istnieje analogia jak najściślejsza. Między kulturą duchową i materialną musi istnieć równowaga. Przerost jednego i niedorozwój drugiego kierunku mieści w sobie groźne niebezpieczeństwa dla rozwoju społeczeństwa. Równowaga musi istnieć także w podstawowych elementach — między szkołą i drogą.

Tymczasem tej równowagi u nas niema. Daleki jestem od poglądu, że wydajemy za dużo na szkoły, zwłaszcza powszechne. Ale twierdzę stanowczo, że o wiele, wiele za mało wydajemy na drogi. Oto zestawienie, obrazujące traktowanie szkoły i drogi w gospodarce publicznej:

Rok budżetowy	Udział %-owy wydatków na szkolnictwo powszechne:				Udział %-owy wydatków na drogi:			
	w ogólnych wydatkach Państwa i samorządu ziemsk.	w wydatkach Skarbu Państwa (bez przedś.)	w wydatkach samorz. powiat.	w wydatkach samorz. gmin wiejsk.	w ogólnych wydatkach Państwa i samorządu ziemsk.	w wydatkach Skarbu Państwa (bez przedś.)	w wydatkach samorz. powiat.	w wydatkach samorz. gmin wiejsk.
1927/28	8.51	8.35	4.25	26.69	4.27	1.82	34.55	7.21
1928/29	9.17	8.85	2.76	27.04	5.70	2.36	47.60	9.80
1929/30	9.40	8.93	1.78	29.93	5.38	2.29	44.21	11.74
1930/31	9.47	9.03 ²⁾	0.94	24.45	4.38	1.67	41.05	11.82
1931/32	10.51	8.97 ²⁾	0.49	25.01	3.11	1.01 ¹⁾	36.96	8.30
1932/33 ²⁾	8.87	8.66	0.21	24.61	2.93	0.84	40.93	4.28
1933/34 ²⁾	8.14	7.89	0.22	24.59	2.09	0.37	38.56	4.03

Liczy powyższe dowodzą, że szkoła wżarła się już na szczęście tak głęboko w świadomość społeczną, jako minimum egzystencji Państwa, że wydatki na szkoły stosunkowo do ogółu wydatków publicznych utrzymują się mniej więcej w normie. Zmniejszają się one oczywiście w sumach bezwzględnych w okresie kryzysu, ale zmniejszają się równomiernie z kompresją całej gospodarki publicznej. Z drogami ma się rzecz odwrotnie. W wydatkach Skarbu Państwa przedstawia się to szczególnie jaskrawo: w stosunku do roku 1929/30 wydatki na drogi zmniejszyły się w roku 1933/34 z górą sześciokrotnie.

Sytuacja drogowa wymaga jak najrychlejszego zdecydowania kierunku polityki drogowej oraz wzmocnienia i utrwalenia finansowych podstaw gospodarki drogowej. Pierwsze zagadnienie, o którym wspominałem już ogólnikowo poprzednio, pominię, rozwiniecie go bowiem wymagałoby szerokich wywodów. Ograniczę się obecnie do drugiego.

Podniesiono myśl, ażeby przeważającą część dróg państwowych przeklasyfikować i przerzucić na samorząd. Motyw oczywisty: katastrofa na drogach państwowych już przyszła, natomiast sytuacja dróg samorządowych jest jeszcze stosunkowo lepsza. Ale, jak się to starałem przedstawić poprzednio, kata-

¹⁾ Bez woj. stanisławowskiego.

²⁾ Z preliminarzy budżetowych, gdy pozostałe dane — z wykonania budżetów.

strofa dróg samorządowych zbliża się również, choć w wolniejszym tempie. Przerzucanie na barki samorządu — bez ekwiwalentu w dochodach — 12 tys. km dróg pańs wowych, pod względem technicznym znacznie od samorządowych do utrzymania trudniejszych i kosztowniejszych, byłoby więc zatem jedynie nieznacznym zwolnieniem tempa rujnowania dróg państwowych przy równoczesnym i to gwałtownym przyspieszeniu ruiny dróg samorządowych.

Nowych źródeł dochodów publicznych z przeznaczeniem na drogi wynaleźć się nie da. Nie da się bowiem podnieść ogólnego ciężaru danin publicznych. Gdy zaś większe środki aniżeli dzisiaj są na ten cel konieczne — trzeba je znaleźć w obrębie dochodów dotychczasowych.

Państwowy Fundusz Drogowy nie rozwiązuje sytuacji. Jego wydajność przy optymistycznym rozrachunku waha się około zł 20 milj. rocznie. A więc liczba sama w sobie nie wystarczająca. Ponadto zaciągnięte przez Państwowy Fundusz Drogowy długi dochodzą już kwoty zł 100 milj. Te długi już się spłaca, a w latach najbliższych spłaty będą coraz wyższe. Wskutek tego środki z Państwowego Funduszu Drogowego na bieżące potrzeby drogowe, które zaspokoić się musi, już dzisiaj są bardzo niewielkie.

Fundusz Drogowy jest zresztą tylko pewną formą budżetowania, która nie może nam przesłonić konieczności wydawania na drogi. Rozwiązanie tedy jest tylko jedno: bez względu na formy budżetowe winny się znaleźć środki na drogi ze Skarbu Państwa. I znajdują się niewątpliwie — przez odpowiednie przeklasyfikowanie ogólnej skali wydatków państwowych — jeżeli potrzeby drogowe uznamy za konieczność państwową taką samą, jak szkoły czy inne konieczność i. Im prędzej to nastąpi, tem lepiej, tem mniejsze bowiem będą szkody bezpośrednie w gospodarstwie społecznym, spowodowane złym stanem dróg, i tem mniejsza strata kapitału społecznego, włożonego w drogi, dziś już poważnie nadwyżonego.

Finansowanie dróg samorządowych opiera się na 2 głównych źródłach: na specjalnym celowym podatku, czyli t. zw. opłatach drogowych — o ile chodzi o samorząd powiatowy (finansujący drogi powiatowe i wojewódzkie), oraz na świadczeniach drogowych w naturze, czyli t. zw. szarwarku — o ile chodzi o drogi gminne.

Opłaty drogowe, pobierane nieomal od początku gospodarki komunalnej w niepodległej Polsce, stały się główną ostoją dla dróg. Im tylko zawdzięczamy, że sytuacja dróg samorządowych nie jest jeszcze dzisiaj tak rozpaczliwa, jak się nią już stała sytuacja na drogach państwowych. Są one źródłem dochodów „opancerzonych”, przeznaczonych wyłącznie na wydatki i drogowe. Gdyby nie ten pancierz — znalazłaby się niejedna konieczność przesunięcia wydatków z dróg na inne cele, jak się to stało w budżecie państwowym. Aczkolwiek ich konstrukcja nastrocza niejedną wątpliwość, to jednak mają one ten olbrzymiej wagi preferans, że ludność przyzwyczaiła się do nich powszechnie, i że dzięki naprawdę popularnemu celowi, któremu służą, zdobyły popularność, jaką bodaj żadna inna danina może przysporzyć się nie może. Wielką ich zaletą jest wreszcie względna elastyczność, bo nie zostały dotychczas zamknięte

w sztywny szablon maksymalnych stawek ustawowych; granice ich poboru określa ocena potrzeby i możliwości płatniczej. Dzięki tej elastyczności odgrywają opłaty równocześnie rolę daniny, wyrównując nierównomierność ciężaru przestarzałego i wadliwego podatku gruntowego.

Zaniechany projekt ustawy o kumulacji danin samorządowych, a raczej o przemianie danin samorządowych na dodatki do podatków państwowych — zamierzał znieść opłaty drogowe i podnieść wzamian zato komunalne dodatki do podatków państwowych od nieruchomości. W tej sytuacji drogi czerpałyby ze wspólnego kotła ogólnych dochodów powiatu, a że przy tym kotle panuje dzisiaj ścisł nie do opisania — niejednokrotnie byłyby odeń odepchnięte. Znikłyby wszystkie preferanse, wynikające z celowości opłat i opancerzenia tego dochodu, przysłyby natomiast wszystkie niedostatki dodatków do podatków państwowych — spóźniony pobór, wzrost zaległości, trudność egzekucji.

To też — pomimo wszystkich stron ujemnych, jakie przedstawia dzisiejszy system skarbowości komunalnej w ogólności i opłaty drogowe w szczególności — musi się te opłaty za wszelką cenę utrzymać i w miarę polepszania się konjunktury — wykorzystywać ich elastyczność dla możliwie pełnego zaspokajania potrzeb drogowych.

Drugie źródło — świadczenia w naturze, czyli szarwark — służy według prawa tylko na drogi gminne. I to źródło jest elastyczne, pod bnie, jak opłaty drogowe. Przesłanką ekonomiczną szarwarku jest wielka liczba rąk do pracy i sprzężaju na wsi, a więc środków, których w gospodarce wymiennej w stosunkach naszych nie możemy nigdy wykorzystać w pełni, a tem bardziej nie możemy tego uczynić teraz — w okresie ogólnego zastoju. Tem racjonalniejsze wydaje się wykorzystanie onych środków na cele publiczne, mianowicie na drogi.

Szarwark odgrywa już obecnie rolę bardzo doniosłą. Jak opłaty dro owe w stosunku do dróg bitych, tak szarwark w stosunku do dróg gruntowych jest głównym środkiem gospodarki. Zawdzięczamy mu stałe polepszanie się dróg gruntowych, pod względem ekonomicznym tak bardzo ważnych, jakie obserwujemy w ostatnich czasach. Niestety, statystyka nasza, operująca wyłącznie miernikiem pieniężnym, nie uwzględnia szarwarku i jego wyników.

W sytuacji, w jakiej się znajdują nasze drogi, nie może być oczywiście mowy o jakimś szablonowym ograniczeniu szarwarku. Przeciwnie, licząc się z trudnościami gospodarki pieniężnej i ze stosunkowo małą uciążliwością świadczeń w naturze, trzeba raczej dążyć do ich upowszechnienia i bardziej ekonomicznego wykorzystania. Granicą szarwarku może być tylko ocena faktycznej możliwości świadczeń w danym rejonie — bez uszczerbku dla gospodarstwa prywatnego podatników. Dlatego jestem zdania, że należy znieść sztuczne ograniczenie szarwarku do dróg gminnych i rozszerzyć go na wszystkie kategorie dróg; z punktu widzenia miarzońca — a ten punkt widzenia winien być przy stosowaniu szarwarku decydujący — klasyfikacja dróg na państwowe, wojewódzkie, powiatowe czy gminne nie przesądza bynajmniej o gospodarczym znaczeniu danej drogi dla jego warsztatu pracy. Z drugiej zaś strony i na drogach pod względem prawnym, a nawet technicznym

„wyższej” kategorii można wiele szarwarkiem zdziałać i poprawić w sposób gospodarczo racjonalny.

Reasumując, chcę stwierdzić, że ciężar wydatków drogowych, tory musi być zwiększony, jeśli nie chcemy dopuścić do zupełnej katastrofy, należy roz-

łożyć umiejętnie na Skarb Państwa (budżet ogólny i Państw. Fundusz Drogowy) opłaty drogowe i szarwark. Innego wyjścia nie widzę.

Dr. M. Jaroszyński

NOWA ORDYNACJA PODATKOWA

ORDYNACJA podatkowa, której projekt wyszedł już ze stadjum prac przygotowawczych i został ostatnio uchwalony przez Radę Ministrów, przewiduje przede wszystkim zerwanie z dotychczasowym systemem wymiarów niektórych podatków przez komisje szacunkowe i powierzenie wymiarów urzędom skarbowym. Ta myśl wywołała stosunkowo duże zainteresowanie zarówno wśród teoretyków i praktyków skarbowości, jak też wśród płatników, stykających się często z aparatem skarbowym.

Artykuł niniejszy chcemy poświęcić omówieniu tej sprawy, stawiając ją w płaszczyźnie zagadnienia z dziedziny techniki podatkowej. Takie postawienie sprawy pociąga za sobą pewne konsekwencje przy ocenie wagi powoływanych pro i contra argumentów, gdyż będziemy mogli brać pod uwagę jedynie takie argumenty, które leżą w sferze techniki podatkowej. To też siłą rzeczy odpada nierzadko spotykany argument, podnoszący, iż wraz ze zniesieniem komisji szacunkowych następuje pewne uszczuplenie praw czynnika obywatelskiego i przekreślenie zasady współpracy z nim¹⁾. Jeśli to uszczuplenie praw czynnika obywatelskiego może dać dobry efekt w kierunku podniesienia poziomu techniki wymiarowej, to sam efekt zmniejszenia praw tego czynnika nie wywołałby u nas żadnych refleksyj natury zasadniczej. Innymi słowy, uważamy za niewłaściwe traktowanie sprawy w płaszczyźnie politycznej, lecz sprowadzamy ją do rzędu zagadnień techniczno-fachowych.

Komisja doradców finansowych pod przewodnictwem Prof. E. W. Kemmerera, która w 1926 r. na zaproszenie Rządu odwiedziła Polskę, jedna z pierwszych wypowiedziała się przeciwko instytucji komisji szacunkowych, upatrując w nich jedną z przyczyn niskiego poziomu techniki wymiarowej w Polsce²⁾. Niezbyt pochlebne świadectwo wystawia komisjom szacunkowym także J. Cieszewski³⁾. W pracach komisji Prof. E. W. Kemmerera należy przypuszczać doszukiwać się załączków, które następnie spowodowały skrytykowanie się myśli zniesienia komisji szacunkowych.

Jedną z podstawowych racyj bytu komisji szacunkowych, jako organów wymiarowych, jest przyczynienie się do sprawiedliwego i równomiernego rozkładu podatków przez znajomość stosunków gospodarczych danego okręgu. Zadaniem tegoż komisji szacunkowej, jak twierdzą zwolennicy ich zniesienia, nie spełniają wcale, albo spełniają w stopniu bardzo nieznacznym⁴⁾. Odwrotnie, przeciwnicy zniesienia

komisji szacunkowych utrzymują, że praca tych komisji nacechowana jest pewną poważną znajomością stosunków gospodarczych, co ułatwia skutecznianie wymiarów władzom skarbowym¹⁾, które te wiadomości posiadają w stopniu mniejszym. Sądzimy, że argument ten nie jest trafny. Przede wszystkim wątpliwem się wydaje samo twierdzenie podstawowe, że członkowie komisji szacunkowych mają większą znajomość stosunków gospodarczych aniżeli urzędnicy skarbowi. Członkowie ci, rekrutujący się z pośród różnych dziedzin życia gospodarczego, mają w najlepszym wypadku pewne wiadomości z zakresu reprezentowanej przez nich dziedziny. Wiadomości te będą w znacznej większości wypadków dotyczyły przebiegu konjunktury (często tylko lokalnej), warunków i trudności zbytu w danej dziedzinie, poziomu cen i t. d. Tymczasem, jeśli wziąć pod uwagę, że działalność komisji sprowadza się do ustalania konkretnych obrotów przedsiębiorstwa, poziomu dochodu poszczególnych jednostek, to okoliczności te nie będą najczęściej posiadały szczególnie istotnego znaczenia dla wymiarów, inne zaś okoliczności, wprost decydujące dla wymiaru, pozostają członkowi komisji, nawet reprezentującemu daną branżę, zupełnie obce. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli się zważy, że poszczególny kupiec lub przemysłowiec ma w większości wypadków raczej wąski pogląd na stosunki gospodarcze. Tak się przedstawia sytuacja fachowca - przedstawiciela pewnej branży. Ale w komisji zasiadają przedstawiciele różnych dziedzin życia gospodarczego i różnych branż, którzy, zajęci swoją pracą codzienną, oczywiście, nie mają możliwości wszechstronnego orientowania się w danej dziedzinie. Bo i cóż może powiedzieć np. rolnik o sytuacji w przemyśle włókienniczym albo kupiec kołomyjski o handlu skórą lub metalami i t. d.? A przecież w komisji szacunkowej właśnie ci niefachowcy stanowią zazwyczaj olbrzymią większość. Przy takiej konstrukcji komisji opinia jej będzie w poważnym stopniu przypadkowa i nietrafna. Zresztą praktyka dotychczasowa, pełna skarg i utyskiwań na działalność komisji, jest najlepszym dowodem tego, iż obecny stan rzeczy jest bardzo daleki nawet od pewnego minimum zadowalającego. Z drugiej strony zważyć należy, że urzędnik, dokonywający wymiaru, ma niewątpliwie więcej możliwości bliższego poznania zagadnień, związanych z wymiarem. Przede wszystkim stale przez cały czas ma styczność z poszczególnymi dziedzinami życia gospodarczego i jego przedstawicielami i w ten sposób zyskuje stosunkowo szeroki pogląd na kształt życia gospodarczego. Szczególne usługi oddaje pod tym względem lustracja przedsiębiorstw, na którą specjalny nacisk kładzie projekt ordynacji podatkowej, wiążąc ją z poszczególnymi okresami

¹⁾ Por. R. Langrod: „Uwagi o projekcie ordynacji podatkowej”, Lwów, 1931 r., str. 3.

²⁾ E. W. Kemmerer. „Sprawozdania oraz zalecenia Komisji Doradców Finansowych”, tom I, Kraków, 1926 r., str. 102-103.

³⁾ J. Cieszewski: „Uwagi o opodatkowaniu rolnictwa”, Warszawa, 1926 r., str. 24-25.

⁴⁾ Por. opinię Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie w sprawach szacunkowych (pismo Związku Izby Przemysłowo-Handlowych do Ministerstwa Skarbu z dn. 10/X 1933 r.).

¹⁾ Por. memoriał Centrali Związku Kupców do Ministerstwa Skarbu z dn. 9/X 1933 r.

roku. Wreszcie nie brak mu możności rozszerzenia zakresu swych wiadomości przez uzyskiwanie informacji od znawców, i to nie przygodnych, lecz powoływanych przez czynnik bezstronny w postaci organizacji samorządu gospodarczego. To też uważamy, iż dzisiaj stanowczo przedwczesne byłoby stwierdzić, że skasowanie komisji szacunkowych obniży wartość dokonywanych wymiarów.

Mniej więcej gruntowne, jeśli nie przestudjowanie, to chociażby rozważenie kwestji wymiaru poszczególnego płatnika, wymagałoby bodaj permanentnego urzędowania komisji. W dzisiejszym więc stanie rzeczy wpływ członków-fachowców jest prawie znikomym, gdyż na decydowanie w poszczególnych sprawach przeznaczają się najczęściej znikomą ilość czasu. Jest to w znacznym stopniu wynikiem braku czasu i atmosfery pośpiechu, która na posiedzeniu komisji panuje. Z drugiej strony przy istnieniu komisji cała odpowiedzialność za tę w pośpiechu wykonywaną pracę zostaje prawie całkowicie zdjęta z władz skarbowych i przełożona na komisję, skutkiem czego odpowiedzialność ta staje się zupełnie iluzoryczną, co zapewne nie podnosi poziomu akcji wymiarowej, a nawet powodować może niekiedy zbyt lekkie jej traktowanie przez władze skarbowe.

Należy zważyć i to, że następuje stała poprawa poziomu elementu urzędniczego, który ma odgrywać w przyszłości rolę decydującą przy wymiarze. Powierzenie mu poważnych funkcji wymiarowych z włożeniem nań całkowitej odpowiedzialności za te funkcje również nie pozostanie chyba bez wpływu na dalsze podnoszenie się tego poziomu.

Przeciwnicy skasowania komisji szacunkowych również podnoszą, że urzędnik skarbowy reprezentuje jedną tylko stronę, t. j. Skarb Państwa, i nie może z natury rzeczy, jako pełnomocnik tego interesanta, być równocześnie sędzią podatkowym dla drugiej strony¹⁾. „Funkcjonariusz podatkowy”, zdaniem zwolenników powyższego poglądu, „nie jest sędzią i nie składa przysięgi na bezstronny wymiar sprawiedliwości podatkowej, lecz pełnomocnikiem Skarbu Państwa, zobowiązuje się, że będzie w jego interesie działał na zasadzie przepisów prawa”²⁾. Pomijając już to, że pogląd ten niezgodny jest z stanem faktycznym, bo przysięga urzędnicza (por. tekst) niewątpliwie obejmuje obowiązek bezstronności, należy stwierdzić, że w danym wypadku interes Skarbu pokrywa się w zupełności z postulatem bezstronności przy wymiarze, który jest jednym z najważniejszych zagadnień, przyświecających projektowi reformy procedury podatkowej.

Przeciwnicy skasowania komisji szacunkowych sądzą, że właśnie członkowie komisji szacunkowych, powoływani ze sfer społeczeństwa przy udziale organizacji gospodarczych, mają tę bezstronność reprezentować. Zapewne nie brak wśród nich ludzi o wysokim wyrobieniu obywatelskim i społecznym, lecz nie brak także przykładów odwrotnych. Przecie nie napróżno pisał stosunkowo niedawno Dr. J. Lubowicki o antypodatkowej działalności niektórych zrzeszeń gospodarczych³⁾. Chcemy wierzyć, iż dzisiaj

taka robota już nie jest prowadzona, ale czyż są gwarancje, że w przyszłości podobne tendencje nie wystąpią, skoro przeszłość dostarcza przykładów tego rodzaju.

Oponując przeciwko skasowaniu komisji szacunkowych, przyznają ich zwolennicy, że poziom prac komisji nie stał na odpowiedniej wysokości. Nie wyprowadzają stąd jednak wniosku o konieczności skasowania komisji, lecz sądzą, że poziom tych komisji dałby się podnieść przez skasowanie obowiązku organizacji przedstawiania potrójnej liczby kandydatów w stosunku do liczby, mających się obsadzić miejsc i ustalenie, iż organizacje bezpośrednio mianują członków komisji. Dotychczasowy system daje, zdaniem przedstawicieli tego poglądu, niepożądane wyniki w znacznym stopniu dlatego, że przy takim układzie składu komisji członkami tejsze stają się również osoby mniej kwalifikowane. Nie sądzymy, by był to moment specjalnie ważny. Wszak trudno przypuścić, by władza mianująca powoływała na członków komisji właśnie te najmniej kwalifikowane osoby. Zapewne tego rodzaju zdarzenia wskutek nietrafnej oceny kwalifikacji przez władzę mianującą nie są wykluczone, lecz w razie wprowadzenia bezpośredniego wyznaczania członków komisji przez organizacje również nie dadzą się wykluczyć wypadki nietrafnej oceny kwalifikacji, a przez to i niewłaściwego wyboru. Przecie organizacje też nie posiadają przywileju nieomylności.

Istotnym momentem, którego nie sposób pominąć przy ocenie zmian, wprowadzanych przez projekt ordynacji, jest reorganizacja komisji odwoławczych. Podniesienie poziomu tych komisji, ich sprawności i niezależności w znacznym stopniu realizuje projekt ordynacji. Można by jednak na to odrzec, że nawet na wysokim poziomie stojąca kontrola wymiaru jest interwencją *ex post*, nie chroniącą przed niesłusznym wymiarem. Zarzut ten nie uwzględnia jednak tej poważnej okoliczności, że kontrola wymiaru, dokonywana choćby *ex post*, wywiera bardzo znaczny wpływ wychowawczy i powoduje pewne przystosowanie się działalności organów wymiarowych do praktyki instancji odwoławczej. Ten wpływ wychowawczy praktyki odwoławczej będzie prawdopodobnie o wiele większy niż dzisiaj, gdyż na czele komisji ma stanąć w charakterze przewodniczącego jednostka, poświęcająca temu przewodnictwu sporo uwagi, a sam skład komisji, w której uczestniczy wyłącznie czynnik obywatelski, zapewne zadowoląc będzie w zupełności najbardziej nawet zdecydowanych zwolenników zapewnienia znacznej przewagi czynnikowi obywatelskiemu.

Projekt ordynacji, właściwie mówiąc, konsekwentnie stanął na stanowisku, że działanie należy do czynnika urzędowego, a kontrola do społeczeństwa i stosownie do tego ustalił zasady wzajemnego ustosunkowania się instancji wymiarowej i odwoławczej, powierzając wymiar urzędowi, kontrolę zaś — komisji odwoławczej. Taki podział funkcji zapewnia naogół znaczną sprężystość i jednolitość postępowania, a tem samem dodatnio wpływa na sam przebieg funkcjonowania aparatu wymiarowo-odwoławczego.

W. Runcewicz

¹⁾ R. Langrod, cyt. wyżej, str. 4.

²⁾ Tamże, str. 5.

³⁾ Por. Dr. J. Lubowicki: „Polityka podatkowa Polski”, Poznań, 1927 r.

ŻYCIE GOSPODARCZE

BRANŻOWE ZWIĄZKI PRZEMYSŁOWE W POLSCE

Związki (stowarzyszenia) przemysłowe w obecnej ich formie zaczęły powstawać w początkach XIV w., kiedy przemysł rozpoczął przybierać charakter nowoczesnej gospodarki. Rozwój ich poszedł w 2 zasadniczych kierunkach: 1) zrzeszania różnego przemysłu w jednym związku (związki terytorjalne), 2) zrzeszania w związku tylko przedsiębiorstw danego działu przemysłu (związki branżowe). Dalszym etapem ich rozwoju jest tworzenie związków wyższego rzędu, reprezentujących interesy połączonego w związkach przemysłu.

Działalność związków przemysłowych poszła także głównie w 2 kierunkach: 1) wywierania wpływu na członków w sprawach technicznych i gospodarczych (zakładanie laboratoriów, wydawanie pism, udzielanie fachowych rad i t. p.), oraz 2) oddziaływania na prawodawstwo (w szczególności w sprawach polityki handlowej i celnej, ustawodawstwa przemysłowego, socjalnego, podatkowego, własności przemysłowej i t. p.).

Poza związkami branżowymi i terytorjalnymi odrębną grupę stanowią związki przemysłowe pracodawców, które mają na celu ustanawianie płac za pracę oraz regulowanie warunków pracy.

Głównym celem istnienia związków przemysłowych jest obrona oraz popieranie interesów zrzeszonego przemysłu. Duże zrozumienie potrzeby akcji zbiorowej w przemyśle, będące jednocześnie przyczyną tworzenia silnych jednostek organizacyjnych, ułatwia naogół realizowanie wytkniętych sobie przez przemysł celów. Ponadto zrzeszenie w niektórych związkach elementu, reprezentującego stosunkowo poważne siły materialne i intelektualne, umożliwia również związkom wywieranie wpływu na kształtowanie się życia gospodarczego kraju.

Z materiałów, zebranych przez izby przemysłowo-handlowe, wynika, że na terenie Polski istnieje 189 związków przemysłowych, względnie przemysłowo-handlowych z przewagą przemysłu, w tem 12 związków wyższego rzędu¹⁾. Znaczna większość ich powstała po wojnie światowej. Stosunkowo silny ruch związkowy daje się zaobserwować w pierwszych latach niepodległości naszej (w latach 1919 ÷ 1921 powstało 36 związków) oraz w okresie dobrej konjunktury (w latach 1927 ÷ 1929 powstało 40 związków). Przyczyną wzmożonego ruchu związkowego w pierwszym okresie była, niewątpliwie, dążność do konsolidacji życia gospodarczego, rozprzężonego wskutek wojny, oraz naturalna potrzeba rozszerzenia sieci związków na byłe zabory, połączone w jedno państwo. Powstanie większej liczby związków przemysłowych w okresie dobrej konjunktury znajduje zapewne częściowo przyczynę we wzroście, w tym czasie, ilości przedsiębiorstw przemysłowych. Mianowicie, od 1926 r. do 1929 r. liczba przedsiębiorstw przemysłowych I ÷ VII kat. włącznie wzrosła o przeszło 5 500, t. j. prawie o 20% w stosunku do stanu z 1926 r.²⁾, co, wydaje się, nie mogło pozostać bez wpływu na proces zrzeszeniowy naszego przemysłu.

Z ogólnej liczby 189 związków 83 działa na całym obszarze Polski, w tem 13 — również na terenie W. M. Gdańska. Reszta — to związki lokalne, które rozwijają swoją działalność, poczynając od obszaru niedużego miasta (np. Bełchatów) aż do obszaru kilku województw.

W poszczególnych gałęziach przemysłu istnieje następująca ilość związków:

Przemysł	Ilość związków	Przemysł	Ilość związków
Spożywczy	41	Garbarski	6
Chemiczny	18	Papierniczy	6
Drzewny	17	Metalowo-przetwórczy	5
Włókienniczy	15	Górnico-hutniczy . . .	5
Mineralny	11	Naftowy	4
Poligraficzny	11	Elektrotechniczny . . .	3
Budowlany	7	Różny	11

Ponadto istnieje 29 związków terytorjalnych, skupiających w łonie swoim różne działy przemysłu.

Jak widać, najwięcej związków wykazuje przemysł spożywczy. W przemyśle tym najliczniej reprezentowane jest młynarstwo (14 związków) i piwowarstwo (6 związków). Poza tem zrzeszony jest tu przemysł: cukrowniczy, cukierniczy, ryżowy, drożdżowy, przetworów rybnych, wód mineralnych i t. p.

Przemysł chemiczny zorganizowany jest głównie w Związku Przemysłu Chemicznego R. P. Istnieją tu jednak osobne związki — takie, jak: mydlarski, perfumeryjny, olejarski, farmaceutyczny, wykończalni i farbiarni i t. p.

W przemyśle drzewnym istnieją przeważnie związki przemysłowców i kupców drzewnych, ponadto — przedsiębiorstw, produkujących wyroby gotowe z drzewa (meble gięte, dykty i forniery).

W przemyśle włókienniczym większość związków działa w okręgu łódzkim, przyczem wiele z nich — to związki lokalne, działające tylko na terenie niektórych miast. W przemyśle tym istnieją związki fabryk: tkanin, pończoch, haftów i koronek, wyrobów dzianych oraz konfekcji.

W przemyśle mineralnym znajdujemy związki: hut szklanych, cementowni, zakładów ceramicznych, zakładów wyrobów ogniotrwałych i kamionkowych i t. p.

W przemyśle poligraficznym istnieją związki: przemysłowców graficznych, przedsiębiorstw drukarskich oraz wydawców dzienników i czasopism.

Przemysł budowlany zrzesza tylko przedsiębiorstwa budowlane.

Przemysł garbarski zrzesza również tylko przedsiębiorstwa garbarskie.

W przemyśle papierniczym istnieją związki: papierni, fabryk celulozy, fabryk tektury smółcowej, wytwórców pudełek tekturowych, fabryk kopert i papeterji oraz wytwórców gałęzi papierniczo-piśmienniczej.

Prawie cały przemysł metalowo-przetwórczy zorganizowany jest w Polskim Związku Przemysłowców Metalowych.

W przemyśle górnico-hutniczym istnieją związki: hut żelaznych, przemysłowców górnico-hutniczych Górnego Śląska, przemysłowców górnico-hutniczych zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego oraz przemysłu węglowego i cynkowego.

W przemyśle naftowym zrzeszeni są w osobnych związkach: producenci i rafinerzy olejów mineralnych, producenci ropy i bruttowy.

W przemyśle elektrotechnicznym istnieją związki: przedsiębiorstw elektrotechnicznych oraz przedsiębiorstw instalacyjno-elektrotechnicznych.

Do przemysłu różnego zaliczone zostały takie związki, jak: przemysłowców filmowych, przedsiębiorstw urządzeń zdrowotnych, gazowni i zakładów wodociągowych, przemysłu korkowego, przemysłu zabawkarskiego i galanteryjnego i t. p.

¹⁾ Z braku danych nie mogły być uwzględnione wszystkie związki z okręgu górnośląskiego.

²⁾ Dane z Rocznika Statystycznego i Rocznika Ministerstwa Skarbu.

Zauważyć przytem należy, iż niektóre związki, zaliczone do określonych gałęzi przemysłu, posiadają w pewnym stopniu charakter terytorjalny, gdyż łączą przedsiębiorstwa wprawdzie tej samej gałęzi przemysłu, lecz wytwarzające zasadniczo różne towary. Do takich zaliczyć można, na przykład, Związek Przemysłu Chemicznego R. P. (zrzesza fabryki: wyrobów gumowych, nawozów sztucznych, tłuszczów i t. p.). Fabryki, zrzeszone w tym związku, nie posiadają tej bezpośredniej wspólnoty interesów, jaka cechuje związki branżowe. Związków jednakże takich jest naogół niewiele; znaczna ich większość — to związki branżowe.

Sieć związków przemysłowych, działających w całym kraju, względnie w poszczególnych dzielnicach, w danych działach przemysłu, przedstawia poniższe zestawienie:

I l o ś ć z w i ą z k ó w :

<i>Przemysł</i>	<i>na terenie całego kraju</i>	<i>b. Królestwo Polskie</i>	<i>Poznań i Pomorze</i>	<i>Małopolska</i>	<i>ziemie wschodnie</i>	<i>Górny i Cieszyński Śląsk</i>
Spożywczy	16	6	13	3	3	—
Chemiczny	13	2	1	1	1	—
Drzewny	5	2	4	2	3	1
Włókienniczy	6	8	—	—	—	1
Mineralny	7	1	1	1	—	1
Poligraficzny	2	2	3	3	—	1
Metalowo-przetwórczy	5	—	—	—	—	—
Budowlany	2	—	2	2	—	1
Garbarski	3	—	1	—	2	—
Papierniczy	5	1	—	—	—	—
Naftowy	2	—	—	2	—	—
Górnico-hutniczy	3	1	—	—	—	1
Elektrotechniczny	1	1	1	—	—	—
Różny	9	1	—	1	—	—

Z tablicy powyższej widać, że:

1) niektóre dzielnice kraju, w wielu wypadkach, nie posiadają w poszczególnych działach przemysłu związków lokalnych (szczególnie Śląsk Górny i Cieszyński oraz ziemie wschodnie),

2) w pewnych działach przemysłu przeważają związki lokalne (poligraficzny, budowlany, spożywczy, drzewny i włókienniczy),

3) w niektórych działach przemysłu przeważają związki, działające w całym kraju (metalowo-przetwórczy, papierniczy, górnico-hutniczy, chemiczny i mineralny).

Analizując te punkty, dojść można do wniosku, że przyczyną braku związków lokalnych może być zupełny, lub prawie zupełny, brak odnośnego przemysłu w danej dzielnicy kraju, albo też tendencja do objęcia działalnością związku jak największego obszaru kraju (przemysł górnico-hutniczy). Przyczyną powstawania większej ilości związków lokalnych, w danym dziale przemysłu, może być:

a) naturalna potrzeba tworzenia związków w wielu ośrodkach kraju (przemysł poligraficzny, niektóre działy przemysłu spożywczego),

b) skupienie danego przemysłu w pewnych częściach kraju i wynikający stąd interes lokalny tego przemysłu (przemysł drzewny),

c) szczególnie znaczna różnorodność zakładów przemysłowych w danym dziale przemysłu (młyny parowe, motorowe, wodne i wiatrakowe).

Przyczyną, która w dużej mierze powoduje unikanie tworzenia związków lokalnych, może być nieliczna stosunkowo ilość zakładów przemysłowych w danym dziale przemysłu, większe zrozumienie potrzeby akcji zbiorowej lub tendencja do objęcia działalnością związku największego obszaru kraju.

Ze związków terytorjalnych na terenie całego kraju działają 4 związki, w b. Królestwie Polskim — 8, w Poznańskim i na Pomorzu — 4, w Małopolsce — 4, na ziemiach wschodnich — 5, na Górnym i Cieszyńskim Śląsku — 4. Teren działalności tych związków, wykraczając w niektórych wypadkach poza

obszar wymienionych dzielnic, nawzajem się pokrywa — tak, że w wielu miejscowościach rozwija działalność jednocześnie nawet kilka związków. Analogicznie przedstawia się sprawa i w związkach branżowych. Sytuacja taka doprowadzać musi, z natury rzeczy, do zbędnego zużywania sił na walkę konkurencyjną o członków.

Do największych, względnie reprezentujących w dużym procentie dany przemysł, można zaliczyć, między innymi, następujące związki:

- 1) Centralny Związek Przemysłu Polskiego,
- 2) Zrzeszenie Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski,
- 3) Rada Naczelna Związków Drzewnych w Polsce,
- 4) Delegacja Stała Zrzeszeń Przemysłowców Budowlanych R. P.,
- 5) Stała Delegacja Zrzeszeń Przemysłowców Ceramicznych R. P.,
- 6) Związek Organizacji Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce,
- 7) Rada Naczelna Związków Przemysłu Garbarskiego w Polsce,
- 8) Wspólna Reprezentacja Związków Przemysłu Młynarskiego,
- 9) Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego R. P.,
- 10) Centralny Związek Średniego i Drobnego Przemysłu w Polsce,
- 11) Centralny Związek Przemysłowców we Lwowie,
- 12) Polski Związek Przemysłowców Metalowych,
- 13) Związek Przemysłu Chemicznego R. P.,
- 14) Centralny Związek Przemysłu Mydlarskiego w Polsce,
- 15) Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem,
- 16) Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego,
- 17) Związek Przemysłu Konfekcyjnego w Polsce,
- 18) Związek Zawodowy Papierni Polskich,
- 19) Związek Hut Szklanych w Polsce,
- 20) Związek Polskich Fabryk Portland-Cementu,
- 21) Polski Związek Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych,
- 22) Górnośląski Związek Przemysłowców w Górnico-Hutniczych,
- 23) Związek Polskich Hut Żelaznych,
- 24) Unja Polskiego Przemysłu Górnico-Hutniczego,
- 25) Rada Zjazdów Przemysłowców Górniczych i Hutniczych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego,
- 26) Związek Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych,
- 27) Związek Czystych Producentów Ropy,
- 28) Związek Fabrykantów Dykt i Fornierów w Polsce,
- 29) Polski Związek Przemysłowców Garbarzy,
- 30) Rada Naczelna Polskiego Przemysłu Cukrowniczego,
- 31) Zrzeszenie Fabryk Cukierniczych,
- 32) Związek Fabrykantów Octu w Polsce,
- 33) Związek Polskiego Przemysłu Konserw. Przetworów Owo-cowych i Warzywnych „Zetpeka”,
- 34) Związek Przemysłu Ryżowego,
- 35) Związek Właścicieli Drożdżowni w Polsce,
- 36) Związek Interesentów Przetworów Ziemniaczanych,
- 37) Związek Przetworów Przemysłu Rybnego w Polsce,
- 38) Polski Związek Bekonowy,
- 39) Związek Gospodarczy Gazowni i Zakładów Wodociąg-owych w Państwie Polskiem,
- 40) Związek Elekrowni Polskich,
- 41) Związek Przemysłowców w Krakowie,
- 42) Związek Przemysłowców Bielsko-Białej i Okolicy,
- 43) Związek Przemysłu Polskiego Ziemi Wschodnich i t. p.

Pracę naszych związków utrudnia, w dużej mierze, brak środków pieniężnych. Wobec trudnej sytuacji gospodarczej — wielu członków nie wpłaca zupełnie składek członkowskich. Na sprawę tę zwróciła swego czasu uwagę Komisja Ankietowa

przy badaniu przemysłu garbarskiego, wypowiadając pogląd, że „niskie wkładki dowodzą braku zrozumienia potrzebnej akcji zbiorowej wogóle oraz braku zmysłu koncentracyjnego” (tom XV — „Przemysł Garbarski”).

Obok trudności finansowych, przeszkodą dla należytej działalności związku stać się może również brak dostatecznej znajomości metod pracy na terenie związku. Objaw taki dał się zaobserwować w ruchu związkowym przemysłu niemieckiego. W związku z tem wzorowo zorganizowany Centralny Związek Przemysłu Niemieckiego stał się zachęcającym przykładem dla pracy wielu związków. Dr. Leo Müffelmann, w książce p. t. „Die Wirtschaftlichen Verbände” pisze o tym związku, iż stworzył on system pracy dla związków i stał się dla nich wzorem w pracy związkowej.

Niektóre nasze związki (niestety jest ich bardzo mało) obok pracy zawodowej prowadzą jednocześnie naukowe badania i studia na użytek reprezentowanego przez siebie przemysłu. Wyniki tej pracy dają przede wszystkim bezpośrednią korzyść zainteresowanemu przemysłowi, co potwierdza doświadczenie poczynione np. w przemyśle cukrowniczym. Organizacje tego przemysłu powołały, swego czasu, do życia „Instytut Przemysłu Cukrowniczego w Polsce”. Pracę tego Instytutu oceniła Komisja Ankietowa, jako: „wpływającą w wybitnej mierze na stałą racjonalizację produkcji i fabrykacji w cukrowniach” (tom IX „Przemysł Cukrowniczy”).

Ciekawe może być stwierdzenie tu, że niektóre zawodowe związki przemysłowe w statutach swoich wymieniają takie zadania, jak: normowanie cen kalkulacyjnych, taryf płacy za przemiał i t. p. Wynikałoby z tego, że praca zawodowa na terenie związku sprzyja działalności, posiadającej cechy, właściwe typowemu kartelowi. Pracę na terenie związku ułatwia również tworzenie obok organizacji o charakterze kartelowym — tak, jak to się stało naprzykład w przemyśle żelaznym.

W omawianym ruchu zrzeszeniowym nabiera dużego znaczenia zagadnienie centralizacji lub decentralizacji przemysłu. Przemysł niemiecki, naprzykład, widział również swój interes w tworzeniu specjalnie związków lokalnych. Taki związek, jak „Verein zur Wahrung der Interessen der Chemischen Industrie” uznał za wskazane popieranie ogólnych interesów przemysłu chemicznego przez tworzenie związków lokalnych w centralnych ośrodkach przemysłu chemicznego. Doprowadzało to, oczywiście, do dużej specjalizacji związków przemysłowych. Taka specjalizacja znalazła, między innymi, zastosowanie w niemieckim przemyśle włókienniczym, w którym zostały utworzone osobne związki w działach: wełnianym, jedwabnym, bawłnianym, lnianym, lutowym. Potworzyły się również związki przedsiębiorców, tkalni, farbiarni, blicharń, drukarń; następnie związki producentów takich wyrobów, jak: tkaniny, trykotaże, skarpetki i t. p.

Wydaje się, że taka decentralizacja możliwa jest, bez skutków ujemnych, przy silnie rozwiniętym przemyśle, przy istnieniu pewnej zamożności przemysłu danego kraju. Niepoślednią zapewne rolę odgrywała tu również wrodzona skłonność narodu niemieckiego do zakładania wogóle wszelkiego rodzaju związków.

Ruch związkowy przemysłu w naszych warunkach, wydaje się, powinien przybierać kierunek odwrotny — powinien raczej unikać, tam gdzie można, tworzenia małych związków lokalnych. W naszym ruchu związkowym pożądane są raczej dążności centralizacyjne (przemysł cukrowniczy), aniżeli — decentralizacyjne. Wydaje się nie przyjąć u nas tworzeniu wielu związków w danej gałęzi przemysłu niedużą zasobność finansowa naszego przemysłu i stosunkowo niedużą ilość przedsiębiorstw w poszczególnych gałęziach przemysłu. Sił, tkwiących w danej gałęzi przemysłu, nie należałoby rozpraszać po wielu związkach, lecz skupiać je w możliwie najmniejszej ilości zwią-

zków przy nieodzownym warunku, że cały nasz przemysł należeć będzie do związków. Jako kierunek należałoby przyjąć kierunek branżowy.

M. Słowikowski

ULGI W SPŁACIE ZALEGŁOŚCI UBEZPIECZENIOWYCH. — Do łaski marszałkowskiej złożony został przez Rząd projekt ustawy o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych. Wniosek ten wiąże się z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dn. 14/VII 1933 r., który — w dążeniu do uregulowania zaległości podatkowych i ubezpieczeniowych — ustalił zasady ulg, dopuszczalnych w tym zakresie do zastosowania.

Jak wiadomo, na mocy tej uchwały sprawa zaległości podatkowych załatwiona została przez Ministra Skarbu we własnym zakresie działania. Jeśli chodzi o zaległości w opłatach na rzecz instytucji ubezpieczeniowych zadcydowane przez Komitet Ekonomiczny ulgi nie mogły być dotychczas zastosowane wobec braku odpowiedniej podstawy prawnej. Podstawę tę dać ma wymieniony powyżej projekt ustawy.

Za zaległości projekt uznaje, zgodnie z postanowieniami uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów, wszystkie składki i opłaty ubezpieczeniowe, należne ubezpieczalniam społecznym, Zakładowi Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Zakładowi Ubezpieczeń od Wypadków, Zakładowi Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników i Ubezpieczeniu Krajowym w Poznaniu, których termin płatności upłynął przed dn. 1/X 1931 r.

W stosunku do zaległości wyżej wymienione zakłady stosować będą następujące ulgi:

1. — Skreślą one odsetki zwłoki i kary za zwłokę, przypadające od zaległych składek i opłat całkowicie, o ile w grę wchodzi należności, przypadające na rzecz kas chorych; jeśli chodzi o zaległości, przypadające na rzecz pozostałych instytucji ubezpieczeniowych, powyżej wymienionych — odsetki zwłoki i kary obniżone zostaną do 6%. Dotyczy to należności tych instytucji, których system finansowy wymaga kapitalizacji składek. Skreślenie odsetek zwłoki w tych wypadkach mogłoby pociągnąć za sobą podważenie równowagi finansowej instytucji ubezpieczeniowych.

2. — Po umorzeniu względnie obniżeniu odsetek zwłoki instytucje rozłożą spłatę zaległych należności na lat 10, poczynając od dn. 1/1 1935 r. w razie hipotecznego zabezpieczenia należności, oraz na raty, płatne w ciągu 3 lat — o ile zabezpieczenie hipoteczne nie da się uskutecznić. W pierwszym wypadku oprocentowanie, licząc od dn. 1/X 1933 r., wynosić będzie 4,5%, w drugim — 6% rocznie. Spłata wszystkich zaległych należności, przypadających od związków samorządowych, rozłożona zostanie na raty, płatne w ciągu 10 lat przy oprocentowaniu 4,5% rocznie.

Tryb postępowania oraz szczegółowe warunki stosowania powyższych ulg ustali Minister Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Minister Opieki Społecznej będzie mógł również przyznawać dalsze ulgi dla płatników, którzy opłata zaległe składki lub opłaty przed ustalonym terminem.

Niezależnie od powyższych ulg projekt przewiduje możliwość umorzenia w całości lub w części należności z tytułu zaległych składek ubezpieczeniowych w wyjątkowo, gospodarczo uzasadnionych przypadkach, a w szczególności w przypadkach, gdyby ściągnięcie tych zaległości spowodować mogło ruinę gospodarczą majątku lub przedsiębiorstwa. Umorzenie takie będzie mogło być stosowane przez instytucje ubezpieczeń społecznych tylko na podstawie odpowiedniego upoważnienia Ministra Opieki Społecznej. Pod tym samym warunkiem umorzenie zaległości może nastąpić w stosunku do związków samorządowych, w przypadkach szczególnie ciężkiej sytuacji tych związków, uznanej za taką przez władzę nadzorczą.

Ponieważ rozłożenie na raty spłaty zaległych składek, przez sam upływ czasu, pociągnęłoby za sobą utratę przywilejów, przysługujących składkom i opłatom ubezpieczeniowym, a dających prawo pierwszeństwa w zaspokojeniu w postępowaniu egzekucyjnym i upadłościowym — do projektu ustawy wprowadzono słuszny przepis, mocą którego przywileje te zostaną utrzymane aż do czasu całkowitego zapłacenia rozłożonych na raty zaległości.

Z innych ważniejszych postanowień projektu wymienić wreszcie należy przepis, mocą którego uczyniony został wyjątek od zasady stosowania ulg w spłacie zaległości (rozłożenie na raty) na rzecz ubezpieczenia pracowników umysłowych, a to w tym szczególnym wypadku, kiedy zastosowanie ulg mogłoby narazić ubezpieczonych na utratę praw. W ubezpieczeniu pracowników umysłowych rozłożenie zaległości na raty nie będzie więc miało

zastosowania do tych składek, od których wpłacenia uzależniono jest zaliczenie do miesięcy składkowych okresu zatrudnienia, poprzedzającego zgłoszenie do ubezpieczenia.

Projektowana ustawa obejmuje zaległości na rzecz wszyst-

kich rodzajów ubezpieczeń społecznych, z wyjątkiem ubezpieczeń, opartych na t. zw. systemie repartycyjnym (wypadkowe w dzielnicach pomieckich), w których składki wymierzane są corocznie w zależności od wysokości bieżących wydatków

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

RRĄDOWE PROJEKTY USTAW GOSPODARCZYCH.

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o zmianie ustawy z dn. 25/II 1932 r. w sprawie wykonywania planów parcelacyjnych. W myśl art. 11 cz. 1 ustawy¹⁾ o wykonaniu reformy rolnej z dn. 28/XII 1925 r. — corocznie przez lat 10 od dnia wejścia w życie tej ustawy Rząd ma obowiązek przeznaczać na cele parcelacji rolnej obszar 200 tys. ha. Ustawa z dn. 25/II 1932 r., uwzględniając ciężką finansową sytuację Państwa w dobie kryzysu, uchyliła ten obowiązek Rządu, uzależniając obszar ziemi, przeznaczony na parcelację, od możliwości finansowych Skarbu Państwa. Ta zasada została przeprowadzona w planach parcelacyjnych na lata: 1933 i 1934. Obecnie wniesiony projekt ustawy utrzymuje tę samą zasadę planów parcelacyjnych na lata: 1935 i 1936 z uwagi na niezmienną sytuację Skarbu Państwa.

Rząd wniósł projekt ustawy o dodatkowym kredycie na 1933/34 r. Projekt przewiduje podwyższenie kredytu w grupie B — Przedsiębiorstwa w rozchodach nadzwyczajnych w cz. 7 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w dziale 6 „Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku” jako dopłatę ze Skarbu Państwa — o kwotę zł 1 250 000. Na pokrycie tego wydatku służyć będą oszczędności, uzyskane ze zmniejszenia wydatków w innych paragrafach budżetu, przyczem globalna suma wydatków budżetowych na 1933/34 r. nie ulegnie w związku z tem zwiększeniu. Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku są częścią niemieckiego rurociągu grupowego na G. Śląsku, wydzielone z administracji państwowej. Na budowę wodociągu zastępczego w Białej Przemszy, która ze względu na postanowienia konwencji polsko niemieckiej, zawartej w Genewie 15/V 1922 r., była koniecznością państwową, zakłady zaciągnęły w firmach: „Ferrum” i „Huta Bismarcka” krótkoterminowe wekslowe pożyczki na sumę zł 3 942 000. W myśl art. 23 statutu przedsiębiorstwa na takie wydatki będzie ono mogło otrzymać dotację ze Skarbu Państwa. Przedsiębiorstwo nie posiada własnych środków na pokrycie tego wydatku, zachodzi więc konieczność spłaty chociaż części zaciągniętych zobowiązań.

Wniesiony został do Sejmu rządowy projekt ustawy o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych. Ustawą tą — w myśl art. 1 — objęte są: Ubezpieczalnia Społeczne, Zakład Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych, Zakład Ubezpieczenia od Wypadków, Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników i Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu¹⁾.

PRACE KOMISYJ SEJMU. — Dn. 25/I r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym rozpatrywano budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych. Preliminarz budżetowy przewiduje w wydatkach globalną kwotę zł 761 700 tys., z czego wydatki stałe wojsk lądowych wyrażają się kwotą zł 543 910 tys., wydatki niestałe wojsk lądowych zł 175 270 tys., wydatki stałe marynarki zł 23 640 tys. i wydatki niestałe marynarki zł 21 920 tys. Budżety M. S. Wojsk. ulegają stałej niższe. I tak, budżet na 1932/33 r. był obniżony o zł 7,8 miljn., t. j. o 0,9%, w stosunku do roku poprzedniego, budżet w 1933/34 r. o zł 11 miljn., t. j. o 1,3%, obecnie rozpatrywany preliminarz przewiduje redukcję o przeszło zł 61 miljn., t. j. o 7,41%, w stosunku do roku poprzedniego. Gdy

w budżetach wojskowych innych państw dominuje ogólna tendencja utrzymania budżetów na poziomie dotychczasowym — to dążeniem naszym jest stałe zmniejszanie wydatków wegetacyjnych na korzyść wydatków rzeczowych i zapasów wojennych. To też redukcjom uległy głównie wydatki stałe, tak w wojskach lądowych, jak i w marynarce przy równoczesnym pozostawieniu prawie bez zmian wydatków niestałych. W dziale utrzymania wojsk lądowych poczyniono oszczędności na wszystkich wydatkach wegetacyjnych z wyjątkiem konserwacji materiałów. Wydatki pomieszczeniowe zmniejszono o zł 560 tys., środki lokomocji o zł 50 tys., wydatki biurowe o 13%. Wydatki na wzywanie armii zmniejszono o 8½% przy utrzymaniu ilości i polepszeniu jakości. W wydatkach stałych marynarki wszystkie paragrafy wydatków wegetacyjnych zostały zmniejszone o zł 240 tys. Zaopatrzenie wojsk lądowych zmniejszono o 20%, przyczem ok. zł 10 miljn. z wydatków wegetacyjnych zostało przeniesione na rzeczowe. Odnośnie zaopatrzenia marynarki ograniczono wysokość zaliczek na zamówienia, udzielane zakładom przetwarzającym, do wysokości 75% zamiast dotychczasowych 100%. Zmniejszone zostały wydatki wyszkoleniowe wojska. Wydatki niestałe wojsk lądowych zmniejszono o 0,3%, natomiast uzupełnienie materiałów zwiększono o 97%, t. j. o zł 7640 tys. Wydatki nadzwyczajne wojsk lądowych zwiększono o zł 890 tys., marynarki zaś zmniejszono o zł 1570 tys. Dla przedsiębiorstw Ministerstwa przewidziane są następujące dopłaty ze Skarbu Państwa: Państwowa Wytwórnia Uzbrojenia — zł 990 tys., Państwowa Wytwórnia Prochu i Materiałów Kruszących — zł 500 tys., Państwowe Zakłady Inżynierii — zł 2410 tys. i Państwowe Zakłady Lotnicze — zł 2400 tys. W dyskusji przemawiał wiceminister gen. Składkowski, który omawiał poszczególne działy budżetu wojska oraz pracę wojska i administracji wojskowej. Budżet w II czytaniu przyjęto.

Dn. 29/I r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym rozpatrywano budżet Ministerstwa Skarbu. Na podkreślenie zasługuje reorganizacja Dep. Budż. Min. Skarbu, który został podzielony na 4 wydziały: 1) polityki budżetowej, 2) wykonywania budżetu przez poszczególne resorty, 3) i 4) administracji kasowej i centralnej księgowości. Jednym ze sposobów zapewnienia koniecznego i większego niż dotychczas wpływu na budżety resortowe (z wyjątkiem Min. Spraw Wojsk.) byłoby — zdaniem referenta — ustanowienie kontrolerów Ministra Skarbu dla poszczególnych resortów, a drugim — pewne uzależnienie wydziałów budżetowych ministerstw od Ministra Skarbu. Również przenoszenie na emeryturę urzędników, nie mających pełnej wysługi emerytalnej — wymagać powinno zgody Ministra Skarbu. Omawiając stronę wydatkową preliminarza budżetowego Ministerstwa Skarbu, referent kładzie nacisk na konieczność możliwie lepszego wynagradzania urzędników tego resortu ze względu na poważną odpowiedzialność ich pracy. Poziom wykształcenie urzędników tego resortu zmienia się coraz na lepsze. W dziale 1 referent proponuje nowy paragraf 2a z kwotą zł 1 miljonu powstały z zł 700 tys., przeniesionych z monopolu, i zł 30 tys. z oszczędności. W tym dziale place zostały zmniejszone przeszło o zł 18 tys. W dziale 2 place zmniejszono przeszło o zł 2700 tys. Wydatki tego działu znacznie wzrosły, bo wynoszą przeszło zł 61 600 tys. wobec ok. zł 56 800 tys. w r. ub. Powstało to naskutek przejęcia przez Skarb poboru i wymiaru tych danin, które pobierały samorządy. Dział 3 uległ obniżce z zł 8,2 miljn. w r. ub. do zł 7,2 miljn. Do następnych działów referent proponuje szereg poprawek. Wydatki nadzwyczajne wynoszą zł 16 891 tys. wobec zł 15 229 600 w r. ub. Przechodząc do strony dochodowej preliminarza, referent podnosi, że wzrosła pozycja należności egzekucyjnych, które w okresie 10 miesięcy bież. roku budż. dały zł 13½ miljn. zamiast zł 10 miljn. preliminowanych. Obecna pozycja (zł 18,8 miljn.) jest realna. Dział 5 zmniejszył się w porównaniu z r. ub. (zł 52,9 miljn.) do zł 40,9 miljn. wskutek powstania nowych funduszy w tym dziale. Omawiając udział Skarbu Państwa w zyskach B. G. K., który jest preliminarzowany na zł 1,5 miljn., referent podkreśla wielki wzrost płynności tego Banku. Przechodząc do danin publicznych, referent podkreśla, że preliminarzowanie wpływów na podstawie wpływów roku bieżącego jest słuszne ze względu na sytuację gospodarczą. Referent proponuje pod-

¹⁾ Projekt tej ustawy omawiamy obszerniej w notatce na str.

wyższenie z zł 63 miljn. do zł 70 miljn. wpływu z podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich. Odsetki zwłoki oraz kary i grzywny referent proponuje podnieść o zł 1'5 miljn. do kwoty zł 16'5 miljn. Wobec wprowadzenia na podstawie dekretu Prezydenta Rzplitej 3 nowych podatków: 10% dodatku do podatku gruntowego, 10% dodatku do podatku przemysłowego i podatku od uboju — referent proponuje wstawienie do budżetu odpowiednich kwot: zł 2, 3 i 12 miljn. Wpływy te są przeznaczone na interwencję w obrocie płodów rolnych. Podatki pośrednie figurują w preliminarzu kwotą zł 149'7 miljn. wobec zł 154'9 miljn. w r. ub. Referent proponuje podwyższyć podatek od wina o zł 200 tys., podatek od drożdży o zł 500 tys. Wobec zrezygnowania z podatków od sody i od bibulek — referent proponuje skrócić kwotę zł 5 miljn. w § 8 i zł 4'2 miljn. w § 10. Z ceł przewiduje się wpływ zł 125 miljn., z opłat stempowych zł 96 miljn. W budżecie tegorocznym skreślony zostanie dział wydatków Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń, gdyż na zasa tzie nowego statutu budżet ten wchodzi w saldo jako wpłata lub dopłata ze Skarbu Państwa. W wydatkach budżet ten wynosić będzie zł 293 708, a w dochodach zł 243 700. Przy tej sposobności referent omawia ubezpieczenia, nad któremi pieczę ma Ministerstwo Skarbu, uwzględniając szczególnie sytuację finansową zakładów ubezpieczeń. Jednocześnie referent podnosi kwestję nieplacenia przez Tow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn., zakłady poznańskie i P. K. O. podatku, który płacą zakłady prywatne. Na zakończenie referent wspomina o wniesieniu przez Ministra Skarbu projektu generalnej reformy

podatkowej na następną sesję, o wniesieniu w najbliższym czasie ustawy, upraszczającej podatek gruntowy, oraz o zapowiedzianej reformie ordynacji podatkowej. W czasie dyskusji wygłosił obszernie przemówienie Pan Minister Skarbu¹⁾, który omówił zasady polityki finansowej oraz zamierzenia Rządu w tej dziedzinie. Budżet Ministerstwa Skarbu wraz z poprawkami referenta został w II czytaniu przyjęty, zaś budżety: Funduszu Specjalnego Rady Spółdzielczej oraz Funduszu Pomocy Instytucjom Kredytowym zostały w II czytaniu przyjęte bez zmian.

Dn. 30/I odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym odbyło się III czytanie budżetu. Do budżetów wszystkich resortów Rząd zgłosił szereg poprawek, wynikających z rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o uposażeniach funkcjonariuszy państwowych, które referował Dyr. Dep. Budżetowego M.n. Skarbu, St. Nowak. Oprócz tego przy budżetach poszczególnych resortów wprowadzono szereg innych poprawek. I tak, z powodu zespolenia urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej w dziale 2 „Wojewódzwa i Starostwa” zwiększono dochody o zł 11 750, a wydatki o zł 1 051 980, w budżecie zaś nadzwyczajnym Min. Spraw Wewn. zwiększono wydatki na budowę o zł 30 000. W budżecie Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej we wpływach — spłatę pożyczek, udzielonych w związku z przebudową ustroju rolnego, zaprojektowano powiększyć o zł 200 000.

Z powyższymi poprawkami preliminarz budżetowy został przez Komisję w III czytaniu przyjęty.

GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICCTWO WĘGLOWE

PRZEMYSŁ WĘGLOWY W PAŹDZIERNIKU 1933 R. — Wydobycie węgla w październiku 1933 r. przedstawiało się następująco:

Wydobycie węgla kamiennego — w październiku 1933 r.

Tabl. I

Rejony węglowe	Październik		Styczeń ÷ październik				
	1 9 3 3		1 9 3 3		1 9 3 2		
	tonn	1913= 100	tonn	1913= 100	tonn		
Śląski	1 995 252	74'40	15 808 528	58'95	17 732 954		
przec. dzienna	76 740	71'06	62 982	58'32	70 649		
Dąbrowski	566 939	99'77	4 408 866	77'15	4 378 668		
przec. dzienna	21 805	94'33	17 565	75'99	17 445		
Krakowski	202 530	123'32	1 403 954	85'49	1 481 481		
przec. dzienna	7 790	117'80	5 594	84'59	5 902		
Ogółem:	2 764 721	80'97	21 621 348	63'27	23 593 103		
przec. dzienna	106 335	77'21	86 141	62'55	93 996		

Wzrost (+), względnie spadek (—) wydobycia w październiku w porównaniu z wrześniem r. ub. oraz z październikiem 1932 r. wykazuje poniższe zestawienie:

W s t o s u n k u :

Rejony	do września 1933 r.		do października 1932 r.	
	tonn	%	tonn	%
Śląski	+ 236 499	13'45	— 81 020	3'80
Dąbrowski	+ 71 415	14'41	— 4 017	0'60
Krakowski	+ 32 091	18'83	+ 28 900	16'64
Ogółem:	+ 341 005	14'02	— 56 137	1'99

Wydobycie węgla kamiennego w październiku w porównaniu z analogicznym miesiącem r. ub. spadło o 56 137 t, czyli o 1'99%, a w porównaniu z wrześniem 1933 r., pod wpływem wyników natury sezonowej, wzrosło o 340 005 t, czyli o 14'02%. W ciągu okresu styczeń ÷ październik 1933 r. wydobyto węgla kamiennego 21 621 348 t wobec 23 593 103 t w analogicznym okresie 1932 r., czyli o 1 971 755 t, t. j. o 8'36%, mniej.

Wzrost zbytu ogólnego w październiku w porównaniu z wrześniem wyniósł 316 301 t, przyczem poprawa w odbiorze węgla dotyczyła zarówno rynków zagranicznych, jak i rynku krajowego. Ponieważ jednak eksport w miesiącu sprawozdawczym wzrósł stosunkowo w większym stopniu niż zbył krajowy, przeto

w ustosunkowaniu się zbytu krajowego do eksportu nastąpiło pewne przesunięcie na korzyść eksportu, a mianowicie: udział zbytu krajowego w zbyciu ogólnym w październiku spadł do 60'56%, a eksportu wzrósł do 39'44% (odpowiednie liczby we wrześniu r. ub. wynosiły 63'26% i 36'74%).

Wzrost (+) wzgl. spadek (—) zbytu krajowego oraz eksportu w październiku w porównaniu z wrześniem r. ub. ilustruje poniższe zestawienie:

Rejony	Zbyt w kraju		Eksport	
	tonn	%	tonn	%
Śląski	+ 113 325	11'81	+ 133 783	18'59
Dąbrowski	+ 36 663	12'26	+ 15 440	10'13
Krakowski	+ 16 860	11'77	+ 230	50'55
Ogółem:	+ 166 848	11'90	+ 149 453	17'13

Jak wynika z powyższego zestawienia, wzrost zbytu krajowego dotyczył wszystkich grup odbiorców, jednak w rozmiarach niejednakowych. Stosunkowo najsilniej wzrósł odbiór węgla ze strony kolei żelaznych oraz węgla na cele opału domowego, wskutek raptownego spadku temperatury i niewielkich zapasów na rynku. Również wzrósł, chociaż w stosunkowo nieco mniejszym stopniu, odbiór ze strony przemysłu. Poprawę tę powoduje w pierwszej linii zwiększone zapotrzebowanie koksarni, brykietarni i gazowni. Również wzrosło zapotrzebowanie przemysłu włókienniczego i chemicznego, podczas gdy pozostałe gałęzie przemysłu nie wykazują w październiku poważniejszych odchyżeń od poziomu wrześniowego.

Zbyt węgla na cele przemysłowe w październiku wyniósł 793 289 t wobec 716 827 t we wrześniu, a zatem wzrósł o 76 462 t, t. j. o 10'67%. W jeszcze silniejszym stopniu wzrósł odbiór węgla przez „innych odbiorców”, wynosząc w październiku 775 210 t wobec 684 824 t we wrześniu, a zatem o 90 386 t, t. j. o 13'20%, więcej. Cały zbył krajowy w październiku wyniósł 1 568 499 t wobec 1 401 651 t we wrześniu, czyli wzrósł o 166 848 t, t. j. o 11'90%.

Zbyt krajowy w okresie styczeń ÷ październik r. ub. wyniósł 12 021 938 t wobec 12 510 798 t w analogicznym okresie 1932 r., spadł zatem o 488 860 t (3'91%).

Jak ilustruje tabl. III, eksport węgla w październiku w porównaniu z wrześniem wzrósł bardzo poważnie, przyczem wzrost eksportu dotyczył głównie Austrii i Włoch, a w mniejszej mierze wszystkich pozostałych krajów. Ogółem wyeksportowano w październiku 1 021 742 t wobec 872 289 t we wrześniu, a zatem o 149 453 t, t. j. o 17'13%, więcej.

W okresie styczeń ÷ październik 1933 r. eksport wyniósł

¹⁾ Obszerne streszczenie przemówienia P. Ministra Skarbu Prof. Wł. Zawadzkiego — podajemy na str. 135.

7 664 774 t wobec 8 417 140 t w analogicznym okresie 1932 r., a zatem spadł o 752 366 t (8·94%).

Całkowity obrót węgla, koksu i brykietów w październiku 1933 r. podaje tabl. IV, z której widać — w porównaniu z danymi za wrzesień — że zapasy węgla kamiennego na zwalach kopalnianych nieznacznie spadły i wynosiły w końcu sprawozdawczego miesiąca 1 955 946 t.

Zbyt węgla kamiennego w Kraju — w październiku 1933 r.

Tablica II

Rodzaj odbiorców	Paździer.	Styczeń ÷ październik			
	1933	1933		1932	
	tonn	tonn	%	tonn	%
I.—Przemysł					
Hutniczy:					
żelazny	82 572	776 419	6 46	630 408	5 04
innych metali	32 769	299 460	2 49	358 419	2 86
Koksiarnie	151 198	1 301 287	10 82	1 226 802	9 81
Brykietowne	24 063	163 586	1 36	174 915	1 40
Gazownie	29 866	221 630	1 84	234 641	1 87
Górnicy (kopalnie rud i kopalnie, nie mające węgla własnego) ¹⁾	5 059	28 409	0 24	17 710	0 14
Naftowy	8 633	63 743	0 53	63 571	0 51
Solny	9 315	80 695	0 67	98 220	0 78
Cementowy, ceramiczny oraz cegielniane i wapienniki	63 264	462 969	3 85	450 536	3 60
Obróbca (metalowy i inny)	11 700	76 335	0 64	74 677	0 60
Chemiczny	30 341	248 247	2 06	288 388	2 30
Garbarski i przetworów zwierzęcych	3 975	25 442	0 21	25 023	0 20
Rolniczy (przetwórczy rolny, browary, młyny i gorzelnie)	52 087	401 424	3 34	477 768	3 82
Cukrowniczy	39 964	257 289	2 14	297 247	2 38
Papierniczy	30 359	232 707	1 94	212 721	1 70
Włókienniczy	82 883	590 399	4 91	531 381	4 25
Inne gałęzie przemysłu	135 240	1 075 964	8 95	1 071 813	8 57
Razem przemysł¹⁾:	793 289	6 306 005	52 45	6 234 240	49 83
II.—Inni odbiorcy					
Koleje żelazne	276 666	2 266 366	18 85	2 491 573	19 92
Żegluga	3 492	17 615	0 15	10 455	0 08
Institucje miejsk. (elektrownie, tramwaje, wodociągi i inne, oprócz gazowni)	44 506	324 232	2 70	359 953	2 88
Wojskowość	32 762	264 389	2 20	287 484	2 30
Institucje państw.	17 825	109 322	0 91	113 809	0 91
Opał domowy ²⁾	195 639	1 358 911	11 30	1 509 074	12 06
Pośrednicy	204 320	1 375 098	11 44	1 504 210	12 02
Razem inni odbiorcy²⁾:	775 210	5 715 933	47 55	6 276 558	50 17
Ogółem w kraju:	1 568 499	12 021 938	100 00	12 510 798	100 00

Sezonowy wzrost zapotrzebowania węgla kamiennego zarówno wewnątrz kraju, jak i na rynkach zagranicznych przyczynił się dość znacznie do zwiększenia wydobycia. W wyniku tej koniunktury zaznaczył się w październiku w porównaniu z wrześniem pewien wzrost liczby wszystkich dniówek odrobionych, a mianowicie do 1 647 211, czyli o 158 252, t. j. o 10 63%. W tej

liczbie wzrosła liczba dniówek zwykłych odrobionych do 1 616 432, t. j. o 150 317 (10 25%) i dniówek nadliczbowych o 7 935 (do 30 779), stanowiąc 1 90% liczby dniówek zwykłych odrobionych.

Ekspert węgla kamiennego — w październiku 1933 r.

Tablica III

K R A J E	Paździer.	Styczeń ÷ październik			
	1933	1933		1932	
	tonn	tonn	%	tonn	%
I.—Rynki środkowo-europejskie					
Austria	204 824	1 091 883	14 25	1 600 007	19 01
Węgry	163 461	894 663	11 67	1 123 453	13 35
Czechosłowacja	560	3 755	0 05	13 945	0 17
Niemcy	40 753	193 179	2 52	453 267	5 38
	50	286	0 01	9 342	0 11
II.—Rynki skandynawskie					
Szwecja	405 927	3 503 968	45 72	4 373 530	51 96
Norwegia	224 965	1 809 428	23 61	2 180 950	25 91
Dania	73 090	715 111	9 33	732 937	8 71
Islandja	64 652	625 886	8 17	1 113 238	13 22
Finlandja	1 700	26 933	0 35	25 091	0 30
	41 520	326 610	4 26	321 314	3 82
III.—Rynki bałtyckie					
Łotwa	19 255	99 060	1 29	162 949	1 93
Litwa	15 945	83 040	1 08	87 968	1 05
Kłajpeda	—	770	0 01	35 661	0 42
Estonja	—	1 555	0 02	23 959	0 28
	3 310	13 695	0 18	15 361	0 18
IV.—Rynki zachodnio-europejskie					
Francja	169 323	1 413 262	18 44	986 195	11 72
Belgia	93 657	743 644	9 70	603 765	7 17
Irlandja	22 630	158 623	2 07	128 799	1 53
Holandja	40 485	335 805	4 38	75 193	0 90
Szwajcaria	7 040	85 450	1 17	89 489	1 06
	5 511	89 740	1 12	88 949	1 06
V.—Rynki południowo-europejskie					
Włochy	149 961	922 092	12 03	733 801	8 72
Jugosławia	126 946	832 035	10 85	695 351	8 26
Rumunia	8 070	11 540	0 15	16 690	0 20
Grecja	780	5 182	0 07	21 760	0 26
	14 165	73 335	0 96	—	—
VI.—Rynki pozaeuropejskie					
Algier	19 020	136 658	1 78	104 174	1 24
Egipt	13 660	110 273	1 44	70 540	0 84
Argentyna	—	15 120	0 19	2 750	0 03
Turcja	—	4 560	0 06	25 329	0 30
	5 360	6 705	0 09	5 555	0 07
VII.—Węgiel okrętowy					
	24 005	264 564	3 45	245 687	2 92
Razem zagran.:	992 315	7 431 487	96 96	8 206 343	97 50
VIII.—W. M. Gdańsk					
	29 427	233 287	3 04	210 797	2 50
Ogółem:	1 021 742	7 664 774	100 00	8 417 140	100 00

Liczba wszystkich dniówek opuszczonych w październiku spadła o 108 005 (28 89%) i wynosiła 265 867, co stanowi 16 45% zwykłych dniówek odrobionych. Do zmniejszenia się liczby tych dniówek przyczynił się spadek liczby świętówek o 104 318 (43 78%), która wynosiła 133 986, co stanowi 8 29% zwykłych dniówek odrobionych.

Liczba przeciętnie zatrudnionych robotników wzrosła o 1 626 (2 30%), wynosząc 72 395.

Przeciętne wydobycie węgla na jedną robotniko-dniówkę wzrosło i wynosiło w październiku: w rej. śląskim 1 911 kg wobec 1 859 kg we wrześniu, w rej. dąbrowskim 1 344 kg wobec 1 281 kg i w rej. krakowskim 1 369 kg wobec 1 314 kg, przeciętnie dla całego Państwa 1 713 kg wobec 1 658 kg w poprzednim miesiącu, czyli wzrosło o 55 kg.

¹⁾ Bez zużycia na cele techniczne kopalni

²⁾ Bez zużycia na deputaty.

Obrót węgla kamiennego i brunatnego, koksu oraz brykietów — w październiku 1933 r.
(w tonnach)

Tablica IV

REJONY WĘGLOWE	Pozostałość z poprzed. miesiąca	Wydobycie (produkcja)	Do dyspozycji ¹⁾	R O Z C H O D								Pozostałość na zwalch na następ. miesiąc
				Z B Y T			Z U Ż Y C I E			Ogółem		
				W kraju	Zagranicę	Razem	Cele własne	Deputaty robot.	urzęd.		Razem	
W ę g i e l k a m i e n n y												
Śląski	1 554 957	1 995 252	3 539 805	1 072 682	853 262	1 925 924	134 936	25 665	2 944	163 595	2 089 519	1 450 286
Dąbrowski	419 416	566 939	985 455	336 776	167 795	503 571	42 277	4 693	1 497	52 335	274 523	429 549
Krakowski	63 013	202 530	265 543	160 061	685	160 746	23 741	4 383	562	28 686	189 492	76 111
Ogółem:	2 037 386	2 764 721	4 790 803	1 568 499	1 021 742	2 590 241	201 004	38 609	5 003	244 616	2 834 857	1 955 946
W ę g i e l b r u n a t n y												
Zawiercki	—	1 704	1 704	1 499	—	1 499	155	48	2	205	1 704	—
Wschodnio-małop. Poznańsko-pomorski	267	310	577	213	—	213	35	—	—	35	248	329
Ogółem:	1 113	3 016	3 863	2 694	—	2 694	255	48	2	305	2 999	864
K o k s												
Śląski	369 178	111 080	480 258	94 342	33 055	127 397	112	—	22	134	127 531	352 727
B r y k i e t y												
Śląski	821	24 676	25 497	23 202	1 699	24 901	128	—	11	139	25 040	457

Przeciętny zarobek w gotówce dorosłego mężczyzny na 1 dniówkę odrobioną pozostał na poprzednim poziomie i wynosił: w rej. śląskim zł 8 45, w rej. dąbrowskim zł 6 76 i w rej. krakowskim zł 6 24.

Przeciętny miesięczny dochód dorosłego mężczyzny wzrósł w październiku z powodu większej liczby dniówek odrobionych i wynosił: w rej. śląskim zł 220 64 wobec zł 199 98,

w rej. dąbrowskim zł 157 16 wobec zł 150 94 i w rej. krakowskim zł 149 29 wobec zł 143 38 w poprzednim miesiącu.

Przeciętny miesięczny koszt utrzymania rodziny robotniczej, składającej się z 4 osób, chociaż niejednocznie dla rejonów obliczany, wynosił w październiku dla: rej. śląskiego zł 146 80 wobec zł 145 64 we wrześniu i dla rej. dąbrowskiego zł 111 91 wobec zł 108 18.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

KONSOLIDACJA SPÓŁDZIELCZOŚCI ROLNICZEJ.— Na Zjeździe Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych R. P. we Lwowie, odbytym w czerwcu r. ub., zapadła uchwała, że zespolenie 3 członkowskich związków rewizyjnych, opartych na ideologii Dr. Fr. Stefczyka, należy zacieśnić przez ich fuzję. W następstwie powyższej uchwały wyłoniona komisja statutowa opracowała projekt statutu nowej jednoczącej instytucji, której konstytucyjne zebranie zostało zwołane na dz. 4 I r. b. Na zebraniu tem, któremu przewodniczył Ks. W. Bliński z Liskowa, Prezes Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych, wygłoszone zostały przez PP.: Prez. Zjednoczenia Zygmunta Chmielewskiego i Przeradzkiego, Gen. Sekretarza Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, referaty o ideowych przesłankach fuzji i zasadach nowego statutu, który po szczegółowej dyskusji został uchwalony, zgodnie z projektem komisji. W rezultacie 3 dotychczasowe związki rewizyjne, zrzeszające znaczny odłam spółdzielni rolniczych w Polsce, t. j.: „Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych” z siedzibą w Warszawie, „Patronat Spółdzielni Rolniczych” z siedzibą we Lwowie oraz „Związek Rewizyjny Spółdzielni” w Toruniu—utworzyły wspólną instytucję rewizyjną pod nazwą „Zjednoczenie Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej”.

Postanowienia statutowe nowej instytucji nie ograniczają się wszakże do tej reformy. Jednocześnie bowiem jego art. 8 ustala, że członkami Zjednoczenia stają się poza tem spółdzielnie, będące członkami „Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Raiffeisena-Stefczyka” w Katowicach i „Związku Spółek Rolniczych, Sp. z ogr. odp.” w Cieszynie, o ile złożą odpowiednie deklaracje przystąpienia. Z powyższego wynika, że oprócz fuzji wymienionych poprzednio 3 związków rewizyjnych, przewidziane jest również dalsze zwiększenie liczby spółdzielni członkowskich w „Zjednoczeniu” przez przystąpienie doń spółdzielni rolniczych, zrzeszonych dotąd w 2 innych śląskich związkach rewizyjnych.

Oprócz powyższych zmian w organizacji centralnej, nowy statut „Zjednoczenia” wprowadza szereg b. zasadniczych reform

ustrojowych w ogniwach dalszych. Wśród nich na podkreślenie zasługuje utworzenie organów regionalnych obwodowych (zebranie obwodowe), okręgowych (zebranie, rada, komisja rewizyjna, kierownik), centralnych (walne zgromadzenie, rada, komisja rewizyjna, dyrekcja) i pomocniczych (kongres, narady kierowników okręgów, komisje fachowe, kursy). Ustrój ten ma zażeb pieczyć ruchowi spółdzielczemu w nowej instytucji zachowanie odrębności regionalnych, cennych dla wyniku prac, jednocześnie zaś ułatwić intensywność rozbudowy ruchu u dołu, całości zaś—umożliwić należyłą koordynację, przy utrzymaniu jednolitości władz kierowniczych.

Konsolidacja dużego odłamu spółdzielczości rolniczej w Polsce, zakresłona statutem „Zjednoczenia Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej ołskiej”, jest doniosłym zdarzeniem w dziedzinie naprawy struktury naszej spółdzielczości. Ujednolicenie ruchu, koncentracja władz kierowniczych z jednoczesną decentralizacją działalności propagandowej i ideowo-społecznej oraz jasno nakreślona budowa specjalzacji—jeśli zostanie w od amie tym przeprowadzona konsekwentnie, lecz bez naruszenia żywych sił tej społeczności—zapewni polskiej spółdzielczości dalszy i zdrowy, bo na mocniejszych podstawach, oparty rozwój.

S. K.

Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETU DLA SPRAW OWOCZARSTWA.— W grudniu r. ub. odbyło się 42-gie posiedzenie Komitetu dla Spraw Owczarstwa przy Polskim Towarzystwie Zootechnicznym, piąte z rzędu w 1933 r. Należy przypomnieć, że Komitet ten został powołany do życia w 1929 r. z inicjatywy Min. Rolnictwa, w porozumieniu z którym zostały również ustalone zadania Komitetu i program jego pracy. Od tego czasu Komitet bierze jak najczynniejszy udział w pracach nad podniesieniem owczarstwa. W pracy tej poważne usługi oddaje Komitetowi jego organ prasowy „Owczarstwo”, wychodzący od kwietnia 1930 r. przy „Przeglądzie Hodowlanym”, wydawanym przez Polskie Towarzystwo Zootechniczne.

¹⁾ Z uwzględnieniem przypisów i skreśleń oraz obrotu między kopalniami.

Prace swoje Komitet rozpoczął od udziału w pracach Min. Roln. nad ustaleniem programu akcji owczarskiej. W miarę postępu prac — Komitet zajmuje się sprawami: wyłączeń od parcelacji z tytułu owczarstwa, organizacji obrotu wełną, produkcji i zbytu mięsa baraniego, doświadczalnictwa w zakresie owczarstwa, organizacji zjazdu owczarskiego, ujednostajnienia zasad kwalifikacji owczarń, kluczy bonitacyjnych oraz ksiąg rodowodowych, przygotowywania personelu fachowego i jego organizacji, bacówek wzorowych i uzgodnienia pracy w tym zakresie w akcji gospodarstw górskich, dalej sprawami: wprowadzenia cła na wełnę wwożoną, celem uzyskania środków, niezbędnych na prowadzenie akcji owczarskiej, oraz cła zwrotnego w zależności od zakupu pewnej określonej ilości wełn krajowych, produkcji kozuchów, utworzenia instytutu wełnoznawczego, opłacalności owczarstwa, kierunków hodowlanych i metod pracy i t. p. Komitet współdziała z izbami i organizacjami rolniczymi w nadawaniu właściwego kierunku akcji owczarskiej, prowadzonej w terenie, oraz zaznajamia hodowców ze stanem hodowli owiec i metodami pracy hodowlanej w innych krajach.

W okresie pomyślnej konjunktury, kiedy Komitet nie odczuwał skrępowania w środkach, niezbędnych dla jego działalności — praca odbywała się przeważnie na plenarnych posiedzeniach, jednak od jesieni 1931 r. naskutek restrykcji budżetowych prace prowadzone są przeważnie w komisjach i przydzium, a plenarne posiedzenia noszą bardziej charakter sprawozdawczy i sankcjonujący.

W 1933 r. Komitet kontynuował pracę, rozpoczętą w latach poprzednich, zajmując się zagadnieniami najbardziej aktualnymi. W skład Komitetu wchodzi obecnie wybrani profesowie wyższych uczelni rolniczych, inspektorzy hodowli, hodowcy, przedstawiciele Min. Rolnictwa i Ref. Roln., dyrektor Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego i inne osoby ze sfer rolniczych. Jednym z zagadnień, rozpatrywanych przez Komitet, które w związku z pogłębieniem pracy, prowadzonej w terenie, nabrało specjal-

nego znaczenia — było zagadnienie kierunków hodowlanych, odpowiednich dla poszczególnych terenów, i dobór ras. Również dużo czasu zostało poświęcone w r. ub. w pracach Komitetu zagadnieniu metod pracy, które zostały sprecyzowane w referatach P. St. Jełowickiego. Szczególnie doniosłej wagi uchwały w tym zakresie zostały powzięte przez Komitet w odniesieniu do zagadnienia popierania powstawania większych owczarń na terenie województw centralnych i południowych.

Również w r. ub. zostały przez Komitet ukończone, trwające od kilku lat, prace nad ujednostajnieniem zasad kwalifikacji owczarń, prowadzenia ksiąg rodowodowych i ich wzorów oraz kluczy bonitacyjnych dla owiec kierunku wełnisto-mięsnego. Prace te przyczynią się w znacznej mierze do uporządkowania stosunków organizacyjnych w tym zakresie i są szczególnie aktualne w związku z oczekiwanym ogłoszeniem ustawy o nadzrodzie nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec.

Poza tem bardzo dużo czasu i pracy w r. ub. Komitet poświęcił propagandzie zwiększenia spożycia baraniny. Z inicjatywy i w porozumieniu z Komitetem dla Spraw Owczarstwa zostały rozpoczęte w r. ub. przez P. Prof. H. Malarskiego prace doświadczalne w zakresie żywienia owiec. Również z inicjatywy Komitetu Związków Rolników z Wyższym Wykształceniem poświęcił na zjeździe w marcu r. ub. 1 dzień specjalnie zagadnieniom owczarstwa i wysłuchaniu referatów, wygłoszonych z ramienia Komitetu przez PP.: Prof. R. Prawocheńskiego, W. Alkiewicza i St. Jełowickiego.

Naogół należy stwierdzić, że pomimo szczupłych środków, którymi Komitet rozporządzał w r. ub., praca jego rozwijała się zupełnie pomyślnie i instytucja ta potrafiła odegrać w życiu gospodarczym kraju rolę, do której została powołana.

M. M.

EKSPORT TRZODY CHLEWNEJ I PRZETWORÓW MIĘSNYCH W 1933 R. — p. niżej.

HANDEL

HANDEL ZAGRANICZNY

EKSPORT TRZODY CHLEWNEJ I PRZETWORÓW MIĘSNYCH W 1933 R.

— Rok ubiegły zaznaczył się w eksporcie trzody chlewnej i przetworów mięsnych dalszym spadkiem, zapoczątkowanym w 1931 r. Przeszło w 95% eksport omawianych artykułów został dokonany w ramach przyznaných Polsce kontyngentów. Stosowane przez państwa odbiorcze restrykcje przywozowe uległy w ciągu 1933 r., tak jak i w innych gałęziach eksportu, dalszemu obostrzeniu. Na zahamowanie eksportu mięsnego najsilniej wpłynęły, niewątpliwie, następujące przyczyny: zmniejszenie przez Anglię kontyngentu bekonowego, niepomyślna konjunktura na rynku wiedeńskim i zupełna utrata rynku czeskosłowackiego. Ograniczanie barierami celnymi i kontyngentami możliwości w dotychczasowych formach i kierunkach spowodowało konieczność szukania nowych dróg. Wyrazem tego jest w pewnej mierze znaczny wzrost eksportu szynki w puszkach oraz pewne przesunięcia w kierunkach wywozu.

Eksport trzody chlewnej żywej w porównaniu z 1932 r. wykazał w 1933 r. znaczne zmniejszenie przede wszystkim naskutek braku wysyłek trzody chlewnej do Austrii ponad kontyngent, jak to miało miejsce w poprzednim roku, kiedy znaczna część trzody chlewnej — w II półroczu — była wysłana w ramach nadkontyngentów kompensacyjnych. Przeciwnie, przyznane nam kontyngenty nie mogły być wykorzystane bądźto z powodu katastrofalnego spadku ceny poniżej wszelkiej opłacalności na szwinie, bądźto z powodu zamknięcia w II kwartale dowozu na rynek wiedeński, spowodowanego podażą świń pochodzenia krajowego. Przyznane nam wyrównanie kontyngentów w następnym okresie nie zostało całkowicie wykorzystane.

Eksport żywa przedstawiał się, jak następuje (w sztukach):

I kwartał 1933	21 139
II " " "	13 752
III " " "	25 754
IV " " "	30 546
1933	91 191
1932	179 202
1931	354 987

Kierunki tego wywozu były następujące (w sztukach):

	1931	1932	1933
Austria	311 914	158 124	81 845
Czechosłowacja	24 773	14 646	1 948
Zagłębie Saary	—	—	4 398
Włochy	1 184	2 012	—
Grecja	520	4 418	—
Z. S. R. R.	7 270	—	—
Hard-Fussach (tranzyt do Francji)	9 326	—	—
Rumunia	—	2	—

Wywóz trzody chlewnej bitej w 1933 r. nieznacznie wzrósł naskutek wywozu do Francji i wyniósł (w sztukach):

I kwartał 1933	4 168
II " " "	4 163
III " " "	5 663
IV " " "	5 218
1933	19 212
1932	16 102
1931	191 304

Eksport świń bitych kierowany był na następujące rynki (w sztukach):

	1931	1932	1933
Austria	95 047	13 677	14 938
Czechosłowacja	86 703	596	4 033
Francja	9 554	1 757	145
Z. S. R. R.	—	—	96
Zagłębie Saary	—	—	—
Włochy	72	—	—

Eksport bekonów w 1933 r. został zahamowany naskutek wprowadzenia przez Anglię w końcu 1932 r. reglamentacji przywozu. Stałe zmniejszenie przez Anglię kontyngentu bekonowego — naskutek wzrostu krajowej produkcji i dostaw dominijów, zabezpieczonych układami ottawskimi — spowodowało, iż eksport bekonów w ciągu 1933 r. stopniowo maleje, spadając w grudniu zaledwie do 20 603 q, gdy w styczniu wynosił jeszcze 35 448 q. Zaznaczyć należy, iż pewna ilość bekonów, wysłana

do Anglii, została przeznaczona na reeksport do Egiptu i do dominjów.

Eksport ten dał następujące rezultaty:

	Kwintali	W przeliczeniu na sztuki świń
I kwartał 1933	125 134	227 517
II " " "	102 175	185 774
III " " "	96 193	174 904
IV " " "	76 331	138 784
1933	399 833	726 979
1932	554 457	1 008 103
1931	552 081	1 003 601

Eksport szynek zmniejszył się z tych samych przyczyn, co i eksport bekonów. W dżiale szynek wzrósł bardzo znacznie wywóz szynek w puszkach, rozwijający się od roku pomyślnie.

Eksport szynek kształtował się następująco:

	Peklowane	Wędzone	W puszkach	Razem:	w przeliczeniu na sztuki świń
I kwartał 1933	10 564	102	401	11 067	22 134
II " " "	10 375	85	9 2	11 412	22 825
III " " "	9 848	37	1 807	11 692	23 384
IV " " "	5 043	44	2 992	8 079	16 157
1933	35 830	268	6 152	42 250	84 500
1932	75 419	456	897	76 772	153 544
1931	79 305	710	396	80 411	160 821

Największą ilość szynek nabyła Anglia (35 307 q szynek peklowanych i 5 086 q szynek w puszkach), następnie: Stany Zjedn. Am. 802 q, Belgja 623 q, Austrja 259 q i inne kraje 173 q.

Wzrastający od 1932 r. wywóz wędlin i przetworów mięsnych rozwijał się w roku sprawozdawczym bardzo dobrze, ulegając w rezultacie poważnej zwwyżce. Przyczyną tego wzrostu jest wykorzystanie pewnej części kontyngentu bekonowego przez wysyłki przetworów mięsnych peklowanych, będących właściwie bekonem krajowym (gammous), oraz stosunkowo znaczny wywóz słoniny do Z. S. R. R.

Eksport wędlin i przetworów mięsnych peklowanych wynosił:

	Kwintali	W przeliczeniu na sztuki świń
I kwartał 1933	924	1 848
II " " "	1 086	2 172
III " " "	2 950	5 900
IV " " "	744	1 488
1933	5 704	11 408
1932	2 287	4 560
1931	2 509	5 018

Również i ten eksport kierowany był głównie do Anglii, gdzie umieszczono 2 876 q przetworów mięsa wieprzowego; poza tem skierowano 2 236 q słoniny do Z. S. R. R. oraz 92 q do Belgji, Francji, Włoch, Stanów Zjedn. Am., Chin, Palestyny, Afryki i innych krajów.

Po przeliczeniu na sztuki eksportu trzody chlewnej i przetworów mięsa wieprzowego otrzymujemy następujące zestawienie wywozu trzody chlewnej (w sztukach):

	I kwartał	II kwartał	III kwartał	IV kwartał	Cały 1933 r.
Bekony	227 517	185 774	174 904	138 784	726 979
	82·2%	81·2%	74·2%	72·2%	77·9%
Szynki	22 134	22 825	23 384	16 157	84 500
	8%	10%	9·9%	8·4%	9·1%
Wędliny	1 848	2 172	5 900	1 488	11 408
	0·7%	1%	2·6%	0·8%	1·2%
Świnie bite	4 168	4 163	5 663	5 218	19 212
	1·5%	1·8%	2·4%	2·7%	2%
" żywe	21 139	13 752	25 754	30 546	91 191
	7·6%	6%	10·9%	15·9%	9·8%
Razem 1933:	276 806	228 686	235 605	192 193	933 290
	100%	100%	100%	100%	100%
1932	375 500	302 610	389 000	293 800	1 360 900
1931	427 200	456 300	349 100	399 600	1 632 200

Jeśli chodzi o kierunki eksportu, to w 1933 r. nastąpiło dalsze przestawianie się eksportu z Anglii w kierunku Austrii, o czym świadczy następujące zestawienie (w sztukach):

	I kwartał	II kwartał	III kwartał	IV kwartał	Cały 1933 r.
Anglia	249 729	209 418	199 429	154 939	813 515
	90·2%	91·6%	84·6%	80·6%	87·1%
Austrja	23 147	16 224	29 284	32 049	100 704
	8·4%	7·0%	12·4%	16·7%	10·8%
Inne kraje	3 930	3 044	6 892	5 205	19 071
	1·4%	1·4%	3%	2·7%	2·1%

Należy przewidywać, że w 1934 r. — naskutek angielskiej polityki preferencji dominjalnych oraz popierania krajowej produkcji rolnej — nastąpi dalsze tak ilościowe, jak i kierunkowe przesunięcie eksportu artykułów zwierzęcych, wogóle, a przetworów mięsa wieprzowego w szczególności.

J. Staroń

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE¹⁾

ZBOŻA I PRZETWORY

RUCH CEN ZBÓŻ w okresie 16 ÷ 31/I r. b. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	16 ÷ 22/I	23 ÷ 31/I	Wzrost (+) lub spadek (-)
Pszenica			
Warszawa	20·50	20·45½	— 0·2
Poznań	18·37½	18·25	— 0·6
Lwów	20·25	20·25	—
Przeciętna	19·70½	19·65	— 0·2
Żyto			
Warszawa	14·50	14·50	—
Poznań	14·66	14·66	—
Lwów	15·18½	15·18½	—
Przeciętna	14·78	14·78	—
Owies			
Warszawa	12·00	11·54	— 3·8
Poznań	12·12½	11·87½	— 2·0
Lwów	10·29	9·75	— 5·2
Przeciętna	11·47	11·05½	— 3·6
Jęczmień browarowy			
Warszawa	15·25	15·25	—
Poznań	15·37½	15·59	+ 1·4
Lwów	—	—	—
Przeciętna	—	—	—
Jęczmień zwykły			
Warszawa	13·37½	13·50	+ 0·9
Poznań	14·12½	14·34	+ 1·5
Lwów	11·62½	11·62½	—
Przeciętna	13·04	13·15	+ 0·7

— Na rynku zbóż chlebowych i przetworów w okresie sprawozdawczym (od 22 do 27 stycznia) panowała nadal tendencja niejednolita, mocniejsza — dla jęczmienia, słabsza — dla owsa; różnice cen były jednakże niewielkie. Ogólne uspołobienie spokojne, obroty nieco wyższe. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, na giełdzie warszawskiej jęczmień przemiałowy zwykły kował o zł 0·25, natomiast owies jednolity spadł o zł 0·75, a zbierany o zł 0·50. Na giełdzie poznańskiej pszenica, owies i mąka pszenna I i II gat. spadła w cenie o zł 0·25, jęczmień zwykły kował o zł 0·25, a mąka pszenna III gat. o zł 0·50. Na giełdzie gdańskiej ceny zbóż chlebowych i przetworów pozostały bez zmiany.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 14 193 t., w tem 9 414 t. żyta.

¹⁾ Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa i Ref. Roln., sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. i t. d.

Warszawa. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytut wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jednolita 748 g/l 20:50 ÷ 21:00, — zbierana 757 g/l 20:00 ÷ 20:50, żyto jednolite 700 g/l 14:25 ÷ 14:75, jęczmień browarowy 684 g/l 15:00 ÷ 15:50, — przemiałowy 632 g/l 13:25 ÷ 13:75 (13:25 ÷ 13:50), owies jednolity 468 g/l 11:50 ÷ 12:00 (12:25 ÷ 12:75), — zbierany 438 g/l 11:00 ÷ 11:50 (11:50 ÷ 12:00), mąka pszenna I gat. „luksusowa” 45% 35:00 ÷ 40:00, — I gat. 65% 30:00 ÷ 35:00, — II gat. 20% po luksusowej 25:00 ÷ 30:00, — III gat. „poślednia” 17:00 ÷ 23:00, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 24:00 ÷ 25:00, — I gat. 0 ÷ 65% 23:00 ÷ 24:00, — II gat. 17:50 ÷ 18:50, — razowa 18:00 ÷ 19:00, — „poślednia” 12:00 ÷ 13:00 (bez notowań), otręby pszenne szale z przemiału standardowego 11:50 ÷ 12:00, — średnie z przemiału standardowego 10:50 ÷ 11:00, — otręby żytnie z przemiału standardowego 8:50 — 9:00.

Poznań. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytut Poznań dostawa bieżąca (flak wziętej): pszenica 18:00 ÷ 18:50 (18:25 ÷ 18:75), żyto 14:50 ÷ 14:75, — jęczmień 695 ÷ 705 g/l 14:50 ÷ 14:75 (14:25 ÷ 14:50), — 675 ÷ 685 g/l 14:00 ÷ 14:25 (13:75 ÷ 14:00), — browarowy 15:25 ÷ 16:00 (15:00 ÷ 15:75), — owies jednolity 11:75 ÷ 12:00 (12:00 ÷ 12:25), mąka (wraz z workiem): pszenica I gat. A 20% 32:25 ÷ 35:75 (32:50 ÷ 36:00), — I gat. B 45% 29:25 ÷ 33:25 (29:50 ÷ 33:50), — I gat. C 60% 27:75 ÷ 31:75 (28:00 ÷ 32:00), — I gat. D 65% 26:25 ÷ 30:25 (26:50 ÷ 30:50), — II gat. 45 ÷ 65% 24:25 ÷ 28:25 (24:50 ÷ 28:50) — III gat. „poślednia” A 65 ÷ 70% 17:50 ÷ 20:50 (17:00 ÷ 20:00), — III gat. „poślednia” B ponad 70% 14:50 ÷ 17:50 (14:00 ÷ 17:00), żytnia I gat. 0 ÷ 55% 21:00 ÷ 22:50, — I gat. 0 ÷ 65% 19:50 ÷ 21:00, — II gat. 55 ÷ 70% 16:50 ÷ 18:00, — poślednia ponad 70% 13:00 ÷ 15:00, — razowa 0 ÷ 95% 17:00 ÷ 18:00, otręby pszenne grube z przemiału standardowego 11:50 ÷ 12:00, — średnie z przemiału standardowego 11:00 ÷ 11:50 (10:75 ÷ 11:50), — otręby żytnie z przemiału standardowego 10:25 ÷ 11:00.

Gdańsk. — Ceny według urzędowych notowań giełdy zbożowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w guld, gd. za 100 kg (flak wziętej): pszenica nowa o wadze 130 hfl. 11:60, — czerwona o wadze 125 hfl. bez notowań, żyto eksportowe o wadze 120 hfl. 9:00, — konsumpcyjne nowe 9:10, jęczmień wyborowy na eksport 10:10 ÷ 10:50 (10:00 ÷ 10:50), — średni 9:40 ÷ 9:90, — o wadze 117 hfl. 9:15, — o wadze 114 hfl. 9:00, — zimowy bez notowań, owies nowy bez notowań, otręby pszenne szale 7:60, — grube 7:40, otręby żytnie 6:25 ÷ 6:60 (6:40 ÷ 6:60).

WARZYWA

Warszawa. — Ceny według ceduły targu warzywnego — w zł za 100 kg (w nawiasach podane są poprzednie notowania, o ile różnią się od obecnych): brukiew 3:00 ÷ 4:00, buraki 4:00 ÷ 5:00, cebula I gat. 8:00 ÷ 10:00, — II gat. 5:00 ÷ 6:00, chrzan 7:00 ÷ 9:00, kapusta biała 4:00 ÷ 4:50 (4:25 ÷ 5:00), — brukselska 25:00 ÷ 30:00 (20:00 ÷ 30:00), — kwaszona 11:00 ÷ 14:00 (12:00 ÷ 15:00), marchew 3:00 ÷ 3:50, pietruszka 9:00 ÷ 11:00, salcefia 40:00 ÷ 55:00, selery 10:00 ÷ 16:00, szczaw bez notowań, szpinak 35:00 ÷ 45:00 (20:00 ÷ 35:00), ziemniaki 4:50 ÷ 6:00; za 1 kg: cykorja I gat. 1:00 ÷ 1:40, — II gat. 0:45 ÷ 0:60 (0:50 ÷ 0:60), szczaw 1:50 ÷ 2:50; za 100 peczków lub 100 sztuk: kalafior I gat. 25:00 ÷ 35:00 (20:00 ÷ 30:00), — II gat. 10:00 ÷ 15:00 (8:00 ÷ 13:00), — III gat. bez notowań, kalarepa bez notowań, cebula I gat. 8:00 ÷ 10:00, kapusta biała 8:00 ÷ 13:00 (8:00 ÷ 14:00), — czerwona 10:00 ÷ 16:00 (10:00 ÷ 18:00), — włoska 8:00 ÷ 13:00, koperek bez notowań, pietruszka 15:00 ÷ 20:00 (10:00 ÷ 15:00), majeranek 5:00 ÷ 8:00 (8:00 ÷ 10:00), marchew bez notowań, porę 15:00 ÷ 20:00 (15:00 ÷ 25:00), sałata budynkowa w główkach I gat. 30:00 ÷ 40:00 (20:00 ÷ 30:00), — II gat. 10:00 ÷ 18:00 (8:00 ÷ 14:00), szczypiorek 15:00 ÷ 20:00 (8:00 ÷ 13:00).

MATERJAŁY BUDOWLANE

Katowice. — Notowania Izby Handlowej — w zł za 1 000 sztuk I cena — loco skład Katowice, II — franco wagon (w nawiasach podane są poprzednie notowania, o ile różnią się od obecnych): cegła zwyczajna palona 28:00 ÷ 34:00 (21:00 ÷ 38:00), — twarżo palona o wytrzymałości ciśnienia ponad 250 kg/cm²

42:00 ÷ 45:00 (40:00 ÷ 43:00), — ostro palona 33:00 ÷ 38:00 (31:00 ÷ 35:00), — sort. oblicówka 60:00 ÷ 90:00, — sufitowa 25 × 10 × 15 (Kleina) 65:00 ÷ 72:00 (75:00 ÷ 80:30), — sufitowa 25 × 35 × 15 (Ackermana) 230:00 ÷ 250:00, — pustakowa 34:00 ÷ 38:00, dachówka cementowa (22 szt. na 1 m²) 165:00 (175:00), — karpówka I kl. 100:00 ÷ 120:00; za 1 000 kg: cegła szamotowa krajowa 32 ÷ 33 SK 100:00 ÷ 140:00 (100:00 ÷ 130:00), — żwir rzeczny (Wisła — Odra) 6:00 ÷ 7:75, piasek rzeczny 6:50 ÷ 8:00, żużel wysokop. łamany: podkład 4:00 ÷ 4:50, — szuter 4:40 ÷ 5:00, — grysik 3:50 ÷ 4:50; za 100 kg: wapno palone 2:00 ÷ 2:40, cement w workach 4:40 ÷ 5:00 (4:50 ÷ 5:00), gips murarski w workach 4:00 ÷ 6:00, — sztukatorski harceński 14:50 ÷ 16:00, smoła gázowa preparowana 20:00 ÷ 24:00, asfalt krajowy sztuczny 18:00 ÷ 21:00, gudron krajowy 22:00 ÷ 30:00, lepik krajowy 22:00 ÷ 25:00, karbolinum 35:00 ÷ 40:00, kit do papy bez notowań (45:00 ÷ 50:00), — do rur i muf 34:00 ÷ 35:00, zaprawa fasadowa „Terrabona” bez notowań (10:50); za 1 rolkę loco skład: papa Nr. 200 3:30 ÷ 3:60 (3:30 ÷ 3:65), — Nr. 150 3:80 ÷ 4:75 (3:80 ÷ 4:20), — Nr. 125 4:50 ÷ 4:70, — Nr. 100 4:90 ÷ 5:25, — Nr. 80 6:00 ÷ 6:30 (5:70 ÷ 6:30); za 1 sztukę: kafle I kl. polerowane białe 0:75 ÷ 1:00 (0:75 ÷ 1:20), — kolorowe 0:70, — szmelcowane 2:00, kwadrately 0:50, narożniki 1:10 ÷ 1:50 (1:15 ÷ 1:50); za 1 m²: posadzka kamionkowa 17:00, płyty okładz. glazurowane 18:00 ÷ 19:00; za 1 m bieżący: rury kamionkowe 100 m/m 4:50 ÷ 5:00, — 150 m/m 6:50 ÷ 7:50, — 200 m/m 9:50 ÷ 10:00, — cementowe 150 m/m 1:50 ÷ 2:00 (2:00 ÷ 2:20), — 200 m/m 2:50 ÷ 2:80 (2:80 ÷ 3:25), — 300 m/m 3:80 ÷ 4:20 (5:00 ÷ 5:40); za 1 kg: blacha cynkowa 0:98 (1:05 ÷ 1:10), rury żelazne lane asfalt 0:45, — ołowiane 1:35; za 1 t — cena zasadnicza: żelazo profilowe do Nr. 24 375:00, — ponad Nr. 24 445:00, — walcówka w wiązkach 445:00, — bednarka w wiązkach 445:00.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 22 do 27 stycznia 1934 r.

— Na rynku akcyjnym tendencja w okresie sprawozdawczym miała w Warszawie odcień mocniejszy, słabszy natomiast — na giełdach prowincjonalnych: obroty bardzo małe. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, akcje Banku Polskiego podniosły się o zł 0:25, Lilpopa o zł 0:35, Starachowice o zł 0:05.

Na giełdzie krakowskiej kurs akcji Banku Polskiego obniżył się o zł 2:00, Chodorowa o zł 7:75 (w porównaniu z ostatnimi notowaniami z dawniejszych okresów), a akcje Zieleniewskiego zwyżkowały o zł 0:05. Na giełdzie poznańskiej Bank Polski zniżył o zł 2:00, Giełda lwowska w dalszym ciągu bez notowań.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
		w zł za akcję		
Bank Polski	zł 100	85:50	83:50	85:50
Lilpop	zł 25	10:95	10:70	10:90-10:95
Starachowice	zł 50	10:25	10:10	10:25-10:15-10:20

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach podane są notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, lub też ostatnie notowania z dawniejszych okresów): Bank Polski 84:50 ÷ 84:00 (86:00), Chodorów 92:50 (100:25), Zieleniewski 5:75 (5:70).

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach podane są notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 85:00 ÷ 83:00 (85:00 ÷ 84:00 ÷ 85:00).

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

KOSZT EKSPLOATACJI PRZEDSIĘBIORSTW AUTOBUSOWYCH. — Interesujący się sprawą motoryzacji ruchu na drogach kołowych jest od lat świadkiem toczącej się u nas zarówno na łamach prasy, jak i na rozmaitych konferencjach kampanji pomiędzy zwolennikami dotychczasowego stanu rzeczy i rzecznikami konieczności ujęcia tego ruchu w ścisłe normy prawne i pociągnięcia go do świadczeń na rzecz utrzymania dróg, z których ruch samochodowy korzysta.

Głównym motywem obrońców status quo ante jest twierdzenie o małej dochodowości przewozów samochodowych i niemożliwości wskutek tego obciążania ich opłatami na utrzymanie dróg, gdyż pociągnięcie to za sobą spadek motoryzacji ruchu na drogach kołowych, tak niezbędnej zarówno dla uczynienia zadość wymaganiom nowoczesnej komunikacji, jak i dla obrony kraju. Twierdzenie to, jak dotąd, nie było poparte żadnymi cyfrowymi danymi, to też uznać należy za objaw bardzo dodatni powołanie przez Związek Związków Właścicieli Przedsiębiorstw Autobusowych specjalnej Komisji Ekspertów dla zbadania kosztów rzeczywistych eksploatacji przedsiębiorstw autobusowych. Komisja, obradująca w Warszawie we wrześniu r. ub., składała się z przedstawicieli Politechniki Warszawskiej, przedstawicieli krajowego przemysłu samochodowego, Automobilklubu Polski, związków przedsiębiorstw autobusowych oraz — w charakterze oberwatorów — delegatów Min.: Komunikacji i Spraw Wojskowych.

Z uwagi na to, że jest to u nas pierwsze mniej więcej wyliczone obliczenie kosztów eksploatacji autobusów, podajemy je tu w całości¹⁾, aby umożliwić w ten sposób krytyczne ustosunkowanie się do otrzymanych wyników innych kół zainteresowanych.

Obliczenie kosztów było przeprowadzone osobno dla wozów ciężkich, przebiegających w komunikacji międzymiastowej do 90 000 km rocznie, i osobno dla wozów lżejszych, przebiegających rocznie około 60 000 km, z podziałem w obu wypadkach na typy uprzywilejowane (Saurer, Ursus, Fiat) i na typy nieuprzywilejowane.

Koszt eksploatacji wozów cięższych przedstawia się — według obliczeń Komisji Ekspertów — następująco:

Pozycja	Koszt wozokm: uprzywilejowanych	Objaśnienia
1) Paliwo	10 26	Cena oleju gázow. 31 za 1 l, zużycie 30 l na 100 km; cena benzyny 68 za 1 l, zużycie 35 l na 100 km.
2) Smary	5 5	Cena oleju 3 za 1 kg, zużycie 1'5 kg na 100 km + dodatek na inne smary.
3) Ogumienie	10 10	6 kompletów x 500 przy przebiegu 30 000 km.
4) Kierowca i konduktor	13 13	Opłata kierowcy 300, konduktora 220 + 18% świadczenia socjalne, 4% urlopy, 10% zwolnienia i wypłata odszkodowań. Przejazd 150 km przy 8 godz. pracy.
5) Naprawy	15 15	Wchodzą koszty: części zamiennych, robocizny, konserwacji, utrzymania warsztatu, administracji, opłat socjalnych.
6) Garaż	3 3	Koszt: garażu, światła, opału, wody i obsługi garażu.
7) Ubezpieczenia i podatki	6 10'5	Podatek obrotowy — 2, asekuracja 1, Fundusz Drogowy dla samochodów uprzywilej. 3, innych 7'5.

8) Administracja i koszty handlowe	10 10	Lokal, telefon, opał, światło, bilety, materiały kancelaryjne, porto, przejazdy służbowe, pomoc prawna, reklama, koszty utrzymania zarządu i biura.
9) Amortyzacja wozów	28 14	Cena wozu uprzywilej. 85 000, nieuprzywilej. 45 000. Przebieg całkowity wozu 300 000 km.
10) Oprocentowanie kapitału	5'1 2'6	Przyjęto stawkę 10%.
11) Rezerwa ruchu	6'8 4'9	Na pokrycie kosztu wozów rezerwowych przyjęto 20% od poz. 7 i 9, przyjmując 1 wóz rezerwowy na 5 wozów kursujących.
12) Różne	12'2 11'4	Przyjęto 10% od poz.: 1 ÷ 11 łącznie.

Razem: 123'1 125'4

Z uwagi na to, że przy wozach mniejszych, posiadających do 20 miejsc dla pasażerów, różnicy w traktowaniu typów uprzywilejowanych (Saurer, Ursus, Fiat) i wozów innych marek niema — koszt eksploatacji jest podany poniżej w jednej pozycji:

Pozycja	Koszt na 1 wozokm	Objaśnienia
1) Paliwo	17	Cena benzyny 68 za 1 l, zużycie 25 l na 100 km.
2) Smary	4'5	Cena 3 za 1 kg, zużycie 1'5 kg na 100 km.
3) Ogumienie	8 6	6 kompletów gum, przebieg 20 000 km.
4) Kierowca i konduktor	9	Opłata kierowcy 200, konduktora 120 + 18% na świadczenia socjalne, 4% — urlopy, 10% na ewentualne zwolnienia, odszkodowania i t. p.
5) Naprawy	9	Przyjęto 6% ceny wozu na pierwsze 30 000 km, 15% — na każde następne 30 000 km.
6) Garaż	2	Wchodzą koszty: garażu, światła, opału, wody, obsługi.
7) Ubezpieczenia i podatki	4'3	Obejmuje: ubezpieczenie od odpowiedzialności prawno-cywilnej, Państwowy Fundusz Drogowy i podatek obrotowy.
8) Administracja i koszty handlowe	4	Przyjęto 14% kosztów eksploatacyjnych.
9) Amortyzacja wozów	13'5	Przyjęto cenę wozu 27 000, przebieg całkowity — 200 000 km.
10) Oprocentowanie kapitału	2'2	Przyjęto stawkę 10%.
11) Rezerwa ruchu	4'5	Przyjęto 25% od poz. 7 i 9.
12) Różne	7'8	Przyjęto 10% od poz. 1 ÷ 11.

Razem: 85'8

Nie wchodząc w krytykę przytoczonych obliczeń, można zdaje się wyrazić niewątpliwą opinię, że będą one musiały ulec korekcie. Świadczy o tem zestawienie tak obliczonych kosztów z dochodowością przedsiębiorstw autobusowych, zobrazowaną przez Związek Związków Właścicieli Przedsiębiorstw Autobusowych w memorjale, złożonym Ministerstwu Komunikacji. Według tych obliczeń przy taryfie 6 od osoby i 1 km i przy frekwencji 55% ilości miejsc w autobusie — wpływ na 1 km

¹⁾ P. „Autobus” Nr. 5/1933.

stanowi: 1) dla wozu Saurera o 34 miejscach: $\frac{34 \times 55 \times 6}{100} = \text{gr } 112$,
 2) dla wozu Saurera o 28 miejscach: $\frac{28 \times 55 \times 6}{100} = \text{gr } 93$, 3) dla
 wozu 22-osobowego $\frac{22 \times 55 \times 6}{100} = \text{gr } 72,5$, 4) dla wozu 16-osobowego: $\frac{16 \times 55 \times 6}{100} = \text{gr } 53$.

Daje to zatem we wszystkich wypadkach wpływy znacznie niższe od obliczonych wyżej kosztów własnych eksploatacji, co świadczyłoby o niemożliwości prowadzenia w Polsce ruchu samochodowego.

Jako wytłumaczenie tego paradoksalnego stanu rzeczy podaje wymieniony memoriał powody następujące:

1) fatalny stan dróg, powodujący nadmierne koszty remontu i przedwczesne niszczenie wozów; jedynym środkiem zaradczym byłoby — zdaniem autorów memoriału — dotacje Skarbu, dostateczne do utrzymania i budowy dróg i mostów, zdalnych dla ruchu samochodowego;

2) wysokie podatki i opłaty drogowe bezpośrednie, które należałoby znieść, pozostawiając jedynie opłaty pośrednie od paliwa;

3) wysoka cena wozów, którą możnaby obniżyć przez zniesienie pośrednictwa handlowego pomiędzy wytwórcami krajowymi i nabywcami;

4) zbyt wysoka stopa procentowa przy kredytowym zakupie wozów, którą należałoby obniżyć do poziomu, pobieranego przez banki państwowe;

5) zbyt wysoka cena części zamiennych; należałoby stosować 80% ulgę celną na części samochodowe, niewyrabiane w kraju, a sprowadzane dla wozów, zakupionych przed zawarciem umowy przez Państw. Zakł. Inż.;

6) brak odpowiedniego typu wozu, dostosowanego do naszych złych dróg; w tym celu należałoby pracę wytwórni krajowych uzgodnić z doświadczeniem przedsiębiorstw autobusowych.

O ile ostatnie 4 punkty mają pozory słuszności i powinny być bezstronnie rozważone, o tyle pierwsze 2 postulaty posiadają wszystkie cechy ciasnego, nie rozumiejącego własnych nawet swych interesów egoizmu zawodowego, dążącego do zwolnienia przedsiębiorstw od wszelkich ciężarów i przekładającego je całkowicie na Skarb Państwa. Uznając słusznie fatalny stan dróg za główną przeszkodę w motoryzacji ruchu, zapominają jednak autorzy memoriału o tem, że sprawcą tego stanu rzeczy są w pierwszej linii właśnie samochody, i domagając się dotacyi

ze strony Skarbu na budowę i utrzymanie dróg samochodowych, żądają równocześnie zwolnienia autobusów od opodatkowania na ten cel.

J. G.

KONWENCJA LOTNICZA POLSKO-WĘGIERSKA. — W dn. 28/XI 1931 r. podpisana została w Budapeszcie polsko-węgierska umowa o żegludze powietrznej, normująca ogólne stosunki lotnicze między obydwoma państwami. Ponieważ Węgry, podobnie jak Niemcy, nie należą do konwencji paryskiej lotniczej z 1919 r., wyłoniła się konieczność unormowania stosunków lotniczych ogólnych między Polską a Węgrami.

Polska ratyfikowała konwencję budapeszteńską w dn. 7/II 1933 r., obecnie konwencja ta została ratyfikowana przez Parlament Węgierski. W związku z tem należy się spodziewać w niedługim czasie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i wejścia tej konwencji w życie.

UMOWA LOTNICZA POLSKO-NIEMIECKA. — Wobec nienależenia Niemiec do konwencji paryskiej z 1919 r., która reguluje międzynarodowe stosunki lotnicze (sportowe, wolność lotów i t. p.), a do której należy wraz z innymi państwami i Polska — została zawarta w dn. 28/VIII 1929 r. umowa lotnicza między Polską a Niemcami. Umowa ta aczkolwiek ratyfikowana już przez Polskę, nie mogła jednak wejść w życie ze względu na nieratyfikowanie jej przez stronę niemiecką.

Rokowania lotnicze, które się odbyły ostatnio (16-21/I r. b.) w Warszawie, doprowadziły do zawarcia umowy o uruchomienie komunikacji lotniczej na linii Warszawa-Poznań-Berlin, która będzie prowadzona na zasadach wzajemności i równości przez P. L. L. „Lot” i przez tow. „Lufthanza”. Ponadto unormowano przeloty istniejących już regularnych linii lotniczych polskich i niemieckich ponad terytorjami obu państw. Oprócz tego ustalono ogólne warunki wspólnych zasad eksploatacji, na jakich będą pracowały obydwie towarzystwa. W związku z tem przygotowano projekty unormowania całego szeregu spraw dodatkowych, ważnych dla żeglugi powietrznej, sprawy granicznych bram przelotowych i t. p. Wobec uzgodnienia tych wszystkich kwestyj spornych — umowa wejdzie w życie z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy lotniczej, zawartej w Berlinie w 1929 r., która została już ratyfikowana przez Rząd Niemiecki.

W ten sposób zostałyby ostatecznie załatwiony cały kompleks zagadnień lotniczych polsko-niemieckich, dotąd zupełnie nieunormowanych zarówno w ogólnych stosunkach lotniczych, jak i w dziedzinie komunikacji lotniczej między obydwoma państwami.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

RYNEK FRACHTOWY. — W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym notowano naogół zmniejszenie się zapotrzebowania tonnażu, jako też niższą tendencję stawek frachtowych.

Na rynku La Platy, po ostatnio dokonanych licznych zafrachtowaniach, zakontraktowano ogółem 13 statków o łącznym tonnażu 86 500 t. Stawki pozostały jednak bez zmian, a mianowicie: za większe statki z portów górnego biegu rzeki do Anglii i Kontynentu płacono sh 17/- na styczeń i luty, za mniejsze statki do Anglii sh 16/3 na marzec, z Bahía Blanca zaś sh 16/- na luty, a sh 15/- na marzec.

Na rynku północno-amerykańskim stawki zwykowały wobec braku odpowiedniego tonnażu do natychmiastowego załadunku. W Montreal kontraktowano tonnaż do Antwepii lub Rotterdamu po sh 1/4 $\frac{1}{10}$ do załadunku z chwilą wznowienia nawigacji.

Na rynkach Dalekiego Wschodu i australijskich ruch był stosunkowo słaby. Sytuacja nie przedstawiała się pomyślnie dla armatorów, gdyż wstrzymany został eksport soi do Europy, na wodach zaś Pacyfiku znajduje się wiele wolnego tonnażu. Z Bombaju do Stanów Zjednoczonych płacono sh 22,6 na marzec/kwiecień, z Burmy do Holandji sh 18/- na kwiecień, z Sajgonu zaś do Francji sh 22/- na luty. Z zachodnich portów Australji zakontraktowano 4 statki pod zboże po stawce sh 25/- z załadunkiem w lutym, marcu i kwietniu.

Rynek dunajski był nieczynny z powodu zamarznięcia rzeki. Z portów zaś południowych Z. S. R. R. zakontraktowano pod zboże tylko statek po stawce sh 10/9 na luty. Z Poti płacono sh 11/- za ładunki rudy do portów Kontynentu. Szły również ładunki drobnicy do La Platy po sh 12/- i na Daleki Wschód po sh 14/3 do portów Dalny lub Szanghaj f. i. o.

POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

KONGRES ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POCZTOWEGO W KAIRZE. — Światowy Związek Pocztowy, obejmujący obecnie 162 krajów, kolonij, posiadłości i protektoratów, powstał w 1874 r. w Bernie szwajcarskim w celu umożliwienia międzynarodowej wymiany i ustalenia zasadniczych norm i przepisów, które objęte zostały konwencją pocztową i regulaminami wykonawczymi. Konwencja ta postanawia, że w interesie stałego

usprawniania międzynarodowej służby pocztowej, celem zmiany przepisów i postanowień, wywołujących w praktyce skutki ujemne i hamujące sprawność tej służby, jak i wprowadzania w życie metod nowych, odpowiadających duchowi czasu, postępu i techniki, mają odbywać się kongresy w pewnych odstępach czasu, nie przekraczających jednak okresu 5 lat od ostatniego kongresu.

Organem centralnym Związku jest „Biuro Międzynarodowe Światowego Związku Pocztowego” w Bernie. Zadaniem jego jest zbieranie, uzgadnianie, ogłaszanie i rozsyłanie wszelkiego rodzaju wiadomości, dotyczących międzynarodowej służby pocztowej, wydawanie opinii w sprawach spornych, zajmowanie się pracami redakcyjnymi i wydawniczymi, jakie nakładają na Biuro konwencja, porozumienia i regulaminy. Jako urząd rachunkowy, Biuro pośredniczy w wyrównywaniu rachunków między zarządami, które odwołują się do jego pośrednictwa.

Pierwszy kongres Związku Pocztowego odbył się w Bernie w 1874 r. równocześnie z powstaniem Związku, następnie zaś odbyły się: w Paryżu (1878 r.), w Lizbonie (1885 r.), w Wiedniu (1891 r.), w Waszyngtonie (1897 r.), w Rzymie (1906 r.), w Madrycie (1920 r.), w Sztokholmie (1924 r.), oraz ostatni w Londynie (1929 r.).

Niepodległa Polska przystąpiła do Związku dn. 1/V 1919 r., biorąc udział we wszystkich od tego czasu odbytych kongresach.

Ostatni kongres swą uchwałą końcową ustalił rok 1934 jako termin następnego kongresu, a jako miejsce jego odbycia się miasto Kair, stolicę Królestwa Egiptu. Zgodnie z tą uchwałą Rząd egipski wyznaczył dz. 1/II 1934 r. jako datę otwarcia kongresu.

Zgodnie z postanowieniami konwencji pocztowej, naładającymi na Biuro Międzynarodowe również obowiązek zajęcia się pracami, poprzedzającymi każdy kongres, Biuro to zwróciło się w lutym 1932 r. do wszystkich zarządów pocztowych o przygotowanie wniosków i nadesłanie ich do Biura do dn. 15/XII 1932 r. Wniosków takich Biuro otrzymało łącznie 1 504, które po odpowiednim zaszeregowaniu i zestawieniu rozeszło do zarządów celem zapoznania się z ich treścią. Liczba ta obejmuje również 30 wniosków, opracowanych przez Zarząd Polski,

oraz 6 wniosków, przedłożonych przez naszą Pocztaową Kasę Oszczędności.

W protokole końcowym konwencji londyńskiej ustanowiona została Komisja Przygotowawcza, składająca się z przedstawicieli 14 krajów, dla rozpatrzenia tych wniosków, ich zaopiniowania i sporządzenia dla kongresu sprawozdania, mającego stać się podstawą jego obrad. Komisja ta zebrała się w Ottawie (Kanada) w okresie 18/V÷28/VI 1933 r. Do ważniejszych spraw, objętych wnioskami, należą: zagadnienie należności tranzytowych, przedstawiane wielokrotnie przez kraje Ameryki Łacińskiej, a rozpatrywane bezskutecznie przez kongresy poprzednie, sprawa ulepszenia organizacji poczty lotniczej oraz zaprowadzenia międzynarodowych pocztowych czeków podróźnych.

Ponieważ wnioski polskie wymagać będą fachowej obrony i osobistego poparcia, doceniając poza tem dodatnią stronę osobistego kontaktu z przedstawicielami zarządów pocztowych ważniejszych krajów, jak i licząc się z tem, że delegacja polska powołana będzie do pracy w poszczególnych komisjach, gdzie z reguły dokonywana jest przeważna część prac kongresowych— Ministerstwo Poczty i Telegrafów wysłało do Kairu delegację w osobach PP.: Romana Starzyńskiego, Dyrektora Gabinetu Ministra, oraz Dr. Marjana Blachier, Naczelnika Wydziału Pocztoowego Zagranicznego.

W. M. Gdańsk, należące również do Związku, wysłało do Kairu jednego delegata. Wszelakoż z uwagi na postanowienia traktatu wersalskiego, po myśli których Rzeczpospolita Polska reprezentuje Gdańsk nazewnątrż, jak również na zasadzie decyzji Rady Ligi Narodów, przewodniczący delegacji polskiej będzie równocześnie przewodniczącym delegacji gdańskiej.

Obrady kongresu potrwać przypuszczalnie około 2 miesięcy.

J. K.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA RADY MINISTRÓW:

Termin płatności uposażenia — rozp. z dn. 20/I 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 8, poz. 63).

Zaopatrzenie emerytalne prowizorycznych funkcjonarjuszów państwowych — rozp. z dn. 20/I 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 8, poz. 64).

Tabela stanowisk w administracji Lasów Państwowych — rozp. z dn. 20/I 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 8, poz. 66).

Uposażenie funkcjonarjuszów administracji Lasów Państwowych — rozp. z dn. 20/I 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 8, poz. 67).

UKŁADY:

Układ między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Włoch o czasowej zmianie postanowień układu o 7% pożyczce tytoniowej — z dn. 30/X 1933 r. i 10/I 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 7, poz.: 47 i 48).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Ustalenie okręgów hodowlanych — rozp. Ministra Roln. i Ref. Roln. z dn. 15/I 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 7, poz. 53).

Wyznaczenie i ostateczny rozdział kontyngentów cukru na okres 1/X 1933 r. ÷ 30/XI 1934 r. — rozp. Ministra Skarbu z dn. 15/I 1934 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Przem. i Handlu oraz Roln. i Ref. Roln. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 7, poz. 54).

Uchylenie rozdziału „Sprzedaż zapalek” w ustawie o monopolu zapalczanym — rozp. Ministra Skarbu z dn. 16/I 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 7, poz. 53).

Dopłaty za porady lekarskie, lekarstwa, środki lecznicze pomocnicze i zabiegi lekarskie — rozp. Ministra Op. Społ. z dn. 23/I 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 8, poz. 71).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

12 lutego:

— „Technika Gorzelnicza”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Wronia 69.

15 lutego:

— „Belg. S. A. Warsz. Fabr. Drutu, Szyftów i Gwoździ” — o g. 13 w lok. S-ki w Brukselli, 204 rue Royale.

17 lutego:

— „Warszawski Młyn Parowy”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, Objazdowa 2.

19 lutego:

— „Polski Syndykat Ogrodniczy”, S. A. — o g. 18 w lok. Warsz. T-wa Ogrodn. w W-wie, Bagatela 3.

— T-wo Manuf. Bawełn. „Lorentz i Krusche”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Zgierzu, 1-go Maja 5.

— „Centrala Przemysłu Rzeźniczego”, S. A. — o g. 16 w Restauracji Cechowej w Poznaniu, Sew. Mielżyńskiego 23.

20 lutego:

— „Zakłady Przem. Standard-Gips”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Mazowiecka 11.

21 lutego:

— „T-wo Teatrów Stołecznych”, S. A. — o g. 9 w lok. S-ki w W-wie, Bielańska 5.

22 lutego:

— „Modrzej. Zakł. Gór.-Hutn.”, S. A. — o godz. 17 w lok. S-ki w W-wie, Srebrna 9.

— T-wo Zakł. Metal. „B. Hantke”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, Srebrna 9.

— „Drukarnia Robotników Chrześc.”, S. A. — o g. 16 w lok. Czytelnia T. C. Z. w Poznaniu, Św. Marcina 37, I p.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI I OPŁATY

ZMIANA PRZEPISÓW O POSTĘPOWANIU EGZEKUCYJNEM WŁAZ SKARBOWYCH. — Rada Ministrów w dn. 28/I r. b. uchwaliła nowelę do rozporządzenia z dn. 25/VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych. Roczne doświadczenie władz skarbowych, po przejęciu przez nie egzekucji administracyjnej wszelkich należności wobec instytucji publicznych, wykazało potrzebę poczynienia w wyżej wymienionem rozporządzeniu szeregu zmian.

Przedewszystkiem stwierdzono nazbyt uciążliwą procedurę, przewidzianą w § 16 rozporządzenia o postępowaniu egzekucyjnym. Przepisy tego paragrafu przewidują, że urzędy skarbowe mogą wdrożyć egzekucję dopiero po upływie 14 dni od doręczenia upomnienia. Praktyka wykazała, że przepis ten jest uciążliwy zarówno dla zobowiązanego, jak i dla władz skarbowych; często zdarza się, że wskutek trudności techniczno-komunikacyjnych upomnienia przez długi czas wędrują do zobowiązanego, w związku z tem wzrastają dla tego ostatniego kary za zwłokę, urzędy skarbowe zaś nie mogą przystąpić do egzekucji.

W tym stanie rzeczy początkowo projektowano udzielenie władzom skarbowym uprawnień do wdrażania egzekucji po upływie 14 dni nie od doręczenia, lecz od wysłania upomnienia, wychodząc z założenia, że upomnienie nie jest aktem, rodzącym zobowiązanie zapłaty, lecz raczej aktem dobrej woli instytucji wierzyielskiej, która — przez organa egzekwujące — ostrzega opieszalego płatnika przed groźbami mu konsekwencjami. Ostatecznie jednak projekt ten został zaniechany, jako zbyt radykalnie odbiegający od przyjętej w ogólnem postępowaniu egzekucyjnym zasady uprzedniego wysłania upomnienia.

Nowa redakcja § 16, ustalona rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 28/I r. b., głosi że „pierwszą czynnością egzekucyjną jest pisemne upomnienie zobowiązanego z zagrożeniem wdrożenia dalszych kroków egzekucyjnych po bezskutecznym upływie 9 dni od doręczenia”. Zmiana polega więc tu na skróceniu o 5 dni terminu przystępowania do egzekucji po doręczeniu upomnienia.

Dalszą zmianą jest wprowadzenie t. zw. „łącznych upomnień” płatnikom, zamieszkałym w obrębie gmin wiejskich. Takie łączne upomnienie, przypominające zobowiązanym, zamieszkałym w jednej gminie wiejskiej o przypadających od nich zaległościach, urząd skarbowy może wysłać pod adresem właściciela sołtysa lub wójta, którzy obowiązani są najpóźniej w ciągu 2 dni po otrzymaniu tego upomnienia podać jego treść do wiadomości zainteresowanych. W tych przypadkach dalsze kroki egzekucyjne będą mogły być wdrożone po bezskutecznym upływie 14 dni od doręczenia upomnienia sołtysowi lub wójtowi. Rozporządzenie przewiduje specjalne wynagrodzenie dla sołtysów i wójtów za czynności, powyżej wymienione, którego wysokość ustali Minister Skarbu, przewidując zarazem, iż w razie stwierdzenia przekroczeń lub zaniedbań w wykonywaniu tych czynności sołtysi i wójtowie ponoszą odpowiedzialność w myśl postanowień art. 28 ust. 5 lub art. 68 ust. 7 ustawy z dn. 23/III 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego.

Wysyłanie tego rodzaju łącznych upomnień, niewątpliwie, powinno przyczynić się do uproszczenia sposobu upominania płatników, zamieszkałych w gminach wiejskich. Zarazem mniejszy to dla każdego z tych płatników koszt upomnienia, bowiem opłatę za łączne upomnienie ponosić będą w równych częściach wszyscy zobowiązani, których upomnienie takie dotyczy. Podstawą obliczenia opłaty za łączne upomnienie stanowić będzie ogólna suma ściąganych należności.

Z innych zmian omówionego rozporządzenia wymienić należy przepis, na mocy którego wydział powiatowy może upoważnić zarząd gminny, za jego zgodą i umówionem odszkodowaniem, do zastępowania wydziału powiatowego, jako wierzyciela, w postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych. Przepis ten ma na celu zaoszczędzenie wydatków wydziałom powiatowym przy ściąganiu powiatowych opłat drogowych. Zarząd gmin, które i tak prawie na każdego płatnika muszą wystawiać wnioski o egzekucję podatku wyrównawczego, nie wiele przysporzy roboty dopisanie na tym samym wniosku powiatowym opłat drogowych.

Następną zmianą jest postanowienie, że opłaty za upomnienie i wydatki w postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych ponosi wierzyciel, jeżeli od zobowiązanego nie mogą być ściągane; urząd skarbowy może żądać od wierzyciela zaliczki na pokrycie przewidywanych wydatków egzekucyjnych. Wprowadzenie tego postanowienia stało się koniecznym ze względu na otrzymywanie przez władze skarbowe bardzo dużej ilości spraw zupełnie nieściągalnych, co naraziło Skarb Państwa na poważne nieraz straty, koszt bowiem prowadzenia egzekucji finansuje obecnie całkowicie Skarb Państwa.

Trzeba podkreślić, że wierzyciele (samorząd, ubezpieczalnie społeczne i t. d.) przez zniesienie własnych, szeroko rozgałęzionych aparatów egzekucyjnych — zyskali duże oszczędności w swych budżetach, słuszne jest przeto, aby choć częściowo przyczynili się do utrzymywania aparatu egzekucyjnego.

Wreszcie podkreślić należy wprowadzenie nowej redakcji § 45 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25/VI 1932 r., która głosi, że uposażenia służbowe i zaopatrzenia emerytalne osób, będących w publiczno-prawnym stosunku służbowym, pracowników samorządowych oraz diety posłów i senatorów, wynagrodzenie pracowników umysłowych i robotników, tudzież świadczenia powtarzające się, których celem jest zapewnienie utrzymania (alimenty, renta, ubezpieczenia, wsparcia i t. p.). — podlegają egzekucji w $\frac{1}{5}$ części, jeżeli nie przewyższają $\text{z} 1200$ miesięcznie, przyczem zawsze suma $\text{z} 100$ miesięcznie wolna jest od egzekucji. Jeżeli zobowiązany otrzymuje miesięcznie powyżej $\text{z} 1200$ — egzekucji podlega nadto połowa całej przewyżki. Przepisy te zgodne są z postanowieniami prawa o egzekucjach sądowych z dn. 27/X 1932 r.

DODATEK KRZYZOSOWY DO PAŃSTWOWEGO PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI. — Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 19/I 1934 r. L. D. V 55634/33 wyjaśniło, że — w myśl § 1 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 17/VI 1924 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 51, poz. 523) — państwowemu podatkowi od nieruchomości podlegają:

a) w gminach miejskich wszelkiego rodzaju budowle, zaś w gminach wiejskich budynki o charakterze dochodowym lub zarobkowym, niezwiązane z produkcją rolną;

b) w gminach miejskich nadto place, zajęte na przedsiębiorstwa handlowe i składy towarowe.

Do powyższego podatku wprowadzony został ustawą z dn. 17/XII 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 112, poz. 878) dodatek kryzysowy, który może być pobierany jednak tylko od przedmiotów podatkowych, wyszczególnionych pod lit. a, gdyż ustawa z dn. 17/XII 1931 r. wyraźnie w ust. 1 art. 1 postanawia, że dodatek ten ustanawia się od budynków, ust. 3 zaś tegoż art. zwalnia od poboru tego dodatku budynki mieszkalne, których roczny czynsz nie przekracza kwoty $\text{z} 1000$. Ponieważ zaś w tem postanowieniu ustawowem wymienione zostały tylko budynki jako przedmioty, od których pobiera należy dodatek kryzysowy, a nie wszelkie nieruchomości, podlegające państwowemu podatkowi od nieruchomości — przeto nie może ulegać żadnej wątpliwości, że wymienione wyżej pod lit. b place, jako niewyliczone w temże postanowieniu ustawowem, wolne są od opłaty omawianego dodatku.

Zgodnie z ust. 1 okólnika Ministerstwa Skarbu z dn. 15/XII 1932 r. L. D. V 20137/3/32, budynki poboczne wszelkiego rodzaju opodatkowuje się łącznie z budynkiem głównym. Okólnik ten wyjaśnia, jak postępować należy z budynkami o charakterze mieszanym, które częściowo są przeznaczane na mieszkania, a częściowo na inne cele niemieszkalne.

WYMIAR PODATKU PRZEMYSŁOWEGO OD OBROTU W WYPADKU PRZENIESIENIA PRZEDSIĘBIORSTWA. — Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 13/I 1934 r. L. D. V 47435/4/33 wyjaśniło, że w wypadku przeniesienia przedsiębiorstwa przed upływem ważności świadectwa przemysłowego do okręgu innego urzędu skarbowego — wymiar podatku przemysłowego od obrotu winien być uskuteczniiony za cały okres wymiarowy przez ten urząd skarbowy (komisję szacunkową do spraw państwowego podatku przemysłowego), do którego okręgu przedsiębiorstwo zostało przeniesione.

Analogiczne zasady mają również zastosowanie przy opodatkowaniu zajęć przemysłowych oraz samodzielnych wolnych zajęć zawodowych.

ULGI DLA TRANZAKCYJ EKSPORTOWYCH FIRM GDAŃSKICH.— Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 30/XII 1933 r. L. D. V 51 805/4/33 wyjaśniło, że ulgi, przewidziane w okólniku z dn. 16/VII 1930 r. L. D. V 5 066/4/30 (ulgi te dotyczą tranzakcyj gdańskich firm ekspedycyjnych i eksportowych, dokonanych następującymi produktami: żytem, owsem, jęczmieniem, rzepakiem, rzepikiem, siemieniem konopnym, fasolą, grochem, bobikiem, wyką, peluszką, soczewicą, łubinem, hreczką, koniczyną i saradela)—mają zastosowanie również do obrotów, wynikłych z takich tranzakcyj eksportowych, dokonanych za pośrednictwem gdańskich firm ekspedycyjnych i eksportowych, przy których firmy gdańskie występują również w charakterze nabywców ziemiopłodów powyżej wymienionych, a nietylko w charakterze pośredników lub komisantów przy zawarciu tranzakcji eksportowej.

PODATEK PRZEMYSŁOWY OD LASÓW PAŃSTWOWYCH.— Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 21/I 1934 r. L. D. V 39752/4/33 wyjaśniło, że lasy państwowe, jako całość, nie mogą być zaliczone do przedsiębiorstw państwowych i to zarówno wydzielonych, jak i niewydzielonych z ogólnej administracji państwowej, wobec czego lasy państwowe pod względem obowiązku opłacania państwowego podatku przemysłowego winny być traktowane narówni z lasami prywatnymi.

W poszczególnych wypadkach zatem może powstać obowiązek opłacania podatku przemysłowego przez administrację lasów państwowych, o ile będą zachodzić warunki, uzasadniające obowiązek podatkowy—w myśl przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 17/1932, poz. 110), w szczególności, o ile przez administrację lasów państwowych będą prowadzone tartaki, względnie o ile nie będą miały miejsca warunki do zwolnienia od podatku, określone w art. 2 p. 2 powyższej ustawy, t. j. o ile dla sprzedaży i dostawy wytworów lasów państwowych będą utrzymywane osobne składy poza obrębem gruntów lasów państwowych.

Prowadzone przez administrację lasów państwowych w opisanych wyżej wypadkach przedsiębiorstwa należy traktować jako przedsiębiorstwa państwowe, niewydzielone z ogólnej administracji państwowej, przyczem przy wymiarze podatku przemysłowego dla tych przedsiębiorstw należy stosować przepisy § 6 i 8 rozp. wykonawczego Ministra Skarbu z dn. 29/III 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 40, poz. 206).

WYJAŚNIENIA O POKORZE PAŃSTWOWEGO PODATKU OD UBOJU.— W związku z rozp. Prez. Rzplitej z dn. 27/X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 84, poz. 614) oraz Ministra Skarbu z dn. 30/X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 88, poz. 684) Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 12/I 1934 r. L. D. V 56211/1/33 wyjaśniło, co następuje:

1) ubój owiec i kóz nie podlega państwowemu podatkowi od uboju;

2) przy zwrocie podatku od uboju—w myśl art. 6 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej—należy stosować zasady następujące:

a) w razie całkowitego uznania mięsa (całej ubitej sztuki) za niezdatne do spożycia—następuje zwrot podatku w pełnej wysokości;

b) w razie uznania $\frac{1}{2}$ lub więcej niż połowy ubitego zwierzęcia za niezdatną do spożycia—następuje zwrot podatku w $\frac{1}{2}$ wysokości;

c) w razie uznania mięsa za warunkowo zdatne lub mniej wartościowe w całości—zwrot podatku następuje w $\frac{1}{2}$ wysokości.

d) w razie uznania tylko części mięsa ubitego zwierzęcia za warunkowo zdatne lub mniej wartościowe—zwrot podatku wogóle nie następuje;

3) przewidziane w § 6 ust. 6 rozp. Ministra Skarbu z dn. 30/X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 88, poz. 684) adnotacje na świadectwach wwozu winny być uszczelniane czysto i wyraźnie oraz zawierać: sumę uiszczanego podatku, datę poboru i pieczęć organu, pobierającego podatek. Ponadto adnotacje te obowiązują jedynie przy wydawaniu świadectw wwozu na całe sztuki ubitych zwierząt, nie obowiązują natomiast przy wwozie tylko pewnej ilości mięsa ze sztuki ubitej. W tym ostatnim jednakowoż wypadku, o ile mięso wwożone jest do innej miejscowości, organu, pobierającego podatek, winny specjalnie zważać, czy jest ono znakowane pieczęcią z wynikiem urzędowego badania i w razie stwierdzenia braku tych pieczęci winny pobierać od wwożonego mięsa w drodze wymiaru doraźnego podatek, przypadający od całej sztuki.

KREDYT

NOWA OPERACJA FINANSOWO-INWESTYCYJNA DLA POLSKI NA RYNKU ANGIELSKIM.— Po kilkotygodniowych rokowaniach została podpisana przez P. Wiceministra Skarbu Adama Koca i P. Wiceministra Komunikacji Inż. Piaseckiego z towarzystwem „The Westinghouse Brake and Saxby Signal Co. Ltd. London” umowa wstępna, ustalająca zasadnicze warunki sfinansowania instalacji hamulców zespolonych na wagonach towarowych Polskich Kolei Państwowych.

Umowa ta przewiduje, że przekładnie hamulcowe, rury przelotowe, część kompletów hamulcowych oraz całkowity montaż—będą wykonane w Polsce. W ten sposób roboty, które mają być wykonane w Polsce, wyniosłyby 60% całej inwestycji.

Umowa opiewa na sumę przeszło zł 130 miljn. Czas wykonania robót przewidywany jest na 5 ÷ 6 lat.

Uzyskanie przez Polskę w tak krótkim czasie drugiej kolejki pożyczki inwestycyjnej na rynku angielskim, i to na jeszcze korzystniejszych warunkach, świadczy dobitnie o zaufaniu, jakie posiada rynek angielski do tranzakcyj z Polską, zaufaniu, opartem z jednej strony na ogólnym rozwoju sytuacji i polityki gospodarczej Polski w ostatnich latach, z drugiej zaś na wzorowym wywiązywaniu się Polski z wszelkich zobowiązań dłużniczych.

Ten typ pożyczki, jaki Polska uzyskuje, jest jedynym dzisiaj stosowanym na zamarym międzynarodowym rynku kredytowym; jest to typ pożyczki inwestycyjno-towarowej, związanej częściowo z importem do kraju dłużniczego. Import jest tu jednak ściśle określony i stanowi—jak widzimy—tylko $\frac{2}{5}$ sumy pożyczki.

Znaczenie gospodarcze tej pożyczki jest bardzo poważne ze względu na naglące potrzeby Polskich Kolei Państwowych w zakresie urządzeń hamulcowych. W rezultacie tej umowy po jej wygaśnięciu Polska będzie w pełni przygotowana na dalsze samodzielne już zaopatrywanie swych kolei w te urządzenia.

ZMIANA UKŁADU POLSKO-WŁOSKIEGO W SPRAWIE 7%-OWEJ POŻYCZKI TYTONIOWEJ.— W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 7/1934 r. ogłoszony został układ między Rzplita Polską a Królestwem Włoch, podpisany w Warszawie w dn. 30/X 1933 r., w sprawie czasowej zmiany postanowień układu polsko-włoskiego z dn. 10/III 1924 r., dotyczącego 7%-owej pożyczki tytoniowej.

Na mocy podpisanego układu zawieszona została aż do czasu nowego układu, który zawarłyby między sobą oba zainteresowane Rządy, wpłata na Fundusz Rezerwowy, przewidziany w umowie, podpisanej w Rzymie dn. 10/III 1924 r., 2 rat po 6 miljn. lir. każda, należnych od Rządu Rzplitej Polskiej w odnośnych terminach płatności 1/V i 1/XI 1933 r. Poza tem Rząd Rzplitej Polskiej ma prawo podjęcia z rezerw. nagromadzonych w Funduszu Rezerwowym, kwot. potrzebnych na obsługę (umorzenie i odsetki) polskiej 7% owej pożyczki w lir. w terminach płatności 1/XI 1933 r., 1/V i 1/XI 1934 r.

Postanowienia omawianego układu miały prowizoryczne zastosowanie, poczynając od dn. 31/X 1933 r.

Jednocześnie ogłoszone zostało w tymże numerze „Dz. Ust. R. P.” oświadczenie rządowe z dn. 10/I r. b. o wymianie dokumentów ratyfikacyjnych omawianego układu, które nastąpiło w Rzymie w dn. 30/XII 1933 r.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 22 do 27 stycznia 1934 r.

— Niejednolita tendencja dla dewiz utrzymywała się nadal w tygodniu sprawozdawczym. kursy podlegały ciągłym wahaniom ze zwykłą dolarów w końcu tygodnia, funtów szterlingów i franków francuskich. Pozostałe dewizy — przeważnie słabsze. Zapotrzebowanie na dewizy było średnie. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, kurs dolarów podniósł się o $\text{zł } 0.04$ (na $\text{\$ } 1$), funtów szterlingów o $\text{zł } 0.10$ (na $\text{£ } 1$), franków francuskich o $\text{zł } 0.02$ (na 100 fr.), lirów włoskich o $\text{zł } 0.04$ (na 100 lir.), koron szwedzkich o $\text{zł } 0.37$ (na 100 kor.) i koron norweskich o $\text{zł } 0.25$ (na 100 kor.). Spadły natomiast: franki szwajcarskie o $\text{zł } 0.07$ (na 100 fr.), belgi o $\text{zł } 0.12$ (na 100 blg.), korony czeskosłowackie o $\text{zł } 0.07$ (na 100 kor.), floreny holenderskie o $\text{zł } 0.70$ (na 100 fl.) i guldeny gdańskie o $\text{zł } 0.15$ (na 100 guld.). Kurs koron duńskich — utrzymał.

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za banknoty dolarowe w obrotach poza giełdowych po $\text{zł } 5.57$ za $\text{\$ } 1$.

		Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Ostatni kurs w tygodn w zł
Dolary St. Zjedn.	$\text{\$ } 1$	5.60	5.54	5.60
" " " telegr.	$\text{\$ } 1$	5.61	5.55	5.61
Funty szterlingi	$\text{£ } 1$	27.92	27.80	27.90
Franki francuskie	100 fr.	34.90	34.88	34.90
Franki szwajcarskie	100 fr.	172.22	172.10	172.15
Belgi	100 blg.	123.90	123.73	123.73
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26.37	26.30	26.30
Liry włoskie	100 lir.	46.69	46.66	46.69
Floreny holenderskie	100 fl.	357.65	356.95	356.95
Guldeny gdańskie	100 guld.	172.90	172.78	172.78
Korony szwedzkie	100 kor.	144.10	143.50	144.10
Korony duńskie	100 kor.	124.75	124.40	124.50
Korony norweskie	100 kor.	140.25	139.80	140.25

Na rynku papierów lokacyjnych państwowych panowała w okresie sprawozdawczym tendencja bardzo mocna. Wszystkie pożyczki państwowe osiągnęły znaczne wyższe kursowe. Obroty były dość ożywione, a zwłaszcza 5% Pożyczką Konwersyjną i 5% Pożyczką Konwers. Kol. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, kurs 3% Pożyczki Budowlanej podniósł się o $\text{zł } 1.25$, 4% Pożyczki Dolarowej o $\text{zł } 1.00$, 4% Pożyczki Inwestycyjnej o $\text{zł } 2.25$, te same pożyczki w seriach o $\text{zł } 0.50$, 5% Pożyczki Konwersyjnej o 2.25%, 5% Pożyczki Konwers. Kol. o 2.75%, 6% Pożyczki Dolarowej o 3.00%, 7% Pożyczki Stabilizacyjnej o 1.50% nominalu. 10% Pożyczka Kolejowa nie była zupełnie notowana. Listy zastawne i obligacje Państwowego Banku Rolnego i Banku Gospodarstwa Krajowego notowane były po kursach, oddawna stabilizowanych.

Dla papierów lokacyjnych prywatnych panowała w okresie sprawozdawczym również tendencja mocna. Kursy wszystkich listów zastawnych i obligacji wykazują wyższe obroty były żywsze, najbardziej interesowano się 8% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy i 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziems. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, wyżej cenione były: 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziems. o 0.75%, 7% L. Z. Tow. Kred. Ziems. o 2.00%, 4½% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy o 1.00%, 5% L. Z. tegoż Tow. o 1.25%, 8% L. Z. tegoż Tow. o 0.75%, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Częstochowy o 6.00% (w porównaniu z ostatnimi notowaniami z dawniejszych okresów), 5% L. Z. Tow. m. Kalisza o 4.00% (w porównaniu z ostatnimi notowaniami z dawniejszych okresów), 8% L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi o 1.75%, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Piotrkowa z 1933 r. o 0.62%, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Siedlec z 1933 r. o 0.75%, VI 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy z 1926 r. o 1.75% i VIII i IX 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy z 1926 r. o 0.50% nominalu. Jedynie 4% L. Z. Tow. Kred. Ziems. straciły na kursie 0.75% nominalu.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyższy	Kurs naj- niższy	Ostatni kurs w tygodn. zł za 1 szt.
3% Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	42.25	40.50	41.90
				-42.25
				-42.00

4%	Pożyczka Dolarowa	$\text{\$ } 5^1)$	52.25	51.00	51.75				
									-52.25
4%	"	Inwestycyjna zł w zł. 100	107.50	106.00	107.50				
4%	"	" serje zł w zł. 100	112.00	111.50	112.00				
									w % nominalu
5%	"	Konwersyjna zł	56.75	54.50	56.75				
5%	"	Konwers. Kol. zł	52.50	50.00	52.50				
6%	"	Dolarowa $\text{\$}$	63.50	61.00	63.50				
7%	"	Stabilizacyjna ²⁾ $\text{\$}^3)$	58.75 ⁴⁾	56.50	58.13				-57.88
									-58.25
									-58.75 ⁵⁾
10%	"	Kolejowa fr. w zł.	—	—	—				
7%	L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.25				
8%	"	zł w zł. 1927	94.00	94.00	94.00				
7%	L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.25				
8%	"	zł w zł. 1924	94.00	94.00	94.00				
7%	Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.25				
8%	"	zł w zł. 1924	94.00	94.00	94.00				
8%	" Bud. " " "	zł w zł. 1927	93.00	93.00	93.00				
4%	L. Z. T-wa Kred. Ziems. k.	zł	41.00	41.00	41.00				
4½%	" " " " "	zł	50.00	49.25	49.75				
7%	" " " " "	$\text{\$}$ w zł. 42.25 ⁴⁾	40.13	41.00	41.00				-42.25 ⁴⁾
4½%	" " " " m. Warszawy	zł	58.50	57.90	58.50				-58.00
5%	" " " " " "	zł	63.75	63.50	63.75				-63.50
8%	" " " " " "	zł	54.25 ⁴⁾	52.88	54.00				-53.50
									-53.75
									-54.25 ⁴⁾
5%	" " " " " Częstochowy	zł	54.50	54.50	54.50				
5%	" " " " " Kalisza	zł	54.00	54.00	54.00				
8%	" " " " " m. Łodzi	zł	50.00	50.00	50.00				
5%	" " " " " m. Piotrkowa	zł	47.00	47.00	47.00				
5%	" " " " " Siedlec	zł	41.00	41.00	41.00				
		z 1933 r.							
VI 6%	Obl. Poż. Konwersyjnej	zł	52.00	52.00	50.00				
	m. Warszawy 1926 r.								
VIII i IX 6%	Obl. Poż. Konwersyjnej	zł	50.00	50.00	50.00				
	m. Warszawy 1926 r.								

ZŁOTY ZAGRANICA

1934	Gdańsk ⁶⁾	Berlin ⁶⁾	Wiedeń ⁶⁾	Paryż ⁶⁾	Zurych ⁶⁾
22/ I	57.78 ÷ 57.89	47.10 ÷ 47.30	—	—	58.10
23/ "	57.78 ÷ 57.90	"	—	—	"
24/ "	"	"	—	—	"
25/ "	57.84 ÷ 57.96	"	—	—	"
26/ "	"	"	—	—	"
27/ "	57.86 ÷ 57.98	"	—	—	58.05
1934	Londyn ⁷⁾	Praga ⁶⁾	New York ⁶⁾	Amsterdam ⁶⁾	
22/ I	27.75	—	18.08	—	
23/ "	27.81	—	18.06	—	
24/ "	"	—	18.00	—	
25/ "	27.87	—	17.82	—	
26/ "	"	—	"	—	
27/ "	"	—	"	—	

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH⁸⁾

	8 ÷ 13/ I	15 ÷ 20/ I	22 ÷ 27/ I
New York			
6% dolarowa			
1920	61½—59½—61 (9 000)	63½—61½—63 (18 000)	66—62½—66 (11 000)

¹⁾ $\text{\$ } 5 = \text{zł } 44.57$.

²⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

³⁾ $\text{\$ } 1 = 5.183$ fr. szwajc. = Hfl. 2.488.

⁴⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

⁵⁾ Dotyczy odcinków po 100.

⁶⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

⁷⁾ Za $\text{zł } 100$.

⁸⁾ Za $\text{£ } 1$.

⁹⁾ Kursy — w %-ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (we Włoszech — w tysiącach).

8% Dillon. 1925	72½—70⅛—72½ (53 000)	74½—72—74½ (50 000)	76½—74½—76½ (48 000)
7% stabilizac. 1927	91¾—90—90¾ (306 000)	91¾—90—91 (153 000)	91½—89¾—91¼ (235 000)
7% Warszawy 1928	55—54—55 (11 000)	55—54⅛—55 (53 000)	57—54¼—57 (30 000)
7% Śląska 1928	54⅝—53—53 (22 000)	55¼—53—54⅝ (39 000)	57—55—56½ (70 000)
Londyn 7% stabilizac. 1927	85·32—81·32 —84·32	86·68—83·18 85·68	86·53—84·53 —85·53
Zurych 7% stabilizac. 1927	61·50—60—61·50	62—60—62	—
Paryż 7% stabilizac. 1927	—	—	—
Medjolan 7% włoska 1924	98·20—97·00 —98·20 (1 425)	98·30—98·05 —98·30 (350)	98·30—98·20 —98·30 (375)

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 20 STYCZNIA 1934 R. — Druga dekada roku pod względem obrotów walutowych kształtowała się dla Banku jeszcze korzystniej niż I dekada i o wiele korzystniej niż II dekada 1933 r., która była wybitnie deficytowa — dzięki zwyżce sprzedaży i spadkowi skupu. W r. b. — przeciwnie — sprzedaż nie wzrosła, utrzymując się na poziomie analogicznym, jak w II dekadzie grudnia czy II dekadzie listopada r. ub., a skup lekko zwyżkował — tak, że ostatecznie uzyskana była lekka nadwyżka skupu, która wpłynęła na podniesienie się rezerw walutowych Banku z zł 86·9 miljn. do zł 87·1 miljn.

Zapasy złota, będący rezerwą wyrównawczą dla bilansu walutowego, od dłuższego czasu — wobec korzystnego kształtowania się tego bilansu — nie jest naruszany, przeciwnie — wzrasta dzięki drobnemu skupowi, dokonywanemu stale przez oddziały Banku. W ostatnich dekadach skup ten utrzymuje się na podwyższonym nieco poziomie. W II dekadzie grudnia np. wyniósł zł 0·4 miljn., w III dekadzie grudnia podniósł się do zł 0·7 miljn., w I dekadzie stycznia osiągnął zł 0·8 miljn., a w dekadzie sprawozdawczej, t. j. II dekadzie stycznia, powrócił do poziomu z II dekady grudnia, wynosząc prawie zł 0·4 miljn. Dzięki temu skupowi zapas złota w II dekadzie stycznia wzrósł z zł 416·4 miljn. do zł 476·8 miljn., wykazując zniżkę w stosunku do stanu przed rokiem o jakieś 5%.

Pokrycie złote, wyrażające się stosunkiem zapasu złota do sumy obiegu biletów i części natychmiast płatnych zobowiązań Banku (mianowicie, przewyżki ich ponad zł 100 miljn. uznanych za pewne niezmiennie tych zobowiązań) — wykazało w II dekadzie stycznia dość znaczny wzrost, osiągając poziom wyższy niż przed miesiącem, lecz niższy niż przed rokiem. Ilustruje to następujące zestawienie:

	%
20/XII 1933	42·72
10/I 1934	42·65
20/I 1934	43·79
20/I 1933	47·30

Stosunkowo znacznie silniejszy wzrost w dekadzie sprawozdawczej procentu pokrycia niż sumy pokrycia, t. j. zapasu złota, tłumaczy się jednoczesną dość poważną zniżką sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań (względnie ich części, podlegającej pokryciu), a mianowicie z zł 1217·0 miljn. do zł 1188·7 miljn. (względnie z zł 1117·0 miljn. do zł 1088·7 miljn.). Właściwie — jak zwykle w środku miesiąca — obniżył się tylko jeden składnik tej sumy, mianowicie obieg biletów bankowych (z zł 957·4 miljn. do zł 924·2 miljn.), podczas gdy drugi składnik — natychmiast płatne zobowiązania — wykazał jednocześnie lekki wzrost (z zł 31·6 miljn. do zł 33·9 miljn.).

Wzrost zobowiązań w II dekadzie stycznia wywołany był częściowo zwyżką salda pozycji „różne rachunki”, mianowicie z zł 31·6 miljn. do zł 33·9 miljn., częściowo zaś zwyżką lokat żyrowych — z zł 228·0 miljn. do zł 230·5 miljn.

Z lokat zwyżkowały jedynie lokaty kas państwowych, osiągając poziom dwukrotnie wyższy niż przed miesiącem i wyższy niż przed rokiem, natomiast lokaty na prywatnych rachunkach wykazały w dekadzie sprawozdawczej lekką zniżkę, utrzymując się mimo to na poziomie wyższym niż przed miesiącem, a tem bardziej — niż przed rokiem. Ruch lokat żyrowych ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

Lokaty żyrowe:

	kas państwowych	pozostałe
20/XII 1933	11·6	198·8
10/I 1934	18·0	210·0
20/I 1934	22·0	208·5
20/I 1933	16·7	186·1

Zniżka obiegu biletów bankowych — o zł 33·2 miljn., t. j. o ok. 3% — była mniej więcej taka sama jak w środkowej dekadzie listopada (— zł 32·4 miljn.), a znacznie większa niż w środkowej dekadzie grudnia (— zł 21·8 miljn.), a także niż w środkowej dekadzie stycznia r. ub. (— zł 26·1 miljn.). Zniżka ta znalazła tylko niewielki odpowiednik we wzroście lokat żyrowych, a wiąże się głównie z silnym skurczeniem się działalności kredytowej Banku w dekadzie sprawozdawczej. Zmiany w stanie obiegu biletów bankowych, którego poziom w końcu dekady sprawozdawczej był niższy niż przed miesiącem i niż przed rokiem — ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

20/XII 1933	965·3
10/I 1934	957·4
20/I 1934	924·2
20/I 1933	941·1

Wspomniany spadek kredytów Banku w II dekadzie stycznia ujawnił się przedewszystkiem w zakresie kredytów dyskontowych: portfel weksli (krajowych) obniżył się o zł 25·8 miljn., osiągając poziom niższy niż przed miesiącem, choć znacznie wyższy niż przed rokiem. Suma pożyczek zastawowych zmniejszyła się w dekadzie sprawozdawczej tylko o zł 0·9 miljn., mimo to — wobec ogromnego spadku w I dekadzie stycznia — była znacznie niższa niż przed miesiącem i stanowiła nie tak wiele ponad połowę w stosunku do stanu przed rokiem (wobec stałej tendencji zniżkowej od dłuższego czasu). Suma zdyskontowanych biletów skarbowych wykazała w II dekadzie stycznia spadek o zł 1·2 miljn., lecz wynosiła mimo to nieco więcej niż przed miesiącem.

Liczbowo zmiany, zaszyte w stanie kredytów Banku, w okresie ostatniego miesiąca (20 XII 1933 ÷ 20 I 1934) ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	Wzrost (+) zniżka (-)
Kredyty dyskontowe	-27·7
Pożyczki zastawowe	-13·1
Bilety skarbowe	+1·0

Ruch zaś kredytów Banku w okresie rocznym 20/I 1933 ÷ 20/I 1934 przedstawia poniższe zestawienie (w miljn. zł):

	Wzrost (+) lub zniżka (-)
Kredyty dyskontowe	+102·0
Pożyczki zastawowe	-44·4
Bilety skarbowe	+47·2

Co się tyczy pozostałych — poza omówionymi już kredytami i rezerwami walutowymi (w dużej części złożonymi również z weksli) — pozycji bankowe go pokrycia obiegu, to albo — jak dług Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy) — pozostały one w dekadzie sprawozdawczej niezmiennie, albo wykazały niewielkie tylko różnice: zapas monet srebrnych i bilonu, przejętych przez Bank na własność, zmniejszył się o zł 1·0 miljn., zapas zaś papierów procentowych własnych wzrósł o zł 0·1 miljn.

Całe bankowe pokrycie obiegu biletów Banku przedstawiło się w pierwszych 2 dekadach r. b. następująco (w tys. zł):

	1/I	10/I	20/I
Waluty i dewizy	88 319	86 941	87 142
Weksle krajowe	688 080	661 100	635 307
Bilety skarbowe	48 191	48 444	47 223
Polskie monety srebrne i bilon	49 185	47 172	46 149
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	78 935	58 700	57 804

Papiery proc. własne .	13 263	12 714	12 851
Dług Skarbu Państwa .	90 000	90 000	90 000
Razem:	1 055 973	1 005 070	976 476

Obieg bilonu, emitowanego przez Skarb Państwa, wykazał w II dekadzie stycznia spadek stosunkowo silniejszy niż obieg biletów, emitowanych przez Bank Polski — o ok. 6% wobec ok. 3%, pozostał on jednak o ok. 5½% wyższy niż przed rokiem. Zmiany w ogólnej sumie i strukturze obiegu bilonowego w ostatnim okresie miesięcznym ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	20/XII 1933	10/I 1934	20/I 1934
Monety srebrne (10-, 5-, 2- i 1-złotowe) .	234'8	239'6	225'7
w tem:			
10-złotówki	109'2	111'2	105'5
5-złotówki	84'9	86'0	80'6
Bilon nikłowy i brązowy	86'6	85'2	80'5
Razem:	321'4	324'8	306'2

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

NOWA POLITYKA HANDLOWA NIEMIEC

Rokowania polsko-niemieckie o zniesienie wojny celnej, stanowiące pierwszy etap normalizacji stosunków konwencyjnych pomiędzy obu krajami, muszą z natury rzeczy powodować zainteresowanie co do obecnego stanu i najbliższych tendencji w polityce handlowej naszego sąsiada zachodniego. Zainteresowanie to musi być tem większe, iż przewrót polityczny w Niemczech pociągnął za sobą znaczne zmiany w tendencjach polityki gospodarczej Niemiec wogóle i że polityka handlowa nie jest wolna bynajmniej od tych powszechnych przemian. W praktyce zresztą ukazują się one już obecnie. Znany jest powszechnie fakt, iż Rzesza znajduje się w tej chwili w fazie szeregu konfliktów polityczno-handlowych z zagranicą, że przejawem tego może być np. zatarg kontyngentowy z Francją, wojna celna z Finlandją i nieporozumienia gospodarczo-finansowe z W. Brytanią. Jeśli dodamy do tego, iż w ciągu ostatnich czasów Rząd berliński uwolnił się od szeregu związań celno-traktatowych w stosunku do takich państw, jak np. Szwecja czy Jugosławia, otrzymamy widoczną już z tego wszystkiego syntezę obecnej praktyki polityczno-handlowej Niemiec — syntezę, wyrażającą się w zasadniczej tendencji ku coraz to silniejszej autarkcji gospodarczej. Powstaje pytanie, na jakich przesłankach opiera się ta tendencja i jakie nosi ona w sobie zarodki na przyszłość?

Mamy przed sobą wydaną w październiku r. ub. broszurę Dr. Alfreda Ringera p. t. „Handel und Aussenhandel“ z wiele znaczącym podtytułem: „Neubau des Aussenhandels im nationalsozialistischen Deutschland“. Jest to właściwie rozszerzony odczyt, jaki autor — sam wybitny członek partji narodowo-socjalistycznej — wygłosił w kilku partyjnych stowarzyszeniach fachowych (ekonomistów i prawników). Pod wieloma względami można zatem wywody P. Ringera uważać za „credo“ niemieckiego narodowego-socjalizmu w dziedzinie handlu zagranicznego i polityki handlowej Rzeszy. A wobec tego, iż w dzisiejszych Niemczech teorie partji narodowo-socjalistycznej przyoblekają się z dnia na dzień w kształty realnych poczynań, „credo“ to musi być dla nas dziś szczególnie interesujące.

Dr. Ringer wychodzi przede wszystkim z ogólnych założeń dotyczących się roli handlu w narodowo-socjalistycznych Niemczech. Są to mniej lub więcej propagandowe ogólniki, które jednakowoż posiadają pewne znaczenie dla wypracowanych na ich podstawie praktycznych wniosków polityczno-handlowych. Takie formuły, jak „wychowanie niemieckiej gospodarki ku narodowemu socjalizmowi“, jak „przejście aus einer Ich-Zeit do einer Wir-Zeit“, czyli walka z indywidualizmem gospodarczym, z owym „duchem kramarskim“, jak podporządkowanie handlu interesom całego gospodarstwa niemieckiego — wszystko to są właściwie ogólniki, ale ogólniki, nadające pewną treść konkretnym zamierzeniom grupy, kierującej obecnie Niemcami. Nadają się one zresztą do specjalnego omówienia jako signum temporis nastrojów, nurtujących dzisiejsze Niemcy.

Te uwagi o ideowej roli handlu, jaką zaszczepić chce w Niemczech partja narodowo-socjalistyczna, wypływają z założenia o podstawowej wewnętrznej roli tej gałęzi gospodarstwa — roli, która określona jest nie jako „chęć zysku“, ale jako „praca nad zaspakajaniem potrzeb ogółu“. Drugim zasadniczym zadaniem handlu — według teorii narodowo-socjalistycznej — jest współdziałanie z całą gospodarką niemiecką w „zorganizowaniu gospodarczego przetrzymania“ Niemiec na wypadek wojny. Stąd też wychodzi podstawowe założenie niemieckiej polityki gospodarczej pod rządami narodowych socjalistów — autarkja gospodarcza.

Ta autarkja jednakowoż nie może być — ciągle w pojęciu teorii narodowo-socjalistycznej — bezwzględna i całkowita. W czasie pokoju Niemcy z ich silnie rozbudowanym przemysłem „muszą wraz z innymi narodami współzawodniczyć o rynki światowe, aby móc swej ludności dać pracę i chleb“. Niemniej jednak główny ciężar uwagi położony jest na „zdrowym rynku wewnętrznym“. W każdym razie chwilowo w okresie kryzysu należy się powstrzymać od daleko idących zespożeń międzynarodowych z uwagi na stan chorobowy poszczególnych gospodarstw narodowych na kuli ziemskiej. Dopiero, gdy poszczególne te gospodarstwa wzmocnią się, wówczas będzie można zainicjować „zadania zagranicznej polityki handlowej o szerszym zakresie“. Ale w każdym razie pozostaje zasadą, iż istnienie gospodarstwa niemieckiego „nie może być zbyt uzależnione od możliwości wywozowych“, i że celem jest takie gospodarstwo, które jest specjalnie pożądane z punktu widzenia polityki obronnej Państwa.

Tak więc, narodowy socjalizm dopuszcza stosunki handlowe z zagranicą i w interesach stworzenia silniejszej podstawy dla ewentualnej samowystarczalności na wypadek wojny wprowadza do nich w bardzo szerokiej mierze czynnik ingerencji państwowej. Wprawdzie odrzuca pomysł ogólnego monopolu handlu zagranicznego, ale pozostawia w handlu zagranicznym „daleko idącą kontrolę stosunków handlowych z zagranicą“. Odrzucając państwowy monopol handlu zagranicznego, narodowy socjalizm przemysłowa o monopolu takim jako o organie samorządnym (Selbstverwaltungskörper), współpracującym najściślej z Państwem, ale nie hamującym inicjatywy jednostek. Państwo natomiast ma obowiązek silniejszego niż dotychczas udziału w forsowaniu wywozu, przyczem specjalną opieką propagandową winny być otoczone „owe 40 milionów Niemców, żyjących poza granicami Rzeszy, którzy są naturalnymi odbiorcami wysokogatunkowych towarów niemieckich“.

Dotychczas rola Państwa w handlu zagranicznym narodowo-socjalistycznych Niemiec nakreślona jest dość jasno. Trudności napotykamy dopiero przy tych uwagach, które dotyczą się „wielkich możliwości na wschodzie i południowym wschodzie Europy“ dla ekspansji niemieckiej, możliwości niewykorzystanych, gdyż—

jak powiada Dr. Ringer—niemiecka polityka państwowa szła drogami bardziej ku Zachodowi. Otóż z uwagi, iż owe wschodnie kraje są krajami rolnymi i dziś jeszcze mało pojemnymi dla niemieckiego wywozu przemysłowego, Dr. Ringer twierdzi, iż „coś trzeba będzie zrobić” (muss etwas getan werden), aby zorganizować wzmocnienie zdolności nabywczej tych krajów. Czyżby Dr. Ringer myślał o... preferencji dla Chin czy Z.S.R.R. na wzór owej preferencji „naddunajskiej”, stosowanej swego czasu przez Niemcy dla „wzmocnienia siły nabywczej” Rumunii czy Węgier? Jeśli tak — to projekt był byrównie szeroko zakreślony, jak i... poprostu naiwny.

Wracajmy jednak do tematu. Powstaje pytanie: jak pogodzić „zasadniczą” autarkję, propagowaną przez narodowych socjalistów, ze „współzawodnictwem z innymi narodami” w walce o rynki światowe? Dr. Ringer zastrzeża się, że narodowy socjalizm nic nie posiada wspólnego z teorią Fichtego o zamkniętych w sobie Niemczech, odgradzonych od stosunków ze światem. Teoria narodowo-socjalistyczna dopuszcza w zasadzie przywóz do Niemiec, ale obstawia go całym szeregiem teoretycznych warunków.

A więc przedewszystkiem uderza ona w zbyt silne uprzedzenie Niemiec, w konieczność intensywnej ich agraryzacji. Stąd — walka przeciwko przywozowi środków żywności z zagranicy. Ten przywóz „ma być pokrywany produktami krajowem”. Uzasadnienie teoretyczne jednak Dr. Ringera nie wytrzymuje już tutaj najbliższej nawet krytyki. Zamiast zastanowić się, jakim sposobem będzie zbywany przemysłowy wywóz niemiecki w krajach rolnych, którym w Niemczech zamyka się zbyt, Dr. Ringer usiłuje tłumaczyć, iż to kraje surowcowe pierwsze poczęły się odgradzać od niemieckiego wywozu przemysłowego, i że Niemcy wyciągają tylko konsekwencje. Musimy najzupełniej bezstronnie stwierdzić, iż w tem miejscu rozumowania tkwi zasadnicza i poważna luka.

Następnie z kwestją przywozu łączy Dr. Ringer niewiadomo daczego zagadnienie długów Niemiec wobec zagranicy. I tu znów znajdujemy całkowite pomieszenie pojęć. Zamiast twierdzić, iż Niemcy muszą wywozić, aby zapewnić regularną obsługę swych zobowiązań zagranicznych, Dr. Ringer wychodzi z założenia, że zagranica mimo wszystko broni się przed niemieckim wywozem, i że to właśnie powinno skłaniać Niemcy do ograniczania przywozu.

Wreszcie powtarza się motyw organizacji i przygotowania wojny z podaniem, jako przykładu, skutków blokady w czasie wojny światowej.

W sumie stwierdzić trzeba, iż rozumowanie handlowo-polityczne Dr. Ringera zmierza do udowodnienia konieczności niemieckiej autarkji argumentami, zaczerpniętymi z dziedziny stosunków Niemiec z zagranicą, jakkolwiek jasne jest, iż założenie autarkji tej jest czysto wewnętrzne (obrona kraju), i że następstwo tego nie mogą one w żaden sposób spełnić swego zadania. Poprostu usiłuje się „naciągnąć” fakty zagranicznego charakteru, aby dowieść pozornej konieczności postępowania, które samo przez się potrzebne jest wyłącznie dla celów wewnętrznych.

Te cele wewnętrzne szczególnie silnie występują przy omawianiu przywozu do Niemiec środków żywności. Teoria polityczno-handlowa narodowego socjalizmu odrzuca całkowicie ten przywóz jako zbędny, twierdząc, iż nawet straty na cenie (produkcja rolnicza Niemiec musi być z natury rzeczy o wiele droższa od produkcji krajów rolniczych) nie powinny przeszkadzać do osiągnięcia ważniejszego celu, jakim jest „możliwość wyżywienia narodu na własnym terytorjum bez konieczności kupowania w tym celu dewiz i... przysporzenie współobywatelom pracy, a przez to ożywienie rynku wewnętrznego”. Niemcy

już obecnie pokrywają swe zapotrzebowanie zbożowe, nowa polityka zaś w stosunku do zaopatrzenia w paszę (przywóz w tej dziedzinie wynosił wartość ok. RM 250 milin.) idzie obecnie w kierunku zarówno pomagania produkcji rodzimych nasion oleistych, jak i monopolizacji obrotu tłuszczami (ustawa z dn. 4/IV 1933 r.), aby tym sposobem usunąć „jednostronną” produkcję zbóż i umożliwić wsi stworzenie własnych podstaw żywnościowych.

W stosunku do przywozu surowców teoria narodowo-socjalistyczna jest z natury rzeczy ostrożniejsza niż w wypadku przywozu środków żywności. Ale i tu formuła brzmi w ten sposób, iż „ilość przywożonych surowców określana jest własnym zapotrzebowaniem i popytem zagranicy na te produkty, do których wytworzenia potrzebujemy surowców”. W pojęciu Dr. Ringera w każdym razie „i tu znaczna część przywozu może być uznana jako zbędna”.

W stosunku wreszcie do przywozu produktów gotowych „należy żądać, aby Niemcy całkowicie uniezależniły się od zagranicy”. Odrzuca się całkowicie — jak i przy ocenie przywozu tanich środków żywności — moment międzynarodowego podziału pracy. Głównie należy w tym zakresie ograniczyć przywóz wyrobów włóknistych, żelaza oraz wyrobów metalowych.

Innymi słowy, z wyjątkiem ograniczonego przywozu surowców teoria narodowo-socjalistyczna w zasadzie pragnęłaby zupełnego zahamowania przywozu do Niemiec. Może to jednak wywołać wątpliwości co do retorsyj ze strony innych krajów. Dr. Ringer doradza nie brać tych momentów „za poważnie”, gdyż i inne kraje idą już w tej chwili drogą autarkji gospodarczej. Co zaś do niezbędnego przywozu części surowców, to w stosunku do ich producentów Niemcy są, zdaniem Dr. Ringera, „w położeniu doskonałego klienta, którego wyrzec się łatwo nie można” — i dlatego mają w rękach wobec tych krajów „ostre środki przymusowe”.

Tak więc przedstawia się w ogólnych zarysach autarkiczna teoria gospodarcza dzisiejszych Niemiec. Na podstawie teorii tej wypracowuje się i cały system handlu zagranicznego Rzeczy w płaszczyźnie technicznej. Wspomnieliśmy powyżej, iż narodowy socjalizm odrzuca monopolizację handlu zagranicznego, wprowadza jednak ścisłą „kontrolę” tego handlu przez Państwo. Tę kontrolę wykonywać ma jakiś „urząd handlu zagranicznego”, któryby miał za zadanie zarówno ocenianie zbędności czy niezbędności przywozu, jak i zapewnienie przywozu niezbędnego, ogólne forsowanie obrotów zagranicznych, ochronę waluty przez przeszkadzanie odpływowi kapitału i t. d. i t. d. Z tego dość zresztą, jak widać, mglistego projektu podkreśliłby wypadało, może, tylko jedno, a mianowicie, iż dla urzędu tego jako „miarodajne w stosunku do interesu państwowego nie może być nigdy dobrobyt jakiejś grupy interesów czy jakiejś gałęzi handlu, gdyż państwo narodowo-socjalistyczne nie zna ideału dobrobytu, ale ma tylko na celu korzystny rozwój całości gospodarstwa narodowego...”.

Wszystko to, jak widać, jest jeszcze w sferze raczej mgławic niż konkretnych projektów. „Nie da się zagadnień budować — muszą one rosnąć i dojrzewać. Ważne jest przeto nie formułowanie ich w szczegółach, ale... postępowanie w myślowym nastroju narodowo-socjalistycznym”.

Jeśli chodzi chwilowo o konkretne wnioski, to powiedzieć możemy, iż jedno, co wyraźnie wypływa z tych nieskoordynowanych i sprzecznych w wielu wypadkach tendencji, to — dążenie do autarkji, i to autarkji możliwie ścisłej. Sytuacja polityczno-handlowa Niemiec w chwili obecnej (szereg zatargów i wojen celnych) potwierdza to w zupełności.

KRONIKA ZAGRANICZNA

M IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIĘŃ POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

OGÓLNE

ZATARG CELNY FRANCUSKO-NIEMIECKI. — Zatarg kontyngentowy pomiędzy Francją a Niemcami, który powstał, jak to podawaliśmy już w „Polsce Gospodarczej”, na tle nowego systemu kontyngentowania przywozu przez Francję, wszedł w nową, jeszcze bardziej zastrzoną fazę. Rozwój wypadków ostatnich dni można sobie przedstawić w sposób mniej więcej następujący.

Kiedy okazało się, iż deficyt w bilansie handlowym francusko-niemieckim wyniesie w 1933 r. przeszło 1,3 milj. fr., delegacja francuska, rokująca podówczas (listopad — grudzień r. ub.) z Niemcami w Paryżu, postawiła delegacji niemieckiej pytanie, czy Francja będzie mogła zwiększyć swój wywóz do Niemiec, aby część owo przynajmniej zmniejszyć owe olbrzymie saldo ujemne. Ponieważ dążenia autarkiczne Niemiec kategorycznie sprzeciwiały się powiększeniu jakiegokolwiek przywozu z zagranicy, pytanie Francji zostało zafatwione odmownie, i zgodzono się wówczas, iż zmniejszenie tego salda ujemnego musi nastąpić przez ograniczenie wywozu niemieckiego do Francji. W określaniu wysokości tego wywozu strona francuska (co jest wysoce charakterystyczne) posunęła się w ustępstwach swych do tego stopnia, iż sama zgodziła się na stwierdzenie — jak mówi urzędowy komunikat francuskiego Ministerstwa Handlu — „iż Niemcy mogą utrzymywać, że dla wywiązywania się z ich finansowych zobowiązań wobec Francji może być im potrzebne w obrotach handlowych z Francją saldo czynne”. To saldo strona francuska oceniła na ok. 750 milj. fr. rocznie. Dodajmy, iż na ogół Francja wzbraniała się dotychczas rozpatrywania w rokowaniach handlowych zagadnień, związanych z bilansami płatniczymi poszczególnych jej kontrahentów, i że Niemcy były pod tym względem „chlubnym” wyjątkiem.

Ta propozycja jednak została przez delegację niemiecką odrzucona, a po miesięcznych rozmowach delegacja francuska poszła w swych ustępstwach tak daleko, iż oprócz salda 750 milj. fr. godziła się jeszcze na dodatkowe 250 milj. fr. ujemnego bilansu handlowego, redukując w ten sposób tylko saldo z 1933 r. z 1,3 milj. fr. na równy 1 milj. fr. Co więcej, Francja godziła się na udzielenie dodatkowych kontyngentów w wysokości 75 milj. fr. jako ekwiwalent układu turystycznego z Niemcami oraz na układ co do 100%owego odszkodowania francuskich posiadaczy niemieckich scripsów.

Wszystkie te ustępstwa zostały przez delegację niemiecką odrzucone i, jak podawaliśmy poprzednio, rokowania w końcu grudnia r. ub. zostały zerwane. Sprawy turystyki i scripsów były niemniej jednak omawiane nadal przez ambasadę francuską w Berlinie.

Ogólnie przypuszczano, iż Rząd francuski wyciągnie nareszcie konsekwencje z nieustępliwości delegacji niemieckiej i że od dn. 1/1 r. b. Niemcy otrzymają tylko 25% swoich dotychczasowych kontyngentów — tak, jak głosiła nowa teoria kontyngentowania, wprowadzana w życie

przez Francję. Tymczasem Francja ograniczyła się chwilowo tylko do obciążenia z niemieckich kontyngentów takiego procentu, aby w rezultacie końcowym otrzymać ów miliard salda ujemnego, jaki proponowała delegacji niemieckiej i jaki został przez delegację tę uznany za nie wystarczający. Innymi słowy, kontyngenty niemieckie zostały zredukowane w sumie o 300 milj. fr.

Na zarządzenie to Niemcy odpowiedziały w dn. 13 b. m. wydaniem dekretu, który skontyngentował ok. 110 pozycji wywozu francuskiego do Niemiec, zmniejszając go o sumę mniej więcej 160 m. ljn. fr. Tak np. kontyngent kwartalny na przywóz win francuskich ograniczony został do wysokości 4844 q, jakkolwiek przeciętny kwartalny przywóz tych win w 1933 r. wynosił przeszło 9600 q. Przywóz kwiatów ciętych został zredukowany również do połowy, przywóz perfum z 23 q na 14 q, jedwabi — mniej więcej do połowy, skór z kuponów — 4-krotnie i t. d. i t. d.

Reagując na tę retorsję, Francja wypowiedziała w dn. 19 b. m. traktat handlowy z Niemcami, podpisany w dn. 17/VIII 1927 r. Z uwagi na termin 3-miesięczny przy wypowiedzeniu przestanie traktat ten obowiązywać dopiero w dn. 19/IV r. b. Do tego czasu mają być prowadzone rokowania dalsze, aby uniknąć stanu beztraktatowego.

W ten sposób upada traktat, który swego czasu stanowił początek przejściowej i krótkiej ery względnego liberalizmu w Europie. Traktat ten, nad którym rokowano około 2 lat, stał się modelem traktatu „liberalnego”, opatrzonego nieograniczoną i nieodpłatną klauzulą najwyższego uprzywilejowania, szeregiem związków celnych — i to związków na względnie niskim poziomie.

Ostatnio traktat ten zresztą posiadał już znacznie mniejsze znaczenie. Z uwagi na „dekonsolidacyjny” protokół z dn. 28/XII 1932 r. związania celne zniknęły, niektóre cła uległy naskutek tego wyższe, ponadto zaś ze strony francuskiej kontyngentowanie przywozu (jakkolwiek wówczas bardzo korzystne dla interesów niemieckich, bo utrzymujące ich dominujące na rynku francuskim status quo) ograniczyło nieco liberalizm całego układu. Nowy traktat kierować się będzie zapewne już innymi dyrektywami niż te, które torowały sobie drogę w epoce 1925 ÷ 1927. Wówczas chodziło przecież o to, aby Niemcy, płacące odszkodowania wojenne Francji, mogły je płacić z nadwyżek swego bilansu handlowego. Konstrukcja traktatu z 1927 r. była więc tego rodzaju, iż dawała Niemcom bardzo szerokie możliwości wywozowe do Francji, tej ostatniej zaś gwarantowała tylko pewne korzyści w t. zw. standartowych produktach, jak np. wina, koniaki, jedwabie i t. d. Z tego względu też traktat z 1927 r. zainicjował erę silnie ujemnych bilansów Francji wobec Niemiec.

Obecnie motyw odszkodowań wojennych upadł i tendencją Francji przy nowym traktacie będzie wyważenie ścisłej wzajemności w obrocie z Niemcami. Dla tego też zresztą nie wydaje się, aby termin 3 miesięcy okazał się dla zawarcia

nowego traktatu wystarczającym. Przykładem jest zresztą traktat francusko-szwajcarski, gdzie również rokowania przeciągnęły się tak poza termin wypowiedzenia (nastąpiło ono również, jak wiadomo, ze strony Francji), iż musiano stworzyć specjalne prowizorium dla uniknięcia stanu beztraktatowego.

1.

CZECHOSŁOWACJA

PROJEKT PREMIJ WALUTOWYCH DLA EKSPORTU. — B. Minister Finansów Dr. Englis wystąpił z końcem r. ub. z planem popierania eksportu zapomocą t. zw. premij walutowych, którym odrazu zainteresowały się sfery gospodarcze i rządowe. Dr. Englis wychodzi z założenia, że katastrofalny spadek czeskosłowackiego eksportu jest spowodowany wysokimi cenami w kraju, przez co towar ten jest zagranicą za drogi. Zaradzić temu można byłoby przez silną niżkę cen wewnętrznych drogą obniżenia podatków, płac, świadczeń socjalnych, tani kredyt i t. d. To obniżenie cen wewnętrznych wydaje się dzisiaj z wielu powodów niepożądane lub — jeśli chodzi o rolnictwo — wręcz niemożliwe do osiągnięcia. Dlatego też należy pozostać przy dzisiejszym poziomie cen i wewnętrznej wartości korony, lecz wyzwać się dalszej polityki deflacyjnej i szukać nowych dróg dla poparcia eksportu.

Droga, którą Dr. Englis wskazuje — to udzielanie premij walutowych przy eksporcie przy równoczesnym obciążeniu importu równą jej premii opłatą. Eksporter więc otrzymywałby przy wywozie premię w wysokości 10 ÷ 20%, przez co zwiększyłaby się jego możność konkurencyjna zagranicą. Premia ta byłaby wypłacana przez Bank Narodowy przy przeliczeniu waluty eksportowej. Importer natomiast, pragnąc zakupić dewizy na zapłatę swego importu, musiałby zapłacić za nie w Banku Narodowym o 10 ÷ 20% ponad parytet. W ten sposób ceny krajowe, jak również wewnętrzna wartość korony pozostałaby bez zmiany, natomiast siła kupna korony zagranicą, która jest dziś za wysoka, zostałaby obniżona. Na szeregu porównań i przykładów stara się Dr. Englis udowodnić, że plan jego nie oznacza bynajmniej dewaluacji korony.

Plan ten spotkał się odrazu z silnym sprzeciwem i krytyką kół zainteresowanych, jak: Bank Narodowy, Svaz Prumyslaku, Centralna Rada Kupiectwa, izby handlowe i t. d. Zarzuca się więc Dr. Englisowi, że plan jego spowoduje przeciętną dewaluację korony. Potęgą wszystkich czeskosłowackich tranzakcyj eksportowych fakturuje się w Kcz.; jeżeli więc za weksel, wystawiony na zagranicę w Kcz., otrzyma eksporter czeskosłowacki w Banku Narodowym o 10 ÷ 20% więcej, to tem samem stworzy się podwójną wartość korony: krajową i zagraniczną. Na przykładzi austriackim wiadać, że nie da się na dłuższą metę utrzymywać podwójnego kursu waluty. Tak więc po ukrytej dewaluacji musiałoby przyjść jawne obniżenie wartości

korony czeskosłowackiej, na co Bank Narodowy nie chce się zgodzić.

Następnie twierdzi Dr. Englis, że towar krajowy jest za drogi, by mógł konkurować zagranicą. To odpowiada—zdaniem oponentów—tylko w znikomej części prawdzie. Prawdziwe przyczyny upadku czeskosłowackiego eksportu tkwią w tem, że najlepsi odbiorcy w Europie Środkowej i Wschodniej zamknęli swe granice dla tego importu. Z państwami temi istnieją umowy clearingowe i kontyngentowe, które z natury swej muszą ograniczać wywóz. Nie cena towaru więc, lecz zarządzenia prohibicyjne tych państw są powodem upadku eksportu. Obniżenie więc ceny o 10—20% premjami—nie podwyższy wcale siły kupna i pojemności rynku dotychczasowych odbiorców. Jako na dalszą przyczynę upadku eksportu wskazuje się, że Zachód przestał udzielać pożyczek państwom Środkowej i Wschodniej Europy, a także i na politykę agrarną Czechosłowacji.

Nie jest również słuszne twierdzenie Dr. Englisa, że jego plan nie przyniesie zwyżki cen w kraju, podobnie jak to się stało w Angli i Austrii. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że w chwili spadku funta ceny surowców (np. pszenicy lub bawełny) spadały szybciej od niego—tak, że po obniżeniu wartości funta mogła Anglia nabywać surowce mimo wszystko taniej niż poprzednio. Obecnie jesteśmy w okresie stałych cen surowców z tendencją raczej do podnoszenia się, a więc podrożenie importu musi pociągnąć za sobą podwyższenie cen w kraju. Każde więc obciążenie importu działać będzie jak podwyższenie ceł, co znowu musi się odbić na cenach wewnętrznych. W rezultacie Czechosłowacja stanie się krajem jeszcze bardziej drożym niż obecnie, czego—w imię zwiększenia eksportu—Dr. Englis chce uniknąć. Wreszcie wskazuje się na to, że wprowadzenie premij walutowych zostanie uznane zagranicą jako dumping i wywoła z pewnością zarządzenia odwetowe, jak cła antydumpingowe i t. d.

Zamiast wprowadzania więc premij walutowych doradzają krytycy planu Dr. Englisa rozbudowę systemu refundacji podatków i ceł przy wywozie, ożywienie rynku kapitałowego, umożliwienie kredytu długoterminowego i t. d.

HOLANDJA

ZMIANA POLITYKI HANDLOWEJ. — Z dn. 1/II r. b. następuje w Holandji zmiana dotychczasowego systemu rozdziału kontyngentów przywozowych, a mianowicie — przejście ze sztywnego systemu kontyngentów proporcjonalnych na kontyngenty negocjacyjne. Dotychczas kontyngentowanie przywozu w Holandji opierało się na określeniu przywozu danego artykułu kontyngentowego w latach „normalnych” (z reguły w latach: 1929, 1930 lub 1931) i przydzielaniu z owego kontyngentu globalnego każdemu państwu importującemu tej części kontyngentu, jaką zajmowało ono w przywozie danego artykułu do Holandji w okresie wspomnianych lat. Innymi słowy, holenderskie kontyngentowanie brało za punkt wyjściowy interesy wyłącznie ochrony rynku wewnętrznego przed nadmiernym przywozem poszczególnych artykułów z zagranicy, nie licząc się zupełnie z intere-

sami własnego wywozu. Każde państwo importujące miało prawo do pewnego określonego kontyngentu, wynikającego z petryfikacji jego stanu posiadania w latach „normalnych” — bez względu na to, w jaki sposób traktowało ono na własnym rynku wywóz holenderski. W rezultacie bilans handlowy Holandji stawał się coraz to bardziej ujemnym mimo ograniczeń przywozowych, gdyż spadek wywozu był jeszcze silniejszy. Pokrycie przywozu wywozem wynosiło w ciągu pierwszych 10 mies. 1932 r. 65,4%, a w ciągu tegoż samego okresu 1933 r. — zaledwie 61%. Holenderski system kontyngentowania byłby zatem nieomal analogiczny z francuskim, gdyby nie fakt, iż w rozporządzeniu Ministerstwa Spraw Ekonomicznych w Hadze znajdowały się zawsze pewne ułamki kontyngentów globalnych, które były używane do specjalnych układów z obcimi państwami dla mniejszego lub większego zabezpieczenia interesów wywozu holenderskiego. Ułamki te jednak były stanowczo zbyt małe, aby mogły one chronić interesy te w sposób istotnie wydatny.

Niepowodzenie konferencji londyńskiej skłoniło Holandję do zaprzestania liczenia się — na najbliższą metę przynajmniej — z jakiegokolwiek możliwościami liberalniejszych porozumień międzynarodowych na polu gospodarczym, do wycofania się z dotychczas przez nią popieranego polityki, wynikającej z układu w Uchu (1932 r.), i — co za tem idzie — do zastosowania polityki wzajemności na jedynej możliwej w obecnym układzie stosunków płaszczyźnie, a mianowicie — w zakresie kontyngentów.

Zasadą nowej polityki handlowej Holandji ma być elastyczność, a mianowicie traktowanie przywozu z poszczególnych państw wyłącznie w zależności od interesów, jakie każde z tych państw przedstawia dla holenderskiego wywozu. Holandja zdaje sobie sprawę, iż jako kraj wierzycielski będzie musiała mieć w okresie obecnego marazmu w międzynarodowym obiegu kapitałów saldo ogólne bilansu handlowego odpowiednio bierne, ale uważa, iż powinna w każdym razie czuwać nad tem, aby bierność ta nie powiększała się nadmiernie. W tym zakresie więc zamierza Holandja przedewszystkiem faworyzować przy imporcie te kraje, z którymi dotychczas posiada bilanse handlowe dodatnie (w 1932 r. — Francja, Wielka Brytania, Danja, Szwajcaria i t. d.), następnie zaś kraje, z którymi wprawdzie bilanse pozostają (i pozostaną) ujemne, ale które w każdym razie przedstawiają dla Holandji możliwości regularnego i zabezpieczonego zbytu. Co do pozostałych krajów, gdzie wywóz holenderski napotyka na wyraźne jawne czy ukryte przeszkody, to interesy ich na rynku holenderskim miałyby być zupełnie pomijane. Technicznie różniczkowanie to ma być stosowane w ten sposób, iż udział kontyngentu globalnego, przeznaczony do podziału proporcjonalnego pomiędzy poszczególne kraje, ma być bardzo wydatnie (częstokroć do 25% dawnych rozmiarów) zmniejszony, pozostała zaś w ten sposób wolna część — udzielona jako rekompensata państwowi, zaliczonym do I i II ze wspomnianych powyżej kategorii.

Co do Polski, to jej stale dodatnie saldo bilansowe z Holandją w żadnym razie nie może być przeszkodą do zaliczenia jej do owej „drugiej kategorii” kontrahentów holenderskich, t. j. krajów, z którymi

Holandja prowadzi znaczne interesy wywozowe. Wprawdzie udział nasz w wywozie holenderskim jest b. nieznaczny (ok. 0,8% wartości jego w 1932 r.), to jednak po ostatnim układzie taryfowym z grudnia r. ub. wywóz holenderski do Polski uzyskał nowe możliwości i niewątpliwie wzrośnie. Zresztą stosunek wywozu do przywozu Polski do Holandji nie jest nawet w przybliżeniu tak niekorzystny dla Holandji, jak istniejący w jej obrocie z taką Argentyną, krajami Dalekiego Wschodu, Rumunją czy Z. S. R. R. Tutaj różniczkowanie w traktowaniu poszczególnych państw przez Holandję musi wypaść na naszą korzyść.

Dotyczyć to powinno przedewszystkiem polityki zbożowej w Holandji, która, jak wiadomo, od kilku miesięcy zmopolizowała swój zakup zbóż zagranicą. Największą pozycją w tym zakupie jest dotychczas kukurydza, której wartość przywozu stanowiła w 1932 r. aż 4,62% wartości całego przywozu holenderskiego. Otóż kukurydza zakupowana jest przede wszystkim w tych krajach, z którymi Holandja ma wybitnie niekorzystny bilans handlowy (np. w Argentynie). Przejście w hodowli holenderskiej ze spasanja kukurydzą na spasanie żytem przy uwzględnieniu zakupu żyta polskiego byłoby dal- szym ro winięciem szczęśliwie dotychczas zacieśnianych stosunków wymiennych polsko-holenderskich. Ta i jej podobne kwestje będą niewątpliwie poruszone przy okazji najbliższych rozmów gospodarczych pomiędzy obu rządami.

TURCJA

PIĘCIOLETNI PLAN PRZEMYSŁOWY. — Rada Ministrów zatwierdziła niedawno 5-letni plan uprzemysłowienia kraju, głównym celem którego jest wykorzystanie surowców krajowych, których ceny uległy znacznej niższe na rynkach międzynarodowych, jak również ograniczenie importu produktów zagranicznych, który w normalnych warunkach jest 3-krotnie większy od eksportu. Wykonanie pierwszego planu 5-letniego winno wyrównać — zgodnie z przewidywaniami — znacznie tę dysproporcję i umożliwić zrównoważenie w przyszłości bilansu handlowego.

Wykonanie planu na odcinku przemysłowym zostało powierzono „Sumer Bank'owi”, który będzie dysponentem kredytów, udzielonych Turcji przez Z. S. R. R. w wysokości 16 miljn. funtów tur., oraz 42 miljn. funtów tur. dodatkowych kredytów państwowych. Źródła tych ostatnich zostaną ustalone w czasie opracowywania budżetu na 1934 r.

Program uprzemysłowienia przewiduje założenie m. in. kilku fabryk włókienniczych, mających zużyć większą część krajowej produkcji bawełny. Założenie fabryk koksu, hut szklanych i fabryk siarczanich zostanie powierzono tow. „Isz-Ban-kasi”.

Ministerstwo Gospodarki otrzyma szerokie pełnomocnictwa do kontroli działalności przemysłowej kraju. Inicjatywa prywatna zostanie ograniczona tylko do pewnych gałęzi przemysłowych. Rząd otrzyma prawo zapobiegania nadprodukcji niektórych towarów. Równolegle będą prowadzone usilne starania celem rozwoju szkolnictwa zawodowego oraz reformy oświaty handlowej.

Pozostałe ministerstwa gospodarcze również będą ściśle współpracować przy urzeczywistnianiu powyższego programu.

Minister Gospodarki porozumie się z dyrektcją „Sumer Bank'u” w sprawie wykonania programu gospodarczego, który winien przynieść dla kraju wielkie korzyści; zatrudni on bowiem przeszło 15 tys. robotników, zwiększy o 300 tys. t zużycie węgla, o 60 tys. m³ opatu drzewnego oraz o 120 ÷ 200 tys. bel bawełny.

Program rozbudowy przemysłowej obejmuje następujące gałęzie: włókiennictwo (bawełniane, lniane, wełniane), przemysł: metalurgiczny i wyrobu antracytu sztucznego, miedzi, siarki, celulozy, jedwabiu sztucznego, ceramiki, chemiczny, gąbek, esencji różanej, instalacji central elektrycznych, jak również produkcję złota i ropy. Przewidywane jest w związku z realizacją tego programu założenie instytutu geologicznego.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie 16 ÷ 31/I r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	16 ÷ 22/I	23 ÷ 31/I	Wzrost (+) lub spadek (-)
Pszenica:			
Berlin . . .	19:17½	19:15	- 0:1
Praga . . .	139:00	139:00	—
Chicago . . .	3:34½	3:32	- 0:7
Buenos Aires	1:97½	1:91½	- 3:0
Liverpool . .	2:67½	2:64½	- 1:1
Wiedeń . . .	36:15	36:20	+ 0:1
Hamburg . . .	4:84	4:83½	- 0:1

	Żyto:		
Berlin . . .	15:90	15:90	—
Praga . . .	99:00	100:00	+ 1:0
Chicago . . .	2:50	2:42	- 3:2
Wiedeń . . .	21:20	21:20	—
Hamburg . . .	2:64	2:54	- 3:7

	Owies:		
Berlin . . .	15:06½	14:92½	- 0:9
Praga . . .	66:00	66:00	—
Chicago . . .	2:70	2:64	- 2:2
Buenos Aires	1:29	1:23½	- 4:2
Liverpool . .	3:21	3:17½	- 1:0
Wiedeń . . .	19:00	19:00	—
Hamburg . . .	2:51	2:46	- 1:9

	Jęczmień browarowy:		
Berlin . . .	18:25	18:25	—
Praga . . .	90:75	91:25	+ 0:5
Chicago . . .	2:92	2:98	+ 2:0
Wiedeń . . .	21:00	21:00	—
Hamburg . . .	2:75	2:70	- 1:8

	Jęczmień zwykły:		
Berlin . . .	16:90	16:90	—

BIBLIOGRAFJA

STAWY WIEJSKIE. BUDOWA I UŻYTKOWANIE. INŻ. JERZY SAWASZYŃSKI I INŻ. WŁADYSŁAW KOŁDER. — Zdawałoby się 2 tak odrębne dziedziny pracy, jak ubezpieczenie od ognia i hodowla ryb — nie mogą mieć ze sobą żadnych wspólnych zagadnień, a jednak w ogólnej gospodarce krajowej i one się zająbiają. Obrona od ognia potrzebuje mieć zawsze w pogotowiu znaczne zbiorniki wody, hodowla ryb — stawy. Obecność tych ostatnich po wsiach jest dla pożarników nieodzownym warunkiem skutecznej pracy podczas gaszenia ognia. Studnie tu przeważnie nie wystarczają, szczególnie w ten czas, kiedy pożar z szaloną szybkością zerzy się wśród wiejskich budynków drewnianych. Do wielu studzien, położonych wówczas na-

wet blisko ognia, wskutek żaru strażak niema dostępu. Staw — to już co innego. Łatwo się nie wyczerpie i dostęp do niego pomimo ognia można znaleźć, jeżeli nie z jednej to, z drugiej strony. Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych zależy więc bardzo na rozpowszechnieniu tych stawów. Obecność ich we wsi — to kilkadziesiąt procent bezpieczeństwa przed ogniem. Trudno byłoby je wprowadzać jednak po wsiach w większych ilościach, nie wskazując rolnikowi możliwości stworzenia na ich tle specjalnych dochodów, bo przy budowie i prowadzeniu ich są pewne koszty i sporo pracy. P. Z. U. W. — w drugiej części omawianej książki — wskazuje właśnie na te dochody i omawia popularnie sposoby prowadzenia ryb, urządzenia samej hodowli, żywienie ryb w stawach, zagospodarowanie oraz uprawę stawów, chorobę i szkodniki ryb, a następnie nawet

rachunkowość rybacką i spółdzielczość w tej dziedzinie produkcji. W celu ułatwienia ułożenia wieśniakowi czynności, związanych z hodowlą ryb, na końcu książki został podany kalendarz rybacki.

Część pierwsza książki obejmuje technikę stawów, jako zbiorników większej lub mniejszej ilości wody. Podane są tu więc naturalne warunki budowy zbiorników, typy stawów i sposobu ich założenia, urządzenia wodne, urządzenia pożarowe, dojazdy i t. p. Następnie są omówione w sposób dostępny dla każdego roboty ziemne z podaniem odpowiednich wykresów technicznych i metod obliczania ich.

Obydwie części, opracowane przez fachowców, dają całokształt bardzo pożyteczny dla wieśniaków, dający im możliwość od razu zorientowania się w zagadnieniu stawów.

S. K.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LEÓZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900; ½ str. okł. — zł 500; str. zwyczaj.: 1 str. — zł 600, ½ str. — 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, 1/8 str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, 1/16 str. — zł 55, 1/32 str. — zł 40, 1/64 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHAŁSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JOZEF GIEYSZTOR

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

I OGŁOSZENIE

ZARZĄD

Zjednoczonych Fabryk Wyrobów Metalowych M. Rosenstein i L. Bromberg, Spółka Akcyjna w Częstochowie

w myśl art. 54 Prawa o Spółkach Akcyjnych, podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w **środe** dn. 28 lutego 1934 r. o godz. 5 popoł. w lokalu siedziby Zarządu przy ul. Berka Joselewicza 3 w Częstochowie odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Wniosek o zmianę § 9 Statutu Spółki, przewidującego, że „Władzami Spółki są: Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, Zarząd i Komisja Rewizyjna” w tym kierunku, że władzami Spółki są Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, Rada Nadzorcza, Zarząd i Komisja Rewizyjna; 3) Wniosek o dokonanie wyboru członków Rady Nadzorczej grupami; 5) Wniosek o dokonanie za pośrednictwem biegłych rewidentów kontroli i szczegółowego badania ksiąg, dowodów kasowych, sprawozdań oraz korespondencji Spółki pod względem zgodności tychże z dokumentami, jako też faktycznym stanem interesów i majątku Spółki za cały czas jej trwania; 6) Wolne wnioski.

Celem korzystania z prawa głosu należy złożyć akcje w biurze Zarządu, w Częstochowie przy ul. Berka Joselewicza 3, przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

Wnioski Akcjonariuszów mogą być złożone najpóźniej na 14 dni przed Walnym Zgromadzeniem.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej p. f.

„Browar Gambrinus, Spółka Akcyjna, dawniej D. Sercarz”

zawia damia PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 3 marca 1934 r. w sobotę o godz. 17 w siedzibie Spółki w Będzinie przy ul. Czeladzkiej Nr. 14 z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1932/1933 i udzielenie Zarządowi pokwitowania; 4) Wybór Zarządu; 5) Wyznaczenie wynagrodzenia Zarządu, Dyrekcji i Komisji Rewizyjnej; 6) Wolne wnioski akcjonariuszów.

I OGŁOSZENIE

Przewodniczący Rady Nadzorczej oraz Zarząd firmy

„Przechowo” Młyny i Tartaki, Spółka Akcyjna w Przechowie pow. Świecie n/Wisłą

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w sobotę dn. 24 lutego 1934 r. o godz. 9 w lokalu Spółki Akcyjnej w Przechowie z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły; 3) Przedłożenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1932/33 oraz powzięcie uchwały co do pokrycia strat; 4) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 5) Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej; 6) Wolne wnioski.

Właściciele akcji na okaziciela korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu o ile na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyli w biurze Zarządu Spółki Akcyjnej w Przechowie akcje wzgl. świadectwa zastawowe lub depozytowe polskich instytucji kredytowych.

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Pepege” Polski Przemysł Gumowy w Grudziądzu

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w **dn. 10 lutego 1934 r.**, o godz. 12 w południe, odbędzie się w Warszawie, w kancelarii notariusza Juliana Siennickiego, przy ul. Kapucyńskiej 6

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego;
2) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów;

3) Sprawozdanie i bilans z rachunkiem zysków i strat per 30 czerwca 1932 r. i także sprawozdanie z bilansem i rachunkiem zysków i strat per 30 czerwca 1933 r., wnioski w przedmiocie pokrycia strat bilansowych i udzielenie władzom spółki absolutorium za wspomniane okresy czasu;

4) Obniżenie kapitału zakładowego o sumę zł 1 500 000, t. j. do wysokości zł 1 500 000, przez umorzenie części akcji na pokrycie strat bilansowych;

5) Podniesienie kapitału akcyjnego o sumę zł 4 500 000, t. j. do wysokości zł 6 000 000, celem konwersji wierzytelności przez wypuszczenie 45 000 sztuk akcji X emisji nominalnej wartości zł 100 każda, z wyłączeniem dotychczasowych akcjonariuszów od udziału w repartycji ostatniej emisji i po cenie emisyjnej nie niższej niż nominalna;

6) Zmiana § 5 statutu Spółki w ten sposób, że na końcu dodaje się ustęp: „Na Walnym Zgromadzeniu dn. 26 stycznia 1934 r. obniżono kapitał o zł 1 500 000, tak, że wynosi on obecnie zł 1 500 000, podzielonych na 15 000 sztuk akcji na okaziciela po zł 100 wartości nominalnej każda” oraz „Na temże Zgromadzeniu podwyższono kapitał o zł 4 500 000, tak, że wynosi on obecnie zł 6 000 000, podzielonych na 60 000 sztuk akcji na okaziciela po zł 100 wartości nominalnej każda”;

7) Wybór członków Rady Nadzorczej stosownie do § 28 statutu Spółki;

8) Wolne wnioski.

Akcje dają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone Zarządowi w oryginale, względnie odnośne kwity depozytowe lub zastawne państwowych instytucji kredytowych lub instytucji kredytowych prywatnych, działających na mocy zatwierdzonego przez Rząd statutu, przynajmniej na 7 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia.

Nadzór Sądowy: Inż. K. Tomczycki

Zarząd: J. Odechowski

Zarząd Spółki Akcyjnej „Zdroje Polskie”

zawia damia, że uskutecznią w biurze przy Al. Jerozolimskiej 22 m. 9 w Warszawie w dniach powszednich w godz. 11÷14

wymianę akcji

wydając za 10 akcji złotych starych 1 akcję 250-złotową za zwrotem kosztów, z wymianą związanych.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy

dn. 14 grudnia 1933 r.

II Firm. 1525/33 B. I 26

Do ts rejestru handlowego oddział „B” przy firmie:

„Sierszańskie Zakłady Górnicze, Spółka Akcyjna
w Sierszy”

wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 14 grudnia 1933 r. Ustanowiono naczelnym dyrektorem Spółki Inż. Pawła Romockiego w Sierszy k/Trzebini. Wpisano na podstawie podania z dn. 11 grudnia 1933 r. i protokołu posiedzenia Zarządu z dn. 23 listopada 1933 r.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 215 przy firmie

„POLSKA CENTRALA IMPORTU KAWY“, SPÓŁKA AKCYJNA W GDYNI

dn. 7 listopada 1933 dopisano:

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel wszelkiego rodzaju towarami eksportowanymi i importowanymi do polskiego obszaru celnego, w wykonaniu którego to zadania spółka zajmować się będzie między innymi:

- a) importem kawy, herbaty, kakao i innych zbliżonych towarów i sprzedażą ich w obrębie polskiego obszaru celnego oraz reeksporem do krajów ościennych,
- b) organizacją bezpośredniego importu powyższych towarów do Polski,
- c) organizacją handlu powyższych towarów i rozszerzaniem rynku ich zbytu między innymi przez prowadzenie składów konsygnacyjnych w portach polskiego obszaru celnego,
- d) eksportem wszelkiego rodzaju towarów polskich zagranicę, ze szczególnym uwzględnieniem kompensacji do krajów pochodzenia powyższych towarów,
- e) udziałem w organizacjach i przedsiębiorstwach zajmujących się eksportem.

Otwarto oddział w Warszawie. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dn. 27 czerwca 1933 r. zmieniono brzmienie § 3 statutu w odniesieniu do przedmiotu przedsiębiorstwa, § 12 w odniesieniu do liczby i składu Rady Nadzorczej, § 14 w odniesieniu do oznaczenia osób, uprawnionych do przewodniczenia naradom Rady Nadzorczej, § 15 w odniesieniu do składu Zarządu, § 17 w odniesieniu do liczby członków Zarządu, niezbędnej do ważności uchwał Zarządu, oraz zniesienia ograniczenia Zarządu w sprawie powołania prokurentów, oraz powiększono skład Zarządu przez powołanie do niego Edwarda Kikolskiego z Warszawy, Grójecka 45 i Adama Steinborna z Warszawy, Piusa 22.

Sąd Grodzki w Gdyni

I OGŁOSZENIE

**Zarząd Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich
SPÓŁKA AKCYJNA**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, iż — zgodnie z §§ 35 i 36 Statutu Spółki — na żądanie grupy Akcjonariuszów, reprezentującej przeszło $\frac{1}{10}$ kapitału zakładowego Spółki, zwołuje na dz. 20 marca 1934 r. o godz. 10 rano, w sali Stowarzyszenia Techników w Warszawie, przy ul. Czackiego 3/5

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCYONARIUSZÓW**

Porządek dzienny Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia obejmuje:

- 1) Odwołanie członków Zarządu i Rady Nadzorczej Spółki;
- 2) Dokonanie nowych wyborów do Zarządu i Rady Nadzorczej Spółki.

PP. Akcjonariusze Spółki mają prawo uczestniczyć w Zgromadzeniu, jeżeli najpóźniej do dn. 13 marca do godz. 5 popoł. włącznie, złożą w Zarządzie T-wa przy ul. Traugutta 8 swoje akcje, względnie zaświadczenia depozytowe lub zastawowe instytucji kredytowych państwowych lub akcyjnych oraz następujących banków zagranicznych, z wymienieniem imienia, nazwiska i adresu akcjonariusza, ilości i numerów akcji: Banque de France à Paris et Succursales, Banque Morgan Harges à Paris, 14 place Vendôme, Banque Nationale pour le Commerce et l'Industrie, Paris, Boulevard des Italiens, Crédit Commercial de France, Paris, 21 Boulevard Malesherbes, Société de Crédit Foncier, Colonial et de Banque, Paris, rue d'Antin, Hope et Cie Amsterdam.

Zarząd — zgodnie z Art. 54 i 57 prawa o spółkach akcyjnych oraz z § 35 statutu Spółki — nadmienia, że PP. Akcjonariusze władni są wnieść na porządek dzienny powyższego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, dodatkowe konkretne wnioski najpóźniej na 14 dni przed terminem Zgromadzenia, przy czym składający swe wnioski winni udowodnić posiadanie najmniej $\frac{1}{10}$ kapitału akcyjnego.

Zarząd informuje PP. Akcjonariuszów, dla uniknięcia nieporozumień, że zgodnie z prawem akcyjnym, jak również z uchwałą Walnego Zgromadzenia z dn. 5 stycznia 1933 r. na powyższe Walne Zgromadzenie przyjmowane będą wyłącznie akcje złotowe.

I OGŁOSZENIE

**WALNE ZEBRANIE AKCYONARIUSZÓW
Drukarni Robotników Chrześcijańskich
SPÓŁKA AKCYJNA**

odbędzie się w czwartek w dn. 22 lutego 1934 r. o godz. 4 w Poznaniu, w lokalu Czytelni T. C. L., 1 ptr. ul. Sw. Marcin 37.

Porządek obrad: 1) Zagajenie i sprawdzenie legitymacyj; 2) Sprawozdanie Zarządu i przedłożenie bilansu z rachunkiem zysków i strat na dz. 31 grudnia 1933 r.; 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej oraz odczytanie sprawozdania Tow. Rew. „Powiernik“ z odbytej rewizji; 4) Uchwała, dotycząca zatwierdzenia bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1933 r. oraz pokrycia strat; 5) Uchwała, dotycząca udzielenia pokwitowania członkom Zarządu i Rady Nadzorczej za 1933 r.; 6) Wybór członków Rady Nadzorczej; 7) Uchwała, dotycząca likwidacji Spółki Akcyjnej; 8) Wolne wnioski.

Prawo uczestniczenia w Walnym Zebraniu mają ci Akcjonariusze, którzy przedłożą poświadczenia któregośkolwiek Banku względnie notariusza na zdeponowane akcje lub złożą akcje swoje w naturze na ręce Zarządu w lokalu Zebrania na jedną godzinę przed rozpoczęciem Zebrania.

Poznań, dn. 29 stycznia 1934 r.

Przewodniczący Rady Nadzorczej: (—) Leonard Wlazło
Zarząd: (—) Ks. Dr. Milik

Compagnie Générale des Industries Textiles, Société Anonyme des Etablissements Allart, Rousseau et Cie (anciennement Léon Allart et Cie)

**Francuska Spółka Akcyjna: Jeneralna Kompanja Przemysłu Przędzalnianego
Towarzystwo Anonimowe Zakładów Allart, Rousseau i S-ka
(dawniej Léon Allart i S-ka)**

zaprasza swych Akcjonariuszów na

NADZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE

mające się odbyć w Centrali w Roubaix (Grande Rue 152) w czwartek dn. 22 lutego 1934 r. o godz. 3 po poł.

Porządek dnia:

Ostateczna realizacja przejęcia przez Kompanję Zakładów Franc. Sp. Akc. Piesch w Tomaszowie;

Sprawozdanie komisarza, mianowanego przez Nadzwyczajne Ogólne Zebranie z dn. 30 stycznia 1934 r. dla oszacowania wkładów (aportów) w związku z fuzją oraz przyznanie akcji, reprezentujących te wkłady.

Ostateczne zatwierdzenie wkładów (aportów), podwyższenia kapitału w związku z temi wkładami i zmiany statutów.

Rada Zarządu

Zarząd Zakładów Przemysłowych „Standard-Gips“, Spółka Akc.

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się we wtorek dn. 20 lutego 1934 r. o godz. 6 po poł. w lokalu Spółki przy ul. Mazowieckiej 11 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu za okres operacyjny za lata 1932 i 1933; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat; 5) Udzielenie władzom Spółki pokwitowania z wykonanych czynności; 6) Sprawa przeniesienia siedziby i Zarządu Spółki do Lwowa; 7) Zmiana w § 1 Statutu Spółki, a mianowicie wyrazy „z siedzibą w Warszawie“ zmienia się na „z siedzibą we Lwowie“; w § 9 Statutu wyrazy „Komisja Rewizyjna składa się z pięciu członków“ zmienia się na „Komisja Rewizyjna składa się z pięciu do siedmiu członków“; 8) Wybór nowego Zarządu Spółki i wybór Komisji Rewizyjnej; 9) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w głosowaniu, winni są świadectwa tymczasowe lub akcje względnie notarialne lub bankowe dowody depozytowe złożyć w Zarządzie Spółki na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem. W zaświadczeniach należy wymienić liczbę akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

OGŁOSZENIE

ogłoszenie licytacji zastawów Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że przedmioty, zastawione w Kasie Zaliczkowej od dn. 1 maja 1933 r. do dn. 31 sierpnia 1933 r.

Dolarowe od Nr. 11 013 do 13 691
Złotowe od Nr. 25 001 do 28 844

ponadto Nr.: 2 542, 3 132, 43 298, 43 309, 43 453, 54 678, 87 688, 89 756, 89 757, 89 758, 89 759

nieodnowione lub niewykupione, sprzedane będą przez przedstawiciela władz skarbowych i w obecności przedstawiciela policji na publicznej licytacji w dn. 26 lutego 1934 r. ewentualnie także i w dniach następnych o godz. 9 przed południem najwięcej ofiarującemu za gotówkę.

Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku Hipotecznego, plac Halicki Nr. 15.

U w a g a. — 1) Celem uniknięcia znacznych kosztów cechowania przedmiotów, do licytacji przeznaczonych, wzywa się strony by we własnym swoim interesie przeprowadziły wykupno względnie prolongatę zastawów najpóźniej do dn. 8 lutego 1934 r.

2) W dniu licytacji jest odnowienie lub wykupno zastawów, do licytacji przeznaczonych, bezwzględnie wykluczone.

Lwów, dn. 30 stycznia 1934 r.

Dyrekcja

II OGŁOSZENIE

„PIONIER” Spółka Akcyjna dla Poszukiwania i Wydobywania Minerałów Bitumicznych

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 15 lutego 1934 r. o godz. 10 przed poł., odbędzie się we Lwowie, w lokalu Spółki przy ul. Mikołaja 23

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego Zebrania;
- 2) Zmiana postanowień § 3 ustępu § 10 statutu, ustalających termin płatności rat na kapitał akcyjny;
- 3) Wybór jednego członka Zarządu, względnie zatwierdzenie kooptowanego przez Zarząd;
- 4) Wolne wnioski.

Prezes Zarządu: (—) *Stefan Dażwański*

I OGŁOSZENIE

Zarząd Polskiej Centrali Importu Kawy, Spółka Akcyjna w Gdyni

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że zgodnie z paragr. 8 Statutu Spółki

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w dn. 28 lutego 1934 r. o godz. 17 przy ul. Mościszki 6 w Warszawie, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1933, sprawozdań Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;
- 2) Powzięcie uchwały co do rozdziału zysków;
- 3) Pokwitowanie władz Spółki co do dokonanych czynności;
- 4) Uchwała co do budżetu na 1934 r.;
- 5) Wybory do Rady Nadzorczej, Komisji Rewizyjnej i Zarządu;
- 6) Uchwała co do ustalenia terminu wpłaty pozostałej połowy kapitału akcyjnego;
- 7) Zmiana § 2 Statutu Spółki, którego pierwsze zdanie „siedzibą Spółki jest miasto portowe Gdynia” zmienia się na nowe brzmienie: „siedzibą Spółki jest miasto stołeczne Warszawa”;
- 8) Podwyższenie kapitału akcyjnego w wysokości, uchwalonej przez Walne Zgromadzenie, nie więcej jednak, jak o sumę zł 750 000 (wyróżnie: siedemset pięćdziesiąt tysięcy) drogą ustanowienia nowych akcji imiennych;
- 9) Zmiana § 4 Statutu Spółki, którego dotychczasowe brzmienie: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi zł 250 000 (dwieście pięćdziesiąt tysięcy) i jest podzielony na 500 (pięćset) sztuk akcji imiennych nominalnej wartości po zł 500 (pięćset) każda z tem, że przepisanie prawa własności do akcji odbyć się może jedynie za zgodą Zarządu” — zostanie zmienione na nowe brzmienie, odpowiadające uchwale Walnego Zgromadzenia, przewidzianej w punkcie 7;
- 10) Wnioski PP. Akcjonariuszów (Art. 57 Ustawy o Spółkach Akcyjnych).

I OGŁOSZENIE

Zarząd Kompanji Handlu Zamorskiego, Sp. Akc. w Gdyni

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w dn. 1 marca 1934 r. o godz. 17 przy ul. Mościszki 6 w Warszawie, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1933 r., sprawozdań Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;

- 2) Powzięcie uchwały co do rachunku zysków i strat;
- 3) Pokwitowanie władz Spółki z dokonanych czynności;
- 4) Wybory do Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;
- 5) Wnioski PP. Akcjonariuszów (art. 57 Ustawy o Spółkach Akcyjnych).

I OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Zakładów Chemicznych „STREM” Spółka Akcyjna w Warszawie

ma zaszczyt prosić PP. Akcjonariuszów Spółki na

XXV ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

które ma się odbyć w dn. 24 lutego 1934 r. o godz. 5 po poł., w lokalu Towarzystwa w Warszawie, przy ul. Mazowieckiej 7.

Porządek obrad jest następujący:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie władz Towarzystwa;
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1932/33 r. oraz udzielenie absolutorjum władzom Towarzystwa;

4) Budżet i plan działania na 1933/34 r.;

5) Wybory do Rady Nadzorczej;

6) Zmiana § 2 Statutu Spółki, który otrzymuje następujące brzmienie: „Przedmiotem Spółki jest prowadzenie fabryk chemicznych i handel wyrobami chemicznymi. Spółka ma prawo nabywać i prowadzić fabryki i zakłady, mające związek z przedmiotem jej działalności pod względem handlowym lub przemysłowym, tworzyć i brać udział w Spółkach i organizacjach, mających cele pokrewne, lub mających związek z jej działalnością”;

7) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje albo kwity depozytowe lub zastawne instytucji kredytowych polskich lub zagranicznych z wyszczególnieniem numerów akcji w biurze Towarzystwa najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, t. j. do dn. 17 lutego r. b.

Towarzystwo Przemysłowo-Górniczne „Praszka-Pilawa”, Sp. Akc. w likwidacji

Bilans zamknięcia w dn. 30 czerwca 1933 r.

STAN CZYNNY. — Kasa zł 639·46; Banki zł 868·91; Niezruchomości zł 926 531·71; Ruchomości zł 72 105·59; Inwentarz żywy zł 20 520·00; Udziały zł 1·00; Kopalnia Rozterk zł 8 394·00; Materjały zł 7 184·19; Remanenty drzewa, cegły zł 2 312·25; Kaucje zł 24·50; Dłużnicy zł 87 414·72; Straty zł 49 996·38; Ogółem zł 1 175 792·71.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 490 000·00; Kapitał zapasowy zł 74 747·33; Kapitał amortyzacyjny zł 171 187·50; Fundusz do dyspozycji akcjonariuszów zł 81 710·24; Towarzystwo Kredytowe Ziemskie zł 159 960·50; Nadwyżka bilansowa z przerachowania zł 164 044·88; Dywidenda nieodebrana zł 9 954·00; Wierzyciele zł 24 188·26; Ogółem zł 1 175 792·71.

Rachunek strat i zysków za 1932/33 r.

WINIEN. — Koszty likwidacji kopalni zł 37 392·94; Koszty ogólne gospodarstwa rolno-leśnego zł 26 293·50; Straty na cegielni, budynkach i kopalniakach zł 9 257·89; Procenty zł 17 093·23; Ogółem zł 90 037·56.

MA. — Dochód ogólny: z gospodarstwa rolno-leśnego zł 36 554·57; z drobnych dzierżaw zł 1 203·60; Procenty zł 2 139·88; Zysk na papierach procent. zł 143·13; Straty zł 49 996·38; Ogółem zł 90 037·56.

Bank Towarzystw Spółdzielczych

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans surowy dn. 31 grudnia 1933 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O., Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bony bezprocentowe Funduszu Inwestycyjnego zł 929 455·74; Waluty zagraniczne zł 132 639·55; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 165 323·96, b) papiery hipoteczne zł 189 687·95, c) akcje zł 224 539·88, razem zł 579 551·79; Banki krajowe zł 229 739·91; Banki zagraniczne zł 38 010·15; Weksle zdyskontowane zł 6 780 791·90; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone zł 1 246 559·55, b) niezabezpieczone zł 72 926·57, razem zł 1 319 486·12; Pożyczki terminowe zł 45 913·08; Nieruchomości zł 5 082 318·55; Różne rachunki zł 3 513 921·08; Koszty, różnice kursowe i t. p. zł 784 133·77; Oddziały zł 218 726·45; **Ogółem** zł 19 654 688·09.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakład. zł 3 000 000·00, b) zapasowy zł 479 544·01, c) fundusz amortyzac. zł 587 576·16, d) inne rezerwy zł 1 169 235·89, razem zł 5 236 356·06; Wkłady: a) terminowe zł 3 582 343·71, b) à vista zł 7 214 618·91, razem zł 10 796 962·62; Rachunek bieżący (saldo kredyt.) zł 295 063·41; Zobowiązania inkas. zł 2 688·25; Redysk. weksli zł 1 073 329·85; Banki krajowe zł 510 630·86; Banki zagraniczne zł 195 404·81; Wierzyciele hipoteczni zł 118 03; Różne rachunki zł 81 669·53; Procenty, prowizje, różne zyski zł 1 242 104·36; Oddziały zł 220 360·31; **Ogółem** zł 19 654 688·09.

Gwarancje zł 86 329·50

Inkaso zł 690 114·12

Towarzystwo Zakładów Żyrardowskich

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans zamknięcia na dz. 30 czerwca 1933 r.

AKTYWA. — Grunty zł 1 385 962·93; Budynki zł 17 354 713·86; Maszyny zł 19 684 207·03; Narzędzia i przyrządy zł 1·00; Towary zł 15 466 899·23; Depozyty Zarządu zł 10 000·00; Depozyty różne zł 82 337·08; Depozyt Fundacji K. A. Baeckman zł 8 400·00; Rachunek papierów publicznych zł 603 312·91; Dłużnicy zł 4 452 056·93; Kasy zł 13 254·23; Banki zł 33 243·68; Weksle zł 165 759·96; Sumy przechodnie zł 73 933·60; Straty za rok operacyjny 1932/33 zł 2 362 956·56; Razem zł 61 697 039·00.

Różni za gwarancje zł 10 479 428·00.

PASYWA. — Kapitał zakładowy zł 15 120 000·00; Kapitał amortyzacyjny zł 21 572 052·10; Kapitał zapasowy zł 8 974 461·36; Depozyty Zarządu zł 10 000·00; Depozyty różne zł 82 337·08; Depozyt Fundacji K. A. Baeckmana zł 8 400·00; Fundacja K. A. Dittricha dla robotników r-k nowy zł 101 165·48; Obligacje i kupony zł 1 742 812·10; Różne należności rublowe zł 1 605 126·03; Akcepty i traty zagraniczne zł 237 799·07, Krajowe zł 90 613·17; Dostawcy i wierzyciele zagraniczni zł 10 635 975·39, Krajowi zł 258 940·96; Wkłady robotników i urzędników zł 122 278·41; Kasa przeczności urzędników zł 385 124·31; Banki zł 489 054·45; Sumy przechodnie zł 260 899·09; Razem zł 61 697 039·00.

Rachunek gwarancyj zł 10 479 428·00.

Rachunek zysków i strat

WINIEN. — Koszty ogólne: Podatki zł 912 452·62; Inne koszty zł 4 786 029·88; Różne straty zł 30 124·29; Razem zł 5 728 606·79.

MA. — Zysk z eksploatacji zł 3 226 928·98; Różne zyski zł 138 721·25; Strata za rok operacyjny 1932/33 zł 2 362 956·56; Razem zł 5 728 606·79.

BANK DYSKONTOWY WARSZAWSKI

Spółka Akcyjna

Bilans surowy na dz. 31 grudnia 1933 r.

STAN CZYNNY	zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w B-ku Polskim, B-ku Gospodar. Krajow. i P. K. O. oraz bony bezproc. Funduszu Inwestycyjnego		2 782 191·38
Waluty zagraniczne		664 802·43
Papiery wartościowe własne:		
a) pożyczki państwowe	480 633·03	
b) papiery hipoteczne	3 650 279·76	
c) akcje	1 189 213·21	5 320 126·00
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych		4 748 244·88
Banki krajowe		164 689·46
Banki zagraniczne		3 556 348·83
Weksle zdyskontowane		14 428 738·41
R-ki bieżące (saldo debetowe):		
a) zabezpieczone	19 461 995·17	
b) niezabezpieczone	2 567 959·77	22 029 954·94
Pożyczki terminowe		525 729·98
Nieruchomości		4 711 600·00
Różne rachunki		7 393 902·44
Koszty		3 679 811·01
Oddziały		8 670 349·72
		<u>78 676 489·48</u>

STAN BIERNY	zł	zł
Kapitały własne:		
a) zakładowy	10 000 000·00	
b) zapasowy	5 000 000·00	
c) fundusz amortyzacyjny	600 000·00	15 600 000·00
Pozostałość zysków		124 979·41
Wkłady:		
a) terminowe	7 787 345·43	
b) à vista	4 990 560·76	12 777 906·19
Rachunki bieżące (saldo kredytowe)		12 684 479·99
Zobowiązania inkasowe		124 480·89
Redyskonto weksli w Banku Polskim		5 986 062·93
Banki krajowe		834 983·88
Banki zagraniczne		14 539 691·07
Różne rachunki		4 103 857·35
Procenty, prowizje i różne zyski		3 010 740·96
Oddziały		8 889 306·81
		<u>78 676 489·48</u>

Gwarancje zł 2 882 100·38

Inkaso zł 8 187 844·14

Kolej Lokalna Lwów—Stojanów, Sp. Akc.

Stosownie do postanowień §§ 10 ÷ 18 statutu podpisany Zarząd Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Lwów—Stojanów” zwołuje niniejszem

XVIII Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Lwów—Stojanów” na dz. 28 lutego 1934 r. o godz. 10 przed połudn. w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 1 II p. (gmach Galic. Kasy Oszczędności).

Przedmiotem obrad będą:

- 1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1933 r. i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 2) Rozdział zysku;
- 3) Wybór członków Rady Nadzorczej.

Po myśli postanowień § 20 statutu, każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w kasie Spółki, w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie lub w Kasie Skarbowej I we Lwowie i nie będzie odebrana przed ukończeniem tegoż.

Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego lub jego uzupełnienia mogą być zgłoszone najpóźniej w dn. 12 lutego 1934 r. w Zarządzie we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 1 II p. (Gmach Galic. Kasy Oszczędności).

Lwów, dn. 2 stycznia 1934 r.

Z a r z ą d

II OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Manufaktury Bawełnianej Lorenz i Krusche Spółka Akcyjna w Zgierzu

podaje niniejszem do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 19 lutego 1934 r., o godz. 5 popoł., w lokalu Zarządu w Zgierzu, przy ul. I Maja Nr. 5, odbędzie się

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE AKCJONARIUSZÓW

Porządek dzienny: 1) Wybory członków do Rady Nadzorczej: a) głosowanie oddzielnymi grupami, b) ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej; 2) Wolne wnioski.

Akcje lub kwity depozytowe winny być złożone do dn. 12 lutego 1934 r. W razie niedojścia do skutku Nadzwyczajnego Zebrania w wyżej wskazanym terminie, Zebranie to odbędzie się w drugim terminie, t. j. w dn. 5 marca 1934 r., o godz. 5 po poł., w tym samym lokalu bez względu na ilość reprezentowanych akcji.

Polski Bank Komercyjny. Spółka Akcyjna, Warszawa

Al. Jerozolimska 36

Bilans surowy na dz. 30 grudnia 1933 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i w Banku Gospodarstwa Krajowego zł 332 327·32; Waluty zagraniczne zł 6 064·32; Papiery wart. własne: akcje zł 232 598·10; Papiery procent. ustaw. kapit. zapas. zł 111 025·74; Banki krajowe zł 9 464·29; Banki zagraniczne zł 45 407·89; Weksle zdyskontowane zł 2 755 628·67; Rachunki bież. (saldo debetowe): a) zabezpieczone zł 1 082 489·25; b) niezabezpieczone zł 1 151 862·29; Różne rachunki zł 972 462·49; Koszty, różnice kursowe i t. p. zł 347 567·57; Gwarancje zł 2 036 495·06; Inkaso zł 477 023·35; Suma bilansowa zł 9 560 416·34.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 2 500 000·00; b) zapasowy zł 210 997·69; Wkłady: a) terminowe zł 1 143 335·55; b) à vista zł 810 327·75; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 181 428·86; Zobowiązania inkasowe zł 1 800·00; Redyskonto weksli zł 1 828 416·37; Banki zagraniczne zł 928·40; Różne rachunki zł 65 737·42; Procenty, prowizje i różne zyski zł 303 925·89; Gwarancje zł 2 036 495·06; Inkaso zł 477 023·35; Suma bilansowa zł 9 560 416·34.

Zarząd Modrzejewskich Zakładów Górniczo-Hutniczych, Spółka Akc.

komunikuje, iż w końcu p. 2 ogłoszenia o Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów, mającym się odbyć w dn. 22 lutego 1934 r., wydrukowanego w zesz. 4 „Polski Gospodarczej” z dn. 27/1 r. b.

opuszczono ustęp końcowy:

Dotychczasowe brzmienie „Spółka Akcyjna pod firmą Modrzejewskie Zakłady Górniczo-Hutnicze, Spółka Akcyjna, z siedzibą w mieście stołecznym Warszawie, ma na celu... (jak wyżej pp. „a, b, c”).

W ogłoszeniu firmy

Towarzystwo Cukrowni „Cielce”, S. A.

drukowanym w zesz. 50 1933 tyg. „Polska Gospodarcza” w Rachunku zysków i strat wydrukowano zysk zł 14 680·58, gdy powinno być zł 14 689·58.

Podróżujmy



LOT EM!!!

10-cio osobowe
samoloty P. L. L.

„LOT” urządzone

są komfortowo: wygodne fotele, szerokie otwierane okna, centralne ogrzewanie, toaleta, siatki na lekki bagaż ręczny, oddzielne przedziały na bagaż cięższy, pocztę i towary :- :- :- :-

Niskie ceny biletów!

KWARTALNIK

„Przegląd Lniarski”

czasopismo wydawane przez T-wo Lniarskie w Wilnie omawia zagadnienia z dziedziny:

Uprawy lnu i konopi.—Doświadczalnictwa w zakresie uprawy roślin włóknistych.—Przeróbki słomy lnianej i konopnej na włókno

oraz sprawy ekonomiczne związane z produkcją i przerobem krajowych surowców włókienniczych

Prenumerata roczna zł 5

Redakcja i administracja: Wilno, ul. Św. Jacka Nr. 2, tel. 7-15

Konto w P. K. O. 81 723

BIBLIOTEKA EKONOMICZNA

TYGODNIKA

„POLSKA GOSPODARCZA”

DAWNIEJ

„PRZEMYSŁ i HANDEL”

1 — 18) bez serji — wyczerpane.			
19) Tom I — <i>J. Kulikowski</i> . — Bankowość polska i problem jej sanacji, 1926 (wyczerp.)	1'20	42) Tom XXIV — <i>Stefan Konopski</i> . — Ochrona celna w poszczególnych państwach w świetle badań międzynarodowych (wyczerp.)	1'00
20) „ II — <i>Dr. J. Podkomorski</i> . — O właściwej formie monopolu spirytusowego w Polsce, 1926	0'70	43) „ XXV — <i>Henryk Romanowski</i> . — Obrót bezgotówkowy (wyczerpane)	1'00
21) „ III — <i>Dr. F. Młynarski</i> . — Międzynarodowe znaczenie spadku złotego, 1926	1'50	44) „ XXVI — <i>Karol Bajer</i> . — Zarys uprzemysłowienia Woj. Łódzkiego ze specjalnym uwzględnieniem przemysłu włókienniczego	1'50
22) „ IV — <i>St. Pszczółkowski</i> . — Stabilizacja kursu złotego, 1926 (wyczerp.)	1'20	45) „ XXVII — <i>Dr. Stanisław Wachowiak</i> . — Targi i wystawy w Polsce	1'00
23) „ V — <i>Inż. Cz. Klarner</i> . — Dorobek czterech miesięcy (dwie mowy program.), 1926	1'00	46) „ XXVIII — <i>Jan Miklaszewski</i> . — Ogólny rzut oka na rozwój produkcji leśnej i obrotu drzewnego Polski współczesnej	2'50
24) „ VI — <i>Dr. L. Barański</i> . — Uwagi nad obiegiem pieniężnym w Polsce w latach 1924—1926	1'50	47) „ XXIX — <i>Inż. Czesław Klarner</i> . — Zagadnienie mieszkaniowe w niepodległej Polsce	2'00
25) „ VII — <i>F. Prochaska</i> . — Klauzula największego uprzywilejowania (wyczerp.)	1'50	48) „ XXX — <i>Inż. Jędrzej Moraczewski</i> . — Roboty publiczne	0'80
26) „ VIII — <i>A. Siebeneichen</i> . — Rozwój czy upadek portu gdańskiego (wyczerp.)	1'20	49) „ XXXI — <i>Władysław Gieysztor</i> . — Przedsiębiorstwa państwowe	1'00
27) „ IX — <i>J. Gieysztor</i> . — Tranzyt jako problem międzynarodowy	1'00	50) „ XXXII — <i>Józef Kożuchowski</i> . — Wojna w życiu gospodarczym Polski	1'00
28) „ X — <i>Gustaw Taube jr.</i> — Komercjalizacja Warszawy	1'50	51) „ XXXIII — <i>Dr. Marcin Szarski</i> . — Bankowość polska (wyczerp.)	1'50
29) „ XI — <i>Wincenty Jastrzębski</i> . — Zadania i metody pracy Komisji Ankietowej (wyczerp.)	1'00	52) „ XXXIV — <i>Inż. Dr. Stanisław Olszewski</i> . — Fosforyty polskie i ich znaczenie gospodarcze	1'00
30) „ XII — <i>Stanisław Pszczółkowski</i> . — Kredyty zagraniczne i ich rola w polskiej polityce kredytowej	2'50	53) „ XXXV — <i>Prof. Dr. Witold Staniewicz</i> . — Uwagi o reformie stosunków rolnych w Polsce	1'50
31) „ XIII — <i>Z. R. Gawroński</i> . — Zwalczenie trustów w Stanach Zjednoczonych	2'00	54) „ XXXVI — <i>Janusz Butler</i> . — Konkurencja portów bałtyckich w świetle współzawodnictwa kolei polskich i niemieckich	1'50
32) „ XIV — <i>S. Fr. Królikowski</i> . — W sprawie metody obliczania stawek celnych (wyczerp.)	1'50	55) „ XXXVII — <i>Adolf Peretz</i> . — Od kartelu do koncernu	3'00
33) „ XV — <i>St. Starzyński</i> . — Położenie klasy robotniczej po przewrocie majowym	1'20	56) „ XXXVIII — <i>J. Mieszalski</i> . — Wpływ wzrostu budżetów na obciążenie dochodu społecznego zagranicą i w Polsce	1'50
34) „ XVI — <i>J. Kulikowski</i> . — Rozbudowa miast i jej finansowanie	2'00	57) „ XXXIX — <i>Feliks Młynarski</i> . — Reforma waluty dewizowo-złotowej	1'50
35) „ XVII — <i>S. Szwalbe</i> . — Polityka państwa w zakresie obrotu żytem (wyczerpane)	2'00	58) „ XL — <i>Dr. Henryk Gruber</i> . — Stan kwestii mieszkaniowej w Polsce	1'00
36) „ XVIII — <i>S. Starzyński</i> . — Stan finansowy Polski w roku 1927	2'00	59) „ XLI — <i>Stanisław Sasorski</i> . — Podstawy rewizji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym	1'50
37) „ XIX — <i>Józef Kożuchowski</i> . — Kapitał zagraniczny w przemyśle polskim (wyczerp.)	2'00	60) „ XLII — <i>Tadeusz Woynowski</i> . — Kształtowanie się cen chleba w Polsce	2'00
38) „ XX — <i>Henryk Rozenberg</i> . — Polityka Państwa w dziedzinie zaopatrzenia ludności w chleb (wyczerpane)	1'50	61) bez serji — <i>Stefan Starzyński</i> . — Rola Państwa w życiu gospodarczym	1'00
39) „ XXI — <i>Zygmunt Karpiński</i> . — Waluta złota i pozłacana	1'50	62) „ „ — <i>Stefan Starzyński</i> . — Życie gospodarcze a ustrój państwa	1'50
40) „ XXII — <i>Jerzy Lubowicki</i> . — Zasady reformy podatkowej	3'00		
41) „ XXIII — <i>Marjan Turcki</i> . — Problem aktywizacji bilansu handlowego	3'00		

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH ORAZ BEZPOŚREDNIO W ADMINISTRACJI TYG. „POLSKA GOSPODARCZA” — WARSZAWA, ELEKTORALNA 2, POK. 26

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU
POLISH PETROLEUM COMPANY
KREBSMARKT 7/8

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZ-
NE WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH
MIASTACH EUROPY

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINE-
RYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI
SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMA-
ROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK
NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH. ==

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWAR-
TOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”,
DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY
WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNI
UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI, ZWIĄZANYCH
Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ.

**OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI**

ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA GDYNIA, JAROSŁAW, KALISZ,
KOWEL, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, PŁOCK, POZNAŃ,
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI,
TORUŃ, WARSZAWA, WILNO

Pobranie 3

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ZAKŁAD CENTRALNY W WARSZAWIE
ALEJA JEROZOLIMSKA 1

ADRES TELEGRAFICZNY: KRAJOBANK

KAPITAŁ ZAKŁADOWY zł 150 000 000. REZERWY zł 70 549 831

ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

UDZIELA KREDYTU DŁGOTERMINOWEGO, PRZEDWZYSTKIEM
POŻYCZEK INWESTYCYJNYCH DLA SAMORZĄDÓW W 7% OBLI-
GACJACH KOMUNALNYCH I POŻYCZEK W 7% LISTACH ZASTAWNYCH
NA MAJĄTKI ZIEMSKIE I NIERUCHOMOŚCI MIEJSKIE

EMISJE BANKU, WYSTAWIONE W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WALUCIE,
ZAOPATRZONE SĄ W GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA
ORAZ ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE

19 ODDZIAŁÓW W POLSCE

KORRESPONDENCI WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA